Karczmiska: Radni PSL przeciwko „Piątce dla zwierząt” 22

Justyna Wciseł

Poniatowa: W parku na razie nie odpoczniesz 23

Paweł Karczmarczyk

Patron projektu
GRUPA AZOTY PUŁAWY

eko senior S. 7

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota opolska

opolelubelskie.24wspolnota.pl

20 - 26 października 2020 r. ▪ nr 42 (293)
▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

AUTOPROMOCJA
W NASZ PORTAL
opolelubelskie.24wspolnota.pl

W szpitalu w Poniatowej trzy staruszki zmarły na Covid-19

Na internie powstaje Oddział Zakaźno-Obserwacyjny

Aktualnie przyjmowani są tylko pacjenci z Covid-19

Przeczytaj komentarze na: opolelubelskie.24wspolnota.pl 5

Ożarów Drugi: Nie mieli na wódkę, ukradli lodówkę s. 3

Opole Lubelskie: Amfetamina ukryta we flamastrach s. 5

Powiat: Nieliczni zdali maturę poprawkową s. 20

Łaziska: Złote Gody Państwa Rybaków s. 22

Chodel: Zamknięta szkoła i przedszkole

Zakażeni pracownicy, 100 uczniów w kwarantannie S. 12

REKLAMA

Burmistrz Opola zakażony. Gmina zarządzana zdalnie

Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego S. 20

Policjantowi, na którego skarżył wicestarosta, włos z głowy nie spadnie S. 3

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny
Dr n. med. Bożena Trojanowska
BADANIE ECHO SERCA
– APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI
Poniatowa, ul. Kraczewicka 118
poniedziałek, środa godz. 15–17.30
Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
sobota godz. 10–12
Tel. 81 820 32 70

REKLAMA
PTAK
USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
✆ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Wilków, Kazimierz Dolny, Bochotnica, Karczmiska, Rogów, Zagłoba, Głusko, Braciejowice, Żmijowiska, Łaziska, Opole Lubelskie
Obsługuje Skład Opału Wilków 69
tel.: 790-770-311, 728-915-329
www.agronero.pl

N 3140
ISSN 2392 - 1803
9 772392 180004 42

eprasa.pl 57bc1ac00f

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący
Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Skład
Krzysztof Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

ROZMOWA Z PAWŁEM GĘBKĄ, NAUCZYCIELEM Z ZESPOŁU SZKÓŁ W PONIATOWEJ

NASZ PARTNER!

Zagraj w LoLa i wygraj dla swojej drużyny atrakcyjne nagrody

Choć do grudnia jeszcze daleko to Pańska szkoła już przygotowuje się do turnieju. Ale nie będzie to zwykły turniej...

- 7 grudnia w naszej szkole odbędzie się Mikołajkowy Turniej e-sportowy League of Legends (LoL). Ma on charakter zawodów międzyszkolnych, które rozegrane zostaną w godzinach 9-14, w dwóch kategoriach wiekowych. Pierwsza kategoria dedykowana jest dla uczniów szkół podstawowych, a druga dla uczniów szkół średnich. Organizatorem zawodów jest Zespół Szkół w Poniatowej. Turniej w całości przygotowywany jest przez uczniów ze wsparciem nauczycieli.

Kogo zapraszacie do udziału w tej imprezie i co trzeba zrobić, żeby wziąć w niej udział?

- Impreza skierowana jest do uczniów z całego powiatu opolskiego, zarówno szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych. Udział jest bezpłatny. Regulamin turnieju znajduje się na stronie internetowej naszej szkoły - zs.poniatowa.pl. Tam też jest do pobrania formularz, który należy wypełnić i przesłać nam. Zainteresowanych odsyłam też na profil fejsbukowy ZS Poniatowa Esport League.

Fot. Nadesłane
Paweł Gębka

Na czym konkretnie ta rywalizacja będzie polegała?

- W LoLa grają dwie drużyny. Każda liczy po pięciu zawodników. Gracze na początku spotkania wybierają sobie po jednej ze 145 postaci i rozpoczyna się mecz. Następnie obie drużyny zabijają stwory, by zdobyć doświadczenie oraz złoto, za które można kupować przedmioty. Dzięki temu postaci zyskują na sile. Eliminacja zawodników drużyny przeciwnej również jest możliwa, jeśli zawodnicy są wystarczająco dobrzy. Gra kończy się, gdy jeden z zespołów zniszczy Nexus, czyli serce bazy przeciwnika.

Na uczestników czekają emocje i atrakcyjne nagrody...

- Tak, w każdej kategorii wiekowej pula nagród wynosi ponad dwa tysiące złotych. Głównymi sponsorami konkursu są starosta opolski oraz burmistrz Poniatowej.

Agnieszka Ciekot

NIE PRZEGAP

23 października – Yaga Kowalik w Koncercie Piaf, Greco, Aznavour – Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Bilet: 35 zł.

Do końca października – Wystawa obrazów olejnych i akwareli Stefanii Wójcik. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury.

Do końca października – Miasteczko Trzech Kultury. Wystawa fotografii Roberta Wosia. Kluczkowice. Muzeum Regionalne, poniedziałek - piątek w godz. 8.30-14.30.

(ja)

Repertuar Kina Czyn

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
23 - 25 października	TROLLE 2	16.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
23 - 25 października	BANKSTERZY	18.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
23 - 25 października	SZARLATAN	20.15	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

Repertuar Kina Opolanka

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
23 - 25 października	TROLLE 2	15.00 i 16.00	2 D dubbing	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
23 - 25 października	BANKSTERZY	18.00 i 20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł
24 - 25 października	SZARLATAN	20.00	2 D	Normalny - 17 zł; ulgowy - 15 zł

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich wyjeżdżali w ostatnich dniach strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek OSP:

10 października:
- Poniatowa: Akcja informacyjna o nowych obostrzeniach w związku z pandemią.
- Kolonia Poniatowa: Usuwanie plamy oleju z jezdni.
- Kosiorów: Pomoc pogotowiu.
- Poniatowa: Pomoc w otwarciu mieszkania.
- Opole Lubelskie: Pożar budynku mieszkalnego – fałszywy alarm.

11 października
- Rogów: Pożar drzewa.
- Poniatowa: Pomiar tlenku węgla w mieszkaniu.

12 października
- Poniatowa: Kontrola namiotu przy szpitalu.

13 października
- Poniatowa: Kontrola namiotu przy szpitalu.
- Niezabitów Kolonia: Drzewo na drodze.
- Wola Rudzka: Pochylone drzewo nad posesją. Fałszywy alarm.
- Rogów: Drzewo na drodze.
- Chruślanki Mazanowskie: Poderwana papa na budynku mieszkalnym.

14 października
- Poniatowa: Pochylone drzewo nad jezdnią.

(ja)

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
14 października	Kawęczyn	46-letni mieszkaniec gm. Kazimierz Dolny	motorower	0,72 promila

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG
- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie

EKO-NOVA
Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:
- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanazlizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
ONYX
Grzegorz Goliszek
Opole Lubelskie, ul. Długa 102
Dom Pogrzebowy: Poniatowa, ul. Opolska 22
Tel. 502 210 880

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne
991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub.
tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa
tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 22 44
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny
mgr Agata Jędrych
Luxmed Poniatowa ul Lubelska
tel. 531 139 004

UBEZPIECZENIA

Beata Błaszczyk 536 951 419
M i R Poniatowa 782 204 721
M i R Opole 721 995 986
M i R Józefów 603 589 987

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Janusz Czapla 509 028 517
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik 81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

eprasa.pl 57bc1ac00f

Finał głośnej sprawy zatrzymania znanego samorządowca jadącego rowerem

Policjantowi, na którego skarżył wicestarosta, włos z głowy nie spadnie

Komendant przyznał częściową rację samorządowcowi. Ale tylko w kwestii noszenia maseczek. Pozostałe zarzuty uznał za bezzasadne i wyciągać konsekwencji wobec funkcjonariusza nie zamierza.

Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim rozpatrzyła już pisemną skargę, jaką na postępowanie policjanta z drogówki złożył wicestarosta opolski. Stało się to po tym, jak funkcjonariusz ukarał go mandatem za jazdę niesprawnym rowerem.

Miał trochę rację

Postępowanie wewnętrzne zakończyło się w minionym tygodniu.

- Skarga uznana została za zasadną w części dotyczącej korzystania z maseczek ochronnych – informuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

Samorządowiec wytknął policjantowi, że podczas wykonywania z nim czynności nie miał założonej maseczki. A powinien. I tylko w tej kwestii policja zgadza się z wicestarostą. Jak się okazuje, pod koniec sierpnia zastępca komendanta wydał swoim podwładnym polecenie, by podczas pełnienia służby korzystali z maseczek. Również, gdy przebywają w samochodzie służbowym. Ale do tego polecenia nie dostosował się funkcjonariusz, który zatrzymał w Kolonii Szczekarków poruszającego się rowerem samorządowca.

asp.szt.Edyta Żur,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

- Czyn policjanta stanowił naruszenie dyscypliny służbowej. Nie można jednak przypisać mu winy, gdyż nie został w sposób prawidłowy zapoznany z poleceniami. A ponieważ nie można przypisać umyślności, dlatego nie zostały zastosowane żadne kary dyscyplinarne czy inne środki

Dlaczego policjant nie miał założonej maseczki? Z wyników wewnętrznej kontroli wynika, że nie został zapoznany z poleceniem komendanta.

- Policjant mijał się ze swoim naczelnikiem, jeżeli chodzi o czas pełnienia służby. Nie spotkali się, nie zostało to polecenie mu przekazane i uznaliśmy to za okoliczność łagodzącą – tłumaczy rzeczniczka policji.

Wicestarosta nie ma co liczyć, że funkcjonariusz, do którego postępowania miał zastrzeżenia, poniesie konsekwencje.

- Czyn policjanta stanowił naruszenie dyscypliny służbowej. Nie można jednak przypisać mu winy, gdyż nie został w sposób prawidłowy zapoznany z poleceniami. A ponieważ nie można przypisać umyślności, dlatego nie zostały zastosowane żadne kary dyscyplinarne czy inne środki – wyjaśnia.

Dwa zarzuty bezzasadne

W pozostałych dwóch kwestiach policja nie przyznaje wicestaroście racji. Zdaniem szefa opolskiej policji interweniujący funkcjonariusze nie przekroczyli prawa.

- W zakresie podnoszonych zarzutów, że radiowóz blokował ruch na moście, a policjanci nie mieli założonych czapek, w tej części uznaliśmy skargę za bezzasadną – dodaje asp. Żur i powołuje się na konkretne przepisy regulujące postępowanie policjantów w takich sytuacjach. A są to rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz zarządzenie wewnętrzne obowiązujące policję, na podstawie którego policjant decyduje, w jakim miejscu dokonywana jest kontrola drogowa.

- Policjanci uznali, że skoro pan Z. jedzie na rowerze kompletnie nieoświetlonym, bez elementów odblaskowych wymaganych poza obszarem zabudowanym po zmierzchu, to stwarza zagrożenie dla siebie i innych, dlatego zdecydowali podjąć czynności w tym miejscu, w którym się znajdował, czyli na moście. I w tym zakresie nie przekroczyli prawa – tłumaczy.

Interweniujący policjanci nie złamali również przepisów, jeśli chodzi o brak czapki na głowie.

– Rozporządzenie w sprawie umundurowania policjantów dopuszcza noszenie munduru bez nakrycia głowy przez policjantów pełniących służbę z wykorzystaniem pojazdu służbowego w czasie, kiedy przebywają w pojeździe – podkreśla rzeczniczka opolskiej policji.

Jechał po ciemku

Przypomnijmy. Cała sprawa dotyczyła przebiegu interwencji podjętej wobec samorządowca. Doszło do niej we wrześniu w Kolonii Szczekarków. Wicestarosta po zmroku w terenie niezabudowanym poruszał się rowerem z niesprawnymi światłami. Miał pecha, bo zauważył go na drodze policyjny patrol. Sprawa zakończyła się 100 zł mandatem.

Wicestarosta nie musi już poruszać się rowerem. Może prowadzić już samochód. Po trzech miesiącach odzyskał prawo jazdy, które zostało mu zatrzymane. W lipcu został przyłapany przez policję w Karczmiskach, w terenie zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość o 52 km/h.

Agnieszka Ciekot

Nie mieli na wódkę, ukradli więc lodówkę

Na skradzionym łupie zarobili 600 zł. Za kradzież z włamaniem grozi mieszkańcom gminy Opole Lubelskie do 10 lat więzienia.

Za popełnienie takiego przestępstwa odpowie przed sądem 55-latek i 21-latek. Mężczyźni włamali się do niezamieszkałego budynku w Ożarowie Drugim. Do środka weszli, wybijając szybę w oknie.

- Na wózku wywieźli lodówkę, którą sprzedali. Tłumaczyli się, że wiedzieli, iż właściciele budynku w nim nie zamieszkują, postanowili więc dokonać włamania, a pieniądze przeznaczyć na bieżące potrzeby – relacjonuje asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

A był to alkohol i artykuły spożywcze. Policjantom udało się odzyskać skradzioną lodówkę.

(ja)

Z badaniami nie powinno być problemu

Powiatowe Centrum Zdrowia uruchomiło nowy punkt pobrań laboratoryjnych. Badania można wykonywać w Poniatowej od poniedziałku do soboty.

Nowy punkt pobrań laboratoryjnych działa na terenie szpitala w Poniatowej. Czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 11 – 13, a w soboty od godz. 8 do 10. Co ważne, pobieranie badań laboratoryjnych od dzieci odbywa się od godz. 8 do 13. Wymagane jest skierowanie od lekarza.

(ja)

R E K L A M A

Firma Plonar – Środki Ochrony Roślin

poszukuje pracownika na stanowisko
– sprzedawca/doradca klienta.

Wymagania:
- wykształcenie min. średnie,
- komunikatywność,
- motywacja do nauki,
- prawo jazdy kat. B,
- mile widziane doświadczenie w handlu oraz znajomość branży środków środków ochrony roślin.

Oferujemy:
- stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę (pełny etat), oraz system premiowy,
- pracę w miłej atmosferze w doświadczonym zespole,
- system szkoleń.

CV proszę kierować na adres e-mail: t.grodzicki@symbioz.pl

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
W. Szymborska

Całej Rodzinie i Bliskim

płynące z głębi serca wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ś.† P.

Jacka Stasika

kierowcy firmy Pawtrans Holding sp. z o.o.

składają

Właściciele, Zarząd, Pracownicy Pawtrans Holding sp. z o.o.

„Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej”

Panu Doktorowi Dariuszowi Pachni

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

TATY

Składają
Zarząd, Dyrekcja i Pracownicy Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. z siedzibą w Opolu Lubelskim

eprasa.pl 57bc1ac00f

– Uwzględniając okoliczności, wyniki są bardzo dobre – mówi dyrektor szkoły z 100-procentową zdawalnością

Matura po poprawkach. Dziewiątka na 100 %, Chemik i Piątka z lepszym wynikiem

Po sesji poprawkowej w powiecie puławskim maturę zdało 83% absolwentów liceów i techników. To wynik nieco lepszy niż zdawalność w całym województwie, która wyniosła 80%. Maturalnych sukcesów jest jednak mniej niż w zeszłym roku, na co swój wpływ mogła mieć pandemia, zamknięcie szkół i zamieszanie z terminami matur.

Bożena Strzelecka,
dyrektor ZSO nr 2 w Puławach
Sytuacja, jaka miała miejsce w szkołach od połowy marca poważnie zakłóciła cykl przygotowań maturzystów do egzaminu dojrzałości. Nie wszyscy temu sprostali

Fot.Marta Pietroń

Marta Gładysz,
dyrektor ZSO nr 1 w Puławach
Uwzględniając okoliczności, w jakich młodzież przystąpiła do egzaminu, jej wyniki są bardzo dobre

Miejscowość/szkoła	Liczba zdających poprawkę/ liczba osób, które zdały	Liczba zdających ogółem*	Procent sukcesów maturalnych w maju/ po sesji poprawkowej*
II LO w Puławach (ZSO nr 1 im. KEN, dziewiątka)	1/1	146	99,32/100
I LO im. Ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach	Dyrektor odmówił podania informacji	232	95,26/97,4
III LO w Puławach (ZSO nr 2 im. F. D. Kniaźnina, piątka)	15/10	151	87,42/94
Technikum nr 4 w Puławach (ZST im. M. Skłodowskiej-Curie, chemik)	27/19	206	85,92/94,7
LO im. S. Żeromskiego w Nałęczowie	6/2	29	72,41/79,3
Technikum nr 3 w Puławach (ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej, szpulki)	5/2	20	65/75
Technikum nr 1 im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie	7/1	17	64,71/70,6
Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Chełmońskiego w Nałęczowie	Brak informacji	32	62,5/65,6
Europejskie Liceum Ogólnokształcące w Puławach	10/7	34	61,76/82,4
Technikum nr 2 w Puławach (ZS nr 2 im. E. Kwiatkowskiego, budowlanka)	14/9	52	60,34/72,4
VI LO w Puławach (ZS nr 3 im. M. Dąbrowskiej, szpulki)	13/5	54	51,85/63
Technikum nr 1 w Puławach (ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej, gary)	48/20	105	40,95/61

* liczby podane w oznaczonych rubrykach pochodzą z danych OKE w Krakowie

Po głównej sesji maturalnej, przeprowadzonej w czerwcu, zdawalność w powiecie puławskim wynosiła 76%. Po wrześniowych egzaminach poprawkowych wynik ten poszedł w górę i ostatecznie maturę zdało 83% przystępujących. Lepsze wyniki uzyskali absolwenci liceów – 85%, przy 79-procentowej zdawalności w technikach. W tym roku w powiecie puławskim do egzaminów przystąpiło 1159 zdających. Z tego 5 absolwentów nie pisało matury w czerwcu i przystąpiło do niej dopiero we wrześniu. Tegoroczny wynik jest nieznacznie gorszy w porównaniu z 2019 r. Wtedy zdawalność w powiecie wyniosła 87 %.

Z wyników po obu sesjach egzaminacyjnych niewątpliwie dumna może być puławska Dziewiątka – w II LO maturę zdało 100% abiturientów. Już w czerwcu zdawalność w szkole wynosiła 99,32%. Do pełni sukcesu zabrakło dosłownie jednego punktu – tyle dzieliło jednego ze zdających od wymaganego progu 30% na jednym z egzaminów i musiał on napisać poprawkę. Jak mówi dyrektor szkoły, we wrześniu ta osoba osiągnęła znakomity wynik.

Na drugim miejscu pod względem zdawalności plasuje się I Liceum Ogólnokształcące im. A. J. Czartoryskiego – tu ostatecznie osiągnęła ona 97,4 %, zyskując po poprawkach niecałe 2 %.

Podium zamyka puławski Chemik – w Technikum nr 3 w Zespole Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie maturę zdało 94,7 % uczniów. Tak dobry wynik osiągnięto po poprawkach – w czerwcu zdawalność wynosiła niecałe 86%. Podobny skok zdawalności po poprawkach odnotowała Piątka – III LO uzyskało 94%.

Nie wszyscy sprostali sytuacji

Dyrektor ZSO 2, Bożena Strzelecka, przyznaje, że wpływ na tegoroczne wyniki mogła mieć epidemia i wywołane nią zamieszanie w szkołach.

- Trudno być usatysfakcjonowanym, ale biorąc pod uwagę sytuację sanitarno- epidemiologiczną i związane z nią zamieszanie wokół terminów egzaminu wynik nas nie zaskoczył. Wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego są niższe od wyników z lat poprzednich. Mimo to nasi absolwenci podjęli studia na wybranych przez siebie uczelniach. Uważam, że sytuacja, jaka miała miejsce w szkołach od połowy marca poważnie zakłóciła cykl przygotowań maturzystów do egzaminu dojrzałości. Wymagała od nich samodyscypliny i dużo krytycyzmu w ocenie własnej wiedzy. Nie wszyscy temu sprostali

– Uwzględniając okoliczności, w jakich młodzież przystąpiła do egzaminu, jej wyniki są bardzo dobre – stwierdza Marta Gładysz, dyrektor ZSO nr 1 i dodaje:

– Uczniowie poradzili sobie zarówno z przedmiotami obowiązkowymi, zdawanymi na poziomie podstawowym, jak i rozszerzeniami, o czym świadczy fakt, że znakomita większość z nich dostała się na wymarzone kierunki studiów. Pamiętamy sytuację, w której termin egzaminu był kilkakrotnie przesuwany, a warunki jego zdawania zmieniały się, co zapewne nie wpłynęło korzystnie na tegorocznych maturzystów. Był to dla nich prawdziwy egzamin dojrzałości, sprawdzający nie tylko wiedzę, ale również odporność psychiczną i dojrzałość emocjonalną. Trudno jest porównywać tegoroczne wyniki do tych z lat ubiegłych, ponieważ zupełnie inne były warunki i okoliczności, w jakich uczniom przyszło się mierzyć. Inna była także formuła - młodzież nie musiała zdawać części ustnej matury z języka polskiego i angielskiego. Z pewnością zagrożenie, które niespodziewanie pojawiło się w marcu, nie pozostało bez wpływu na wyniki matury. Uczniowie bardzo różnie radzili sobie z izolacją domową, stresem, poczuciem zagrożenia i niepewnością. Nauczyciele, wychowawcy i pedagodzy służyli im pomocą i wsparciem, dzięki czemu wszyscy szczęśliwie przebrnęli przez ten egzamin.

Kamil Wąsik/Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Ryszard Kępiński, 86 l.
Puławy, zm. 08.10.

Stanisław Kuciara, 76 l.
Gołąb, zm. 09.10.

Irena Szostak, 69 l.
Puławy, zm. 09.10.

Eugenia Cholewa, 85 l.
Puławy, zm. 10.10.

Tadeusz Kopiński, 57 l.
Puławy, zm. 11.10.

Genowefa Zdunek, 93 l.
Puławy, zm. 10.10.

Eugenia Osiak, 93 l.
Gołąb, zm. 12.10.

Mieczysław Pentek, 91 l.
Puławy, zm. 13.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

O G Ł O S Z E N I E

ZUK PUŁAWY

OGŁOSZENIE

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Dęblińska 2, 24-100 Puławy ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości działka nr 33/16, położonej w Puławach, obręb 8 Zakłady Azotowe przy ul. Budowlanych w Puławach.

I. Przedmiot przetargu:
Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Puławach przy ul. Budowlanych - działka gruntu o numerze ewidencyjnym 33/16, obręb 8 Zakłady Azotowe o pow. 0,0293 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr LU1P/00080077/9, przez Sąd Rejonowy w Puławach, Wydział Ksiąg Wieczystych. Nieruchomość położona jest w północnej-przemysłowej części miasta, bezpośrednio przy cmentarzu komunalnym. Odległość od centrum miasta około 5 km. Działka w części ogrodzona, niezabudowana. Dojazd i dostęp do nieruchomości drogą utwardzoną asfaltem, dogodne – nieruchomość przy głównych drogach.

II. Cena wywoławcza: 26 308,47 zł brutto (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy trzysta osiem złotych, 47/100).

III. Wizja lokalna:
1. Informacji o przetargu i jego warunkach udziela Pani Agnieszka Gowin -Puła tel. 81 886 87 68 wew. 125.
2. Przedmiot przetargu można oglądać w dniach roboczych (od poniedziałku do piątku) od dnia **20.10.2020r. do dnia 03.11.2020r. w godzinach 7-14** po uprzednim uzgodnieniu z Panią Agnieszką Gowin-Puła tel. 81 886 87 68 wew. 125.

IV. Wadium
1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie wadium.
2. Wadium wynosi **600,00 zł** (słownie: sześćset złotych, 00/100 groszy). Wadium jest wnoszone w pieniądzu, przelewem na rachunek bankowy Organizatora o numerze:
   Santander Bank Polska S.A. , nr konta bankowego:
   IBAN: PL95109026880000000121298568
   Kod SWIFT/BIC WBKPPLPP
   z zaznaczeniem celu wpłaty: „Przetarg pisemny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości działka nr 33/16, położonej w Puławach, obręb 8 Zakłady Azotowe przy ul. Budowlanych w Puławach.".
3. Wadium należy wnieść w **terminie do dnia 04.11.2020r. do godziny 10:00**
4. Dowód wniesienia wadium składa się razem ze złożeniem oferty. Wniesienie wadium będzie skuteczne tylko wówczas gdy bank prowadzący rachunek Organizatora potwierdzi, że otrzymał taki przelew.
5. Jeżeli uczestnik przetargu pomimo wyboru jego oferty uchyla się od zawarcia aktu notarialnego wadium przechodzi na rzecz Organizatora.
6. Wadium zwraca się osobom, które wycofały ofertę przed rozstrzygnięciem przetargu z jakiegokolwiek powodu lub kiedy ich oferta nie została wybrana.
7. Wadium wniesione przez osobę której oferta została wybrana, zalicza się na poczet ceny sprzedaży.
8. Wadium zwraca się wszystkim uczestnikom przetargu w przypadku odwołania przetargu lub jego zamknięcia bez wybrania jakiejkolwiek oferty.

V. Oferta:
1. Ofertę należy złożyć w formie pisemnej w siedzibie Zamawiającego: **ul. Dęblińska 2, 24-100 Puławy, pok. Nr 113 (sekretariat czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 – 15.00)** w nieprzekraczającym terminie: **do dnia 04.11.2020** r. **do godziny 10:00**
2. Ofertę należy złożyć w nieprzeźroczystej zabezpieczonej przed otwarciem kopercie (paczce). Kopertę należy opisać następująco:
   Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.
   ul. Dęblińska 2
   24-100 Puławy
   „Przetarg pisemny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości działka nr 33/16, położonej w Puławach, obręb 8 Zakłady Azotowe przy ul. Budowlanych w Puławach.".
   Nie otwierać przed dniem: **04.11.2020 r.** do godziny **10:05**

3. Kryteria wyboru oferty
1. Przetarg wygrywa uczestnik, który w złożonej ofercie lub na skutek dodatkowego przetargu ustnego zadeklarował cenę w najwyższym stopniu przekraczającą cenę minimalną (z uwzględnieniem podatku VAT).
2. Cena minimalna wynosi: 100 % wartości rynkowej, tj. 26 308,47 zł brutto. Zadeklarowana cena sprzedaży może być wyższa niż wartość rynkowa.
3. Komisja przetargowa sporządza listę na której szereguje oferty według zadeklarowanych cen sprzedaży tzn. od najwyższej do najniższej. W przypadku gdy najwyższe zadeklarowane przez uczestników przetargu ceny są takie same, organizuje się dodatkowy przetarg ustny ograniczony do oferentów, którzy złożyli te oferty, zawiadamiając oferentów o terminie dodatkowego przetargu.
4. Uczestnik przetargu, który zaoferował najwyższą cenę zobowiązany jest do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w formie aktu notarialnego po uzgodnieniu terminu z Organizatorem przetargu lecz nie później niż 30 dni od wyboru oferty.
5. Jeżeli osoba, której ofertę wybrała Komisja przetargowa uchyla się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości i jednocześnie gotowość zawarcia aktu notarialnego deklaruje uczestnik przetargu, którego oferta była na kolejnym miejscu na liście o której mowa w ust. 3, to umowę sprzedaży nieruchomości zawiera się z tą osobą. W takim przypadku wadium zostaje zwrócone osobie, której oferta została pierwotnie wybrana, a która uchyliła się od zawarcia aktu notarialnego.
6. Uczestnik przetargu staje się właścicielem przedmiotu przetargu z chwilą zawarcia umowy sprzedaży. Warunkiem przystąpienia do aktu notarialnego jest wpłata zadeklarowanej ceny pomniejszonej o wadium na rachunek bankowy Organizatora o nr PEKAO S.A. I Oddział w Puławach 09 1240 2412 1111 0000 3610 7038. Za datę zapłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego.
7. Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z zawarciem aktu notarialnego.

Ogłoszenie o przetargu zamieszczone zostało na tablicy ogłoszeń Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. z siedzibą w Puławach, prasie lokalnej i na stronie internetowej: www.zuk.pulawy.pl. Regulamin przetargu i formularz oferty dostępny jest na stronie internetowej: www.zuk.pulawy.pl

eprasa.pl 57bc1ac00f

Aktualnie do szpitala przyjmowani są tylko pacjenci z Covid-19

W Szpitalu w Poniatowej powstaje Oddział Zakaźno-Obserwacyjny

– Dążymy do tego, aby pacjenci z naszego powiatu chorzy na Covid-19 nie mieli problemu ze znalezieniem łóżek w szpitalach, który w tej chwili występuje – zapewniają władze Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. I z myślą o nich szykują 27 łóżek.

W związku z pojawieniem się dwóch ognisk Sars-CoV-2 w Szpitalu w Poniatowej wstrzymane zostały przyjęcia pacjentów na oddziały, z wyjątkiem pacjentów z Covid-19, którzy na chwilę obecną jako jedynie są przyjmowani

Gabriel Maj,
prezes PCZ w Opolu Lubelskim

- Jeżeli będzie taka potrzeba na rynku lokalnym, jeżeli nasi pacjenci będą potrzebowali pomocy covidowej, to ja utworzę tyle łóżek, żeby ich pomieścić. Do tego się szykuję. Postawiłem sobie za ambicję, aby nasi lokalni pacjenci, którymi się opiekujemy, nie zostali bez opieki

Janusz Złotucha,
wicestarosta opolski

- Szanowni mieszkańcy, nie ma żadnych obaw. Nie bójcie się tego, bo to, co może być przedmiotem strachu, to będzie potem wielkim dobrodziejstwem. Cieszy to, że będziemy mieli, gdzie się podziać w tych trudnych czasach

Tworzenie Oddziału Zakaźno-Obserwacyjnego w Poniatowej to efekt decyzji, jaką wydał wojewoda lubelski w związku z nabierającą na sile pandemią koronawirusa. Zgodnie z nią Powiatowe Centrum Zdrowia musi przygotować się na przyjmowanie pacjentów zakażonych Sars-Cov-2.

Wojewoda zdecydował

Klamka już zapadła w tej sprawie.

- Otrzymaliśmy decyzję wojewody o utworzeniu 15 łóżek zakaźnych, w tym jedno respiratorowe. Nie ukrywam, że było to akurat zgodne z naszym zapotrzebowaniem, bo mieliśmy już właściwie taką liczbę pacjentów z Covid-19 w szpitalu, których nie mieliśmy gdzie przewieźć – mówi Gabriel Maj, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. – W ten sposób zalegalizowaliśmy to, co w szpitalu już się wydarzyło – dodaje.

Władze PCZ przyznają, że obecne przypadki zachorowań na Covid-19 są trudniejsze niż te, z którymi mieli do czynienia wiosną. U pacjentów występują objawy wymagające leczenia. A wszystkie podejmowane obecnie działania zmierzają do tego, aby mieszkańcy powiatu opolskiego nie mieli problemów ze znalezieniem łóżka. A takie niestety już są.

Nowy Odział Zakaźno-Obserwacyjny w Poniatowej tworzony jest w oparciu o Oddział Chorób Wewnętrznych z Pododdziałem Kardiologii.

- W większości szpitali, gdzie jest interna, takie oddziały będą tworzone. Takie jest w tej chwili zapotrzebowanie na łóżka zakaźne. Covid jest leczony tylko w dwóch rodzajach działalności szpitalnej - na internie i pulmonologii, jeżeli oczywiście w strukturze szpitala nie ma oddziału zakaźnego – tłumaczy prezes Maj.

W przypadku Szpitala w Poniatowej wymaga to dostosowania sal do potrzeb hospitalizacji pacjentów zakażonych Sars-CoV-2. Na oddziale wewnętrznym od kilku dni trwają prace modernizacyjne związane z montażem instalacji tlenowej, której do tej pory nie było.

Nowy oddział ma liczyć 20 łóżek zakaźnych i siedem obserwacyjnych. Ale liczba ta może ulec zmianie. Tego władze spółki nie wykluczają. Wszystko zależy od rozwoju sytuacji.

- Jeżeli będzie taka potrzeba na rynku lokalnym, jeżeli nasi pacjenci będą potrzebowali pomocy covidowej, to ja utworzę tyle łóżek, żeby ich pomieścić. Do tego się szykuję. Postawiłem sobie za ambicję, aby nasi lokalni pacjenci, którymi się opiekujemy, nie zostali bez opieki – mówi szef Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, który woli dmuchać na zimne.

- Muszę być do tego przygotowany, żebyśmy nie dali się zaskoczyć w tej sprawie - zaznacza.

Opiekę nad pacjentami sprawować ma personel pracujący dotychczas na internie.

Niepokój mieszkańców

W Poniatowej podniosły się głosy niezadowolenia z tego, co się zaczyna dziać w szpitalu. I obawy, że miasto stanie się źródłem zakażenia koronawirusem. Władze PCZ i powiatu uspokajają mieszkańców.

Zdaniem wicestarosty opolskiego obawy, że szpital będzie źródłem zakażenia dla wszystkich, są płonnymi obawami. Należy natomiast cieszyć się, że będziemy mieli, gdzie się podziać w tych trudnych czasach.

- Musimy być wszyscy świadomi, że na dziś nie ma zadania innego, jak walka z Covidem. Jeżeli nie opanujemy tej pandemii, to pozostałe działania wezmą w łeb – uważa Janusz Złotucha, wicestarosta opolski, odpowiedzialny za służbę zdrowia w powiecie.

W rozmowie z nami przyznał, że pomysł z utworzeniem oddziału covidowego wojewoda w minimalnym stopniu konsultował z Zarządem Powiatu. Mówił też o 40-łóżkowym oddziale covidowym, czemu prezes PCZ zaprzeczył.

Wicestarosta za naszym pośrednictwem apelował do mieszkańców.

- Szanowni mieszkańcy, nie ma żadnych obaw. Nie bójcie się tego, bo to, co może być przedmiotem strachu, to będzie potem wielkim dobrodziejstwem. Ta część będzie oddzielona od pozostałej części szpitala przyjmującego nagłe przypadki, bo z planowymi przyjęciami trzeba poczekać – uspokaja Janusz Złotucha.

Dwa ogniska zakażenia

W ostatnim czasie w Szpitalu w Poniatowej pojawiły się dwa ogniska Sars-CoV-2. Jedno na oddziale wewnętrznym, drugie na oddziale chirurgicznym. Zakażonych zostało ponad 20 osób – pielęgniarki, lekarze i pacjenci.

Szpital wstrzymał przyjęcia pacjentów na oddziały, z wyjątkiem pacjentów z Covid-19, którzy na tę chwilę jako jedyni są przyjmowani.

- Czekamy aż kwarantanna nam minie. W tej chwili czyścimy chirurgię. Oddział będzie bezpieczny, odizolowany od reszty i wracamy z normalną operatywą. Na tym bardzo mi zależy. Ostatnio dużo wykonywaliśmy operacji – przyznaje prezes PCZ.

Normalnie pracuje rehabilitacja, laboratorium i radiologia oraz stacjonarny punkt poboru wymazów Covid-19.

Trzy zgony w szpitalu

Według danych z niedzieli na terenie powiatu opolskiego mieliśmy 52 aktywne przypadki zakażenia, 129 ozdrowieńców i cztery zgony, z czego trzy miały miejsce w minionym tygodniu. Wszystkie w szpitalu w Poniatowej.

W piątek Sanepid informował o śmierci dwóch pacjentek oddziału wewnętrznego, 72-latki i 84-latki. Obie miały potwierdzoną infekcję Covid-19 i choroby współistniejące. W niedzielę przekazana została informacja o śmierci 74-latki ze szpitala w Poniatowej. Miała koronawirusa i choroby współistniejące.

Pierwszą ofiarą śmiertelną Covid w powiecie opolskim był 62-latek, który zmarł w szpitalu w Puławach. O jego śmierci Sanepid informował 2 października.

Agnieszka Ciekot

TU SIĘ PRZEBADASZ NA KORONAWIRUSA

Na terenie Szpitala w Poniatowej działa Stacjonarny Punkt Poboru Wymazów Covid-19. Chętnych na wykonanie badania nie brakuje. Próbki pobierane są codziennie w godzinach 8 - 10. Telefon kontaktowy - 697 550 017. Niestety w ostatnich dniach pojawiły się opóźnienia w dostarczaniu wyników badań. Władze Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim wyjaśniają, że powodem tej sytuacji jest fakt, że laboratoria, które przeprowadzają diagnostykę, są w ostatnim czasie przeciążone i wstrzymały czasowo przyjmowanie próbek do badań. Pacjentom nie pozostało nic innego jak uzbroić się w cierpliwość.

OGNISKA SARS-COV-2 W SZPITALU W PONIATOWEJ (dane z 18 października):

Oddział Chirurgii - ognisko w fazie stabilnej:
- liczba osób potwierdzonych w ognisku: 13
- liczba osób poddanych kwarantannie: 6
- liczba osób w nadzorze epidemiologicznym: 5
- liczba osób w izolacji domowej: 5
- liczba osób hospitalizowanych: 7
- liczba zgonów -1

Oddział Wewnętrzny – ognisko w fazie stabilnej
- liczba osób potwierdzonych w ognisku:15
- liczba osób poddanych kwarantannie: 60
- liczba osób w nadzorze epidemiologicznym: 29
- liczba osób w izolacji domowej: 9
- liczba osób hospitalizowanych : 3
- liczba zgonów: 3

Flamastry z amfetaminą trafiły do więzienia

W Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim udaremniony został kolejny przemyt narkotyków.

Amfetamina ukryta była w zakreślaczach wysłanych w paczce do jednego z więźniów. Adresat nie doczekał się przesyłki.

- Podczas rutynowej kontroli paczki z artykułami biurowymi funkcjonariusze ujawnili w zakreślaczach proszek koloru białego o łącznej wadze 10,5 g. Wstępne badanie narkotestem wykazało amfetaminę – informuje kpt. Edyta Radczuk z Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim.

Narkotyki zostały zabezpieczone i przekazane policji.

- Tylko w tym roku jest to 26 udaremniona przez funkcjonariuszy z naszych jednostek próba przemytu substancji niedozwolonej – dodaje.

JA

eprasa.pl 57bc1ac00f

Niepełnosprawny mężczyzna przeżył wybuch butli gazowej i został pozbawiony możliwości zamieszkania w strawionym przez żywioł lokalu

Wybuch zniszczył mieszkanie. Ale pan Mirek nie został sam

ZDJĘCIE SPRZED REMONTU

Wcześniej mieszkanie przedzielone było ścianką z łukiem na dwie części, jednak teraz wyburzono ją. Jest jaśniej i przestronniej

ZDJĘCIE PO REMONCIE

Gdy Mirosław Juźko zobaczył, jak wybuch gazu spustoszył jego kawalerkę był załamany. Dziś jednak oprowadza nas po swoim generalnie wyremontowanym mieszkaniu i jest szczęśliwy, że może tu znów się wprowadzić.
– Jestem w szoku, że tylu ludzi mi pomogło. Myślałem, że remont zajmie pół roku albo rok – przyznaje

Turystyczna butla gazowa wybuchła w momencie przygotowania posiłku przez pana Mirka. Niepełnosprawny mężczyzna doznał oparzeń i stracił wszystko co miał, wypadek doszczętnie zniszczył jego małą kawalerkę. Dziś, dzięki wsparciu wielu osób, udało się przeprowadzić generalny remont i pan Mirek może wrócić do domu.

Jedna chwila zburzyła normalne życie

Z Mirosławem Juźką i pracownikiem socjalnym puławskiego MOPS-u, Małgorzatą Brol-Jerzyną, spotykamy się w jego 24-metrowej kawalerce. Na razie nie ma tu mebli – wyposażanie mieszkania ma się rozpocząć lada dzień. Jednak efekty remontu widać gołym okiem – wszystko zostało wymienione na nowe. Jest jasno i przestronnie.

Do pożaru w mieszkaniu mężczyzny doszło w kwietniu. Mała butla gazowa wybuchła akurat wtedy, gdy pan Mirek podgrzewał sobie zupę. Pan Juźko doznał oparzeń rąk i nóg, na szczęście uratowali go sąsiedzi. Po zdarzeniu poszkodowany trafił do szpitala w Łęcznej, gdzie pomogli mu lekarze specjalizujący się w leczeniu oparzeń.

Wiele osób odpowiedziało na apel

Po wyjściu ze szpitala pan Mirek tymczasowo zamieszkał u rodziców na Podkarpaciu, gdy tylko poczuł się lepiej postanowił wrócić do siebie. Na miejscu uświadomił sobie, w jak trudnej sytuacji się znalazł, jego skromne mieszkanie po wypadku było w tragicznym stanie. Niepełnosprawny mężczyzna nie był w stanie sam zorganizować, ani sfinansować gruntownego remontu. Pod koniec czerwca zgłosił się z prośbą o pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach.

– Pan Mirek nie był wcześniej podopiecznym MOPS-u, nie miał takiej potrzeby – mówi pani Małgorzata. – W Puławach mieszka sam od ponad dwudziestu lat i bardzo dobrze sobie radzi. Posiada własne źródło dochodu – rentę – która wystarcza mu na zaspokojenie swoich potrzeb. Jest samodzielny i aktywny, bardzo lubiany wśród społeczności lokalnej i sąsiadów. Pan Mirek ma duże problemy w porozumiewaniu się, trudno mu wyartykułować słowa, ale tak naprawdę wystarczy trochę z nim pobyć, żeby wiedzieć co mówi. Jest słowny, współpracuje z ośrodkiem, można na niego liczyć. Wspólnie poszukiwaliśmy wielu rozwiązań mających na celu znalezienie tymczasowego miejsca zamieszkania dla pana Mirka. W końcu udało się umieścić pana Mirka w mieszkaniu interwencyjnym na Wólce Profeckiej, w czym pomógł pan wiceprezydent Szabłowski. Podjęliśmy współpracę z fundacją Obok Nas i uruchomiliśmy subkonto, by zebrać pieniądze na remont mieszkania. Otrzymaliśmy bardzo duży odzew po zamieszczeniu posta, opisującego sytuację pana Mirka na fejsbukowej stronie MOPS. Zebraliśmy ponad 10 tys. zł, co pozwoliło w szybkim tempie przeprowadzić prace remontowe. Za pozostałe środki kupiono: łóżko, szafkę na buty i wieszak na ubrania.

Kto pomógł?

MOPS Puławy, Brico Depot, fundacja Obok Nas, Alux, Fajnedrzwi.pl, harcerze ZHR, sąsiedzi pana Mirka, Kuźnia Formy, MB SYSTEM, mieszkańcy Puław oraz wielu ludzi dobrej woli.

Jestem w szoku, że tyle osób mi pomogło

Przed samym remontem, ze środków MOPS-u w mieszkaniu wymieniono instalację elektryczną. Później rozpoczęły się prace. Fachowcy wykazali się kreatywnością, zmieniając rozmieszczenie wnętrza. Wcześniej w lokalu była ściana z łukiem, dzieląca mieszkanie na dwie części, robotnicy ją wyburzyli. Teraz mieszkanie jest jasne i przestronne. Pan Mirek zyskał nowoczesną łazienkę, wymieniono także okna i drzwi wejściowe.

Małgorzata Brol-Jerzyna,
MOPS w Puławach
- Pan Mirek stracił własny kąt i wszystko co miał, sam na pewno nie poradziłby sobie z tą tragedią. Było naprawdę trudno, ale teraz widać olbrzymie efekty, a to pozytywnie wpływa na nastrój pana Mirka

– Remont trwał około trzech tygodni. W pracach pomagał m.in. kolega pana Mirka – Sylwester Suwko, pracujący w Brico Depot. Zorganizował u siebie w sklepie zbiórkę pieniężną na remont, na co zgodziła się również pani dyrektor Brico, przekazując 3 tys. zł. Pan Sylwester znalazł również ekipę remontową. Zadbał o wszystkie potrzebne materiały o łącznej wartości około 13 tys. zł. Jego pomoc była konkretna i skuteczna – mówi pracownik socjalny.

Do końca miesiąca pan Mirek wprowadzi się do mieszkania. Najpierw pojawi się tu m.in. łóżko, meble, pralka czy kuchenka indukcyjna z piekarnikiem elektrycznym (żeby było już bezpiecznie).

– Jestem w szoku, że tylu ludzi mi pomogło. Myślałem, że remont zajmie pół roku albo rok – mówi pan Mirek o skali zbiórki.

– Po wypadku pan Mirek długo dochodził do siebie, długi czas był w szoku. Widać było w jego oczach przerażenie, bezsilność i ogromny smutek. Emocje brały górę, często powtarzał, że nie daje sobie rady z tym wszystkim, że nagle ma tyle na głowie.

Stracił własny kąt i wszystko co miał, sam na pewno nie poradziłby sobie z tą tragedią. Było naprawdę trudno, ale teraz widać olbrzymie efekty, a to pozytywnie wpływa na nastrój pana Mirka – wyjaśnia pani Małgorzata.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 57bc1ac00f

Patron projektu

Grupa Azoty Puławy

Eko Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych

ATRAKCYJNE NAGRODY DLA EKO SENIORÓW!

Szanowni Seniorzy

W minionym tygodniu prezentowalismy **Opolski Uniwersytet Trzeciego Wieku w stylu EKO.** Jak sami twierdzą: Staramy się iść z duchem czasu, bo jak wiadomo wszystko, co jest związane z eko jest teraz bardzo modne i cieszy się dużą popularnością. Działania te prowadzimy jak mówią Seniorzy w formie wykładów, zajęć sprawnościowych wzmacniających kondycję fizyczną (nordic walking, basen, ćwiczenia przy muzyce, fitness w tańcu), wyjazdów turystyczno-krajoznawczych, warsztatów kulinarnych, jak również wspólnych wyjazdów na badania profilaktyczne do Lublina. Jak podkreślają władze Uniwersytetu, w odniesieniu do seniorów szczególnego znaczenia nabiera zdrowe odżywianie. Stąd też pomysł na cykl zajęć kulinarnych „Wiem, co jem". W pogoni za tym, co swojskie i naturalne powstają pyszne eko potrawy: pierożki z soczewicy, chleby z rozmarynem czy na naturalnym zakwasie. Dziękujemy opolskim Seniorom za prezentacje.

W dzisiejszym wydaniu kolejnymi uczestnikami, którzy zgłosili się do konkursu jest Polski Związek emerytów i Rencistów Koło Nr 3 w Baranowie.

W każdym wydaniu tygodników i na portalach internetowych drukujemy kartę zgłoszeniową. Do niej prosimy tylko dołączyć opis, realizację działań, zdjęcia i zgłosić swój udział drogą mailową pod adres: *mokrzycka@24wspolnota.pl*, lub bezpośrednio do redakcji.

Patronat honorowy nad projektem „Eko Senior"objęła **Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.**

Czekamy na kolejne zgłoszenia i niezwykłe prezentacje!

Anna Mokrzycka
Dyrektor ds. reklamy

Konkurs przeznaczony jest:

- ✓ dla grup, organizacji, stowarzyszeń, klubów zrzeszających lub majacych w swoich szeregach osoby 60+
- ✓ polega na zaprezentowaniu działań realizowanych w tym roku:
- ✓ turystycznych, sportowych, kulinarnych z ekologią w tle
- ✓ ciekawym udokumentowaniu (opis, zdjęcia, filmik itp)
- ✓ i wspaniałej seniorskiej przygodzie!
- ✓ Zgłoszenia do konkursu przyjmujemy do 30 października 2020r.

Wszystkie projekty zostaną przedstawione Kapitule Konkursu, która wyłoni zwycięzców. Pierwsze trzy nagrody, każda po 1000 zł, pozostałe to dyplomy wyróżnienia wraz z pakietami promocyjnymi na łamach czterech tygodników i 12 portali internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie

„EKO SENIOR"
organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty – Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.

Dane kontaktowe – Nazwa grupy

Imię i nazwisko: wszystkich uczestników konkursu

Nazwa Wydarzenia:

Dokumentacja:

Opis wydarzenia:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą

**część dotycząca działań do rozszerzenia*

Seniorzy z Baranowa nawet potrawy podają na eko-naczyniach

Kolejni uczestnicy naszego konkursu „Eko Senior" to seniorzy z Koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie. Grupa aktywnie bierze udział w gminnych wydarzeniach kulturalnych, dba o relacje międzypokoleniowe oraz pielęgnuje wiejskie tradycje. Na gminnych dożynkach doceniono ich stoisko z eko-jadłem i piciem, przygotowanym ze składników z własnego ogródka.

Fot.

Dla seniorów z baranowskiego PZERI dożynki były szczególnym wydarzeniem, podczas którego mogli pokazać młodszym pokoleniom, jak dawniej wyglądało życie i praca na wsi – przede wszystkim w czasie żniw

Fot.

Seniorzy z Koła nr 3 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Baranowie aktywnie biorą udział w gminnych wydarzeniach kulturalnych, dbają o relacje międzypokoleniowe praz pielęgnują wiejskie tradycje

– Mimo że rok ten był specyficzny, nasi seniorzy byli bardzo aktywni – mówi Marianna Sobolewska, przewodnicząca baranowskiego koła PZERI. Spośród ich aktywności w ostatnim czasie, seniorzy z Baranowa najmilej wspominają swoje zaangażowanie w sierpniowe wydarzenia kulturalne w gminie – rekonstrukcję historyczną w stulecie Bitwy Warszawskiej, wraz z uczczeniem setnej rocznicy przyjazdu J. Piłsudskiego do Baranowa oraz gminne dożynki, na których PZERI prezentowało własny wieniec i eko-stoisko.

Dożynki dla seniorów z baranowskiego PZERI było to szczególne wydarzenie, podczas którego mogli pokazać młodszym pokoleniom, jak dawniej wyglądało życie i praca na wsi – przede wszystkim w czasie żniw. Seniorzy zaangażowali się w przygotowanie obrzędu dożynkowego.

– Było to przypomnienie tradycji: klepanie kos, koszenie, przeciąganie „kozy". Towarzyszyły temu przyśpiewki i pieśni żniwne. Wspomnieć też muszę, że nasi seniorzy mieli piękne stoisko (III miejsce w konkursie), a tam jadło i picie tylko eko, bo wyhodowane w naszych ogrodach – relacjonuje pani Marianna, choć przyznaje, że ze względu na covid, w tym roku koło musiało zrezygnować z przygotowania niektórych potraw np. zupy pęczak z kaszą i grochem.

– W tym roku mieliśmy inne produkty, m.in. swojskie wędliny, przygotowane przez naszego kolegę. Mieliśmy nawet eko-naczynia – zamiast plastikowych talerzyków były to plastry z białego drewna. Odpowiednio wcześniej przygotowaliśmy też nalewki, które jak wiadomo, muszą swoje odstać. Wszystkie produkty były eko, przygotowane przez nas po swojsku. Nasze stoisko dekorowały ozdoby z naturalnych materiałów – była baba ze słomy i świnie z drewna – opowiada przewodnicząca koła.

Wiele pracy wymagało również przygotowanie wianka, który podczas dożynek uzyskał II miejsce. Już od czerwca emeryci zbierali odpowiednie kłosy zbóż – proste i równe – oraz zioła i kwiaty. Wszystkie rośliny wiązali w pęczki i wieszali w stodole. Prawdziwa praca rozpoczęła się na dwa tygodnie przed dożynkami. Wówczas powstał druciany szkielet wieńca i rozpoczęło się jego wicie.

– To jest dla nas bardzo ważne. Chcemy pokazać, że wystarczy trochę chęci i pracy, by powstał wieniec czy palma. To piękne, polskie tradycje, które chcemy przekazywać kolejnym pokoleniom. Musimy to robić, bo dziś ludzie coraz mniej je znają i myślą, że wszystko po prostu bierze się z marketu – mówi pani Marianna.

kw

Nazwa grupy:

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło Nr 3 w Baranowie

Uczestnicy konkursu:

Marianna Sobolewska, Marianna Lubińska, Danuta Rękawek, Hanna Antoniewicz, Barbara Kucio, Halina Kołodyńska, Bolesław Nogalski, Roman Janisz, Marian Grad, Sabina Warząchowska, Andrzej Ugorowski, Lilianna Ugorowska, Barbara Łobacz

Nazwa wydarzenia:

1) Rocznica 100-lecia Bitwy Warszawskiej oraz 100. rocznicy wizyty Józefa Piłsudskiego w Baranowie;

2) Dożynki gminne.

eprasa.pl 57bc1ac00f

Kolejny tydzień przyniósł jednak kolejne rekordy nowych zakażeń w woj. lubelskim. Tylko w niedzielę wykryto 580 przypadków

Przez tydzień podwoiła się liczba zakażonych

Puławski, łukowski, bialski, lubartowski, radzyński i opolski - w tych powiatach liczba zakażonych wzrosła w tydzień dwukrotnie. Jeszcze większe wzrosty odnotowano w Białej Podlaskiej i pow. parczewskim. W siedem dni z powodu COVID-19 w woj. lubelskim zmarło 48 osób. Tymczasem w Lublinie i części powiatów wprowadzono czerwoną strefę.

Zakazali wesel, zamknęli siłownie

Po lawinowym wzroście ilości zakażeń w kraju, Rząd RP rozszerzył liczbę stref czerwonych w Polsce. Dotychczas Lublin był w strefie żółtej, a od soboty - 17 października, Lublin, Chełm i Zamość oraz powiaty lubelski, janowski, łęczyński, łukowski, puławski, rycki, świdnicki i włodawski znalazły się w strefie czerwonej. Do tej pory w woj. lubelskim w strefie czerwonej były powiaty łęczyński, janowski i włodawski.

Jednocześnie wprowadzono w strefie czerwonej bardziej restrykcyjne obostrzenia. Zakazano organizacji imprez okolicznościowych - np. wesel, nakazano szkołom wyższym i ponadpodstawowym przejście w tryb nauki zdalnej czy zawieszono działalność siłowni.

Podwoiła się liczba aktywnych zakażonych

Jeszcze tydzień temu informowaliśmy o rekordowych liczbach nowych zakażeń diagnozowanych na terenie woj. lubelskiego. Mowa była o 379 przypadkach. Kolejny tydzień przyniósł jednak kolejne rekordy. W sobotę w naszym województwie zakażeń odnotowano już 429, w niedzielę 580, a w poniedziałek 526. W ubiegły poniedziałek aktywnych, czyli aktualnie zakażonych (wykrytych przypadków) było 2169. Przez tydzień liczba osób zakażonych wzrosła do 3819 aktywnych zakażonych. Wzrost wynosi więc prawie 80 proc.

Najwięcej zakażeń notowanych jest w Lublinie (obecnie 841 aktywnych) oraz w powiecie lubelskim (401 aktywnych). Tu też wzrost względem ostatniego tygodnia jest znaczący, bo siedem dni temu w Lublinie zakażonych było 553, a w powiecie lubelskim 255.

Miasto/powiat	Aktywne (ostatnie 7 dni)	Zgony (ostatnie 7 dni)	Ozdrowieńcy (ostatnie 7 dni)
Lublin	841 (+288)	32 (+10)	753 (+259)
Pow. lubelski	401 (+146)	6 (+1)	331 (+101)
Pow. puławski	273 (+148)	8 (+7)	219 (+41)
Pow. łęczyński	185 (+15)	6 (+4)	178 (+64)
Pow. łukowski	156 (+73)	6 (+1)	186 (+28)
Pow. bialski	126 (+65)	4 (0)	244 (+8)
Biała Podlaska	106 (+71)	0	147 (+10)
Pow. lubartowski	75 (+40)	0	52 (+19)
Pow. radzyński	63 (+30)	6 (+2)	101 (+26)
Pow. opolski	56 (+26)	4 (+3)	132 (+16)
Pow. parczewski	38 (+30)	0	24 (+2)

W naszych powiatach wzrosty są jeszcze większe, pod względem procentowym. O podwojeniu liczby aktywnych zakażonych można mówić w przypadkach powiatów: puławskiego, łukowskiego, bialskiego, lubartowskiego, radzyńskiego i opolskiego. Jeszcze większy wzrost jest w Białej Podlaskiej, a w powiecie parczewskim z ośmiu aktywnych zakażonych zrobiło się 38.

Aktywnych zakażeń przybywa szybciej niż ozdrowieńców. Na przestrzeni siedmiu dni w woj. lubelskim przybyło 855 ozdrowieńców.

Większość miała choroby współistniejące

Dynamicznie wzrasta statystyka zgonów w województwie lubelskim spowodowanych COVID-19. Siedem dni temu pacjentów, którzy przegrali walkę z tą chorobą było 77, obecnie suma zgonów wynosi 125 - na przestrzeni tygodnia zmarło 48 osób. Dziesięć z nich to mieszkańcy Lublina. Siedem zgonów odnotowano z kolei w powiecie puławskim, cztery w powiecie łęczyńskim, trzy w powiecie opolskim.

Zdecydowana większość ofiar śmiertelnych oprócz COVID-19 zmagała się też z chorobami współistniejącymi. Średnia wieku zmarłych to 78 lat. Najmłodsza z ofiar miała 60 lat.

Tysiące ludzi w domu na kwarantannie

Coraz więcej mieszkańców województwa siedzi w domach w ramach kwarantanny. Obecnie to już prawie 16,5 tys. ludzi, pod nadzorem epidemiologicznym jest kolejnych niemal 500. Oznacza to, że przez siedem dni łączna liczba aktualnie objętych kwarantanną wzrosła o 3 tys.

Dominik Smagała

Niektóre obostrzenia w strefie żółtej:

- lokale gastronomiczne otwarte w godz. 6:00 – 21:00
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności,
- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni,
- ograniczona liczba osób na weselach i innych uroczystościach – max. 20 osób, bez możliwości zabawy tanecznej,
- w zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć max. 25 osób,
- w szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie hybrydowe.

Niektóre obostrzenia w strefie czerwonej:

- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych do 5 os. na jedną kasę,
- zakaz organizacji imprez okolicznościowych,
- zgromadzenia nie większe niż 10 osób,
- szkoły wyższe i średnie przechodzą w tryb nauki zdalnej (z wyłączeniem zajęć praktycznych),
- lokale gastronomiczne otwarte w godz. 6:00 – 21:00,
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności,
- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni.

Coraz bliżej setki ognisk

Na terenie województwa lubelskiego występuje 89 aktywnych ognisk (51 w fazie rozwojowej, 28 w fazie stabilnej, 10 w fazie wygaszania), z czego 24 w Lublinie.

OGNISKA NA NASZYCH TERENACH

POWIAT BIALSKI
Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski (rozw.)
- przypadki: 8
- kwarantanna: 16
Szkoła w Woskrzenicach (wyg.)
- przypadki: 7
- kwarantanna: 6

MIASTO BIAŁA PODLASKA
Szpital w Białej Podlaskiej (rozw.)
- przypadki: 17
- kwarantanna: 88
PSW Biała Podlaska (rozw.)
- przypadki: 13
- kwarantanna: 40

POWIAT LUBARTOWSKI
Szkoła w Dębicy (stab.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 24

LUBLIN i POWIAT LUBELSKI
Szpital Dziecięcy (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 10
Szpital w Bychawie (rozw.)
- przypadki: 2
- kwarantanna: 6
Oddział Neurochirurgiczny SPSK 4 (rozw.)
- przypadki: 3
- kwarantanna: w trakcie ustalania
Blok Operacyjny SPSW (rozw.)
- przypadki: 3
- kwarantanna: 9
ZOL SPSW im. Jana Bożego (wyg.)
- przypadki: 9 (1 zgon)
- kwarantanna: 7
Oddział Nefrologii SPSK 4 (stab.)
- przypadki: 13 (2 zgony)
- kwarantanna: 5
Ognisko **domowe w Lublinie (stab.)**
- przypadki: 2
- kwarantanna: 10
Oddział Chorób Płuc SPSW im. Jana Bożego (stab.)
- przypadki: 22
- kwarantanna: 2
Oddział Onkologii Klinicznej COZL (rozw.)
- przypadki: 9 (1 zgon)
- kwarantanna: 12
Oddział Chirurgii Klatki Piersiowej SPSK 4 (rozw.)
- przypadki: 9
- kwarantanna: w trakcie ustalania
ZOL Nr 3 SPSW im. Jana Bożego (rozw.)
- przypadki: 36
- kwarantanna: 0
Oddział Rehabilitacji SPSK4 (rozw.)
- przypadki: 33
- kwarantanna: w trakcie ustalania
Przychodnia Przyszpitalna SPSK1 (rozw.)
- przypadki: 3
- kwarantanna: 0
Oddział Ogólny Psychiatryczny IV Szpital Neuropsychiatryczny (rozw.)
- przypadki: 6
- kwarantanna: 0
Klinika Chorób Wewnętrznych SPSK1 (rozw.)
- przypadki: 6
- kwarantanna: 5
Oddział Rehabilitacji IMW (rozw.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 5
Oddział Hematoonkologii i Transplantologii SPSK 1 (rozw.)
- przypadki: 3
- kwarantanna: 4
Oddział Ginekologii SPSK4 (rozw.)
- przypadki: 2
Oddział Ginekologii Operacyjnej SPSK4 (rozw.)
- przypadki: 3
ZOL Nr 2 SPSW im. Jana Bożego (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 3
Oddział Internistyczny SPSW im. Jana Bożego (rozw.)
- przypadki: 6
- kwarantanna: 11
ZOL Szpital Neuropsychiatryczny (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 0
Zakład Ubezpieczeń Społecznych (rozw.)
- przypadki: 2
Wspomagane Domy Niedrzwica Duża (rozw.)
- przypadki: 6

POWIAT ŁĘCZYŃSKI
Zgromadzenie Modlitewne Wspólnota Jana Chrzciciela (stab.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 9
Komenda Powiatowa Policji w Łęcznej (stab.)
- przypadki: 9
- kwarantanna: 6
ZOL w Puchaczowie (stab.)
- przypadki: 41 (4 zgony)
- kwarantanna: 38
Kopalnia Bogdanka (rozw.)
- przypadki: 139
- kwarantanna: 535
Stacja Dializ w Łęcznej (wyg.)
- przypadki: 5 (3 zgony)
- kwarantanna: 0

POWIAT OPOLSKI
Szpital w Poniatowej – Oddział Chirurgii (stab.)
- przypadki: 13 (1 zgon)
- kwarantanna: 6
Urząd Miejski w Opolu Lubelskim (stab.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 9
Szkoła Podstawowa w Chodlu (rozw.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 74
Oddział Wewnętrzny - Szpital w Poniatowej (stab.)
- przypadki: 15 (3 zgony)
- kwarantanna: 60

POWIAT PUŁAWSKI
Dom Opieki i Rehabilitacji „Pałac Nałęczów" Strzelce (rozw.)
- przypadki: 38 (2 zgony)
- kwarantanna: 34
SPZOZ w Puławach – Oddział Zakaźny (rozw.)
- przypadki: 4
- kwarantanna: 4
Ognisko rodzinne w Puławach (rozw.)
- przypadki: 10
- kwarantanna: 35
OIOM - SPZOZ Puławy (rozw.)
- przypadki: 5
- kwarantanna: 40
Oddział Wewnętrzny - SPZOZ w Puławach (wyg.)
- przypadki: 24 (2 zgony)
- kwarantanna: 4
Oddziale Urologii - SPZOZ w Puławach (stab.)
- przypadki: 11
- kwarantanna: 25

Dariusz Jędryszka

OGNISKA Z PODZIAŁEM NA POWIATY

- 3 w pow. tomaszowskim – 2 w fazie rozwojowej, 1 w fazie stabilnej;
- 24 w mieście Lublin - 20 rozw., 3 stab., 1 w fazie wygaszania;
- 4 w pow. kraśnickim - 4 rozw.;
- 4 w pow. opolskim - 1 rozw., 3 stab.
- 6 w pow. puławskim - 2 rozw., 3 stab., 1 wyg.;
- 5 w pow. łęczyńskim - 1 rozw., 3 stab., 1 wyg.;
- 5 w pow. zamojskim - 2 rozw., 1 stab., 2 wyg.;
- 4 w pow. bialskim - 3 rozw. i 1 wyg.;
- 6 w pow. świdnickim - 4 rozw., 1 stab., 1 wyg.;
- 12 w pow. włodawskim - 5 rozw., 6 stab., 1 wyg.;
- 5 w pow. janowskim – 2 rozw., 2 stab., 1 wyg.;
- 6 w pow. chełmskim – 2 rozw., 4 stab.;
- 2 w pow. biłgorajskim – 1 rozw., 1 wyg.;
- 1 w pow. lubartowskim – 1 stab.;
- 2 w pow. hrubieszowskim - 2 rozw.

eprasa.pl 57bc1ac00f

Czy chorzy na COVID-19 będą hospitalizowani... w Targach Lublin?

Szpitale się wypełniają. Wojewoda dokłada łóżek

Przybywa zakażeń, przybywa też osób, które wymagają opieki medyków w szpitalach. Te już się wypełniają. W poniedziałek szpitalne łóżka zajmowało ponad 700 osób, do tego kolejne niemal 70 przebywało w izolatoriach. Lublin przygotowuje się do uruchomienia szpitala polowego.

Lech Sprawka
wojewoda lubelski

Jest wstępne uzgodnienie, że lokalizacja szpitala polowego może być na terenie Targów Lublin. Jestem już po rozmowach z głównymi udziałowcami

Kilkaset zakażonych w szpitalach

W szpitalach poziomu I, czyli przede wszystkim szpitalach powiatowych (m.in. w Lubartowie, Łęcznej, Opolu Lub., Parczewie, Radzyniu Podl. i Międzyrzecu Podl.) w poniedziałek łóżek dla pacjentów chorych na COVID-19 było 95. Zajętych z nich było 79 (stan na godz. 12 w poniedziałek). Z kolei w szpitalach bardziej wyspecjalizowanych w opiece nad zakażonymi koronawirusem (poziom II, m.in.: Puławy, Biała Podlaska, Łuków oraz poziom III: Puławy i SPSK 4 w Lublinie) w poniedziałek łóżek zajętych było 645, spośród łącznie dostępnych 814, z czego ponad 70 to łóżka respiratorowe. - We wtorek dojdzie do tego 28 łóżek w Szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie, w tym dwa z respiratorami. Dzięki temu łącznie będziemy dysponowali 842 łóżkami dla zakażonych - powiedział w poniedziałek wojewoda lubelski Lech Sprawka, dodając, że wkrótce liczba łóżek zostanie zwiększona: - Do końca tygodnia powinniśmy mieć około 100 nowych łóżek w szpitalach powiatowych i placówkach mających duże oddziały wewnętrzne. Zasób zwiększy się wtedy do 950 łóżek. W poniedziałek 68 osób przebywało też w izolatoriach, czyli miejscach dla zakażonych z objawami, ale nie wymagających hospitalizacji szpitalnej. W izolatoriach miejsc dla chorych jest 272. Są cztery takie obiekty w województwie: Hotel Huzar w Lublinie, Hotel Delfin w Białej Podlaskiej oraz obiekty w Tomaszowie Lub. i Włodawie.

Do szpitali w Lublinie dotarły już respiratory zamówione z Agencji Rezerw Materiałowych.

- Zamówionych do województwa lubelskiego było 40 takich urządzeń. Nie mam danych, ile z nich już jest u nas, wiem jednak, że szpital MSWiA w Lublinie (przy ul. Grenadierów - przyp. red.) już otrzymał respiratory - przyznał wojewoda.

Szpital polowy w Lublinie

Na Stadionie Narodowym w Warszawie stanie ok. 500 łóżek dla osób, które potrzebują hospitalizacji, będzie też możliwość tlenoterapii. Szpitale polowe są przygotowywane we wszystkich województwach. Również w woj. lubelskim. - U nas jest wstępne uzgodnienie, że lokalizacja takiego obiektu może być na terenie Targów Lublin (przy ul. Dworcowej 11, obok Parku Ludowego). Właścicielem jest spółka akcyjna, większościowy udział mają Targi Poznańskie, ale udziałowcami są Lublin i województwo lubelskie oraz jeszcze kilka podmiotów, mających mniejszościowe udziały. Z głównymi udziałowcami jestem już po rozmowach, jest akceptacja - mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski. Jak zapewnia Lech Sprawka, w tej chwili decyzji o potrzebie uruchomienia szpitala polowego w Lublinie nie ma. - Jeżeli zajdzie potrzeba i Ministerstwo Zdrowia podejmie odpowiednią decyzję, to go uruchomimy - zaznacza wojewoda.

Według wstępnej koncepcji w Targach Lublin miałoby stanąć około 380 łóżek, w tym 80 z respiratorami. Skąd władze wezmą medyków do obsługi tej nowej jednostki medycznej?

- Będziemy korzystać z obecnych możliwości. Planujemy też wysłać prośby do Okręgowej Izby Lekarskiej oraz Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Lublinie, by aktywować do pracy osoby spoza systemu - zapowiada Lech Sprawka.

Dominik Smagała

Lubartowski szpital też będzie leczył zakażonych

Wobec coraz większej liczby zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 w woj. lubelskim potrzebujących hospitalizacji, miejsca dla pacjentów chorych na COVID-19 przygotowują nawet szpitale powiatowe. Tak też jest w SPZOZ w Lubartowie.

Jeszcze do niedawna szpitale powiatowe miały być przygotowane na przyjęcie pacjentów, co do których jest dopiero podejrzenie zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2. Placówki miały mieć wydzielone łóżka obserwacyjne dla osób wykazujących objawy choroby COVID-19, ale jeszcze nieprzetestowanych. Dopiero po potwierdzeniu zakażenia pacjenci mieli być przekazywani do szpitali bardziej wyspecjalizowanych w hospitalizacji zakażenia koronawirusem. Miało to zapobiec „zakorkowaniu" szpitali w woj. lubelskim z oddziałami zakaźnymi. Sytuacja jest jednak dynamiczna - w regionie i całej Polsce szybko przybywa chorych wymagających hospitalizacji, m.in. podania tlenu czy podłączenia do respiratora. Dlatego też nawet szpitale powiatowe dostały polecenie, by przygotować miejsce dla pacjentów stricte „covidowych", czyli tych z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem SARS-CoV-2. Tak też jest w przypadku Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie. Placówka przy ul. Cichej przeobraziła cześć Oddziału Chorób Płuc na miejsce dla zakażonych, czyli niewielki „oddział zakaźny". - Obecnie jest pięć łóżek, docelowo będzie takich łóżek 10, w tym łóżek z respiratorami. Jesteśmy na końcowym etapie organizacji. Reorganizacja nastąpiła w Oddziale Chorób Płuc. Została wydzielona strefa tylko dla pacjentów z SARS-CoV-2 - informuje Wioleta Wojciechowska, rzecznik prasowy szpitala w Lubartowie.

Pacjenci, którzy mają wynik dodatni, a ich stan jest stabilny, są hospitalizowani w placówce w Lubartowie.

- Pacjentów z cięższym przebiegiem choroby przekierowujemy do szpitali o wyższym stopniu referencyjności - zaznacza Wioleta Wojciechowska.

Dominik Smagała

Pandemia coraz groźniejsza

Wszystkie łóżka covidowe w szpitalu zajęte!

Biała Podlaska, Parczew, Radzyń: Lawinowo przyrasta liczba zakażeń koronawirusem. W bialskim szpitalu przybyło łóżek dla pacjentów covidowych - jednak wszystkie są zajęte, a co gorsza - zakażona jest część personelu medycznego.

Tylko w ciągu minionego tygodnia na wojewódzkiej mapce statystyk liczba ciągle aktywnych przypadków koronawirusa w pow. bialskim zwiększyła się o 65, a w Białej Podlaskiej o 71.

Duże ognisko płonie w szpitalu

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że przypadki koronawirusa wykryto m.in. na oddziale neurologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zaklasyfikowała tę lecznicę jako jedno z ognisk Covid-19 w regionie.

- Nastąpiło to w związku z potwierdzeniem przypadków wśród pracowników bialskiego szpitala. Osoby, które miały bezpośredni kontakt z przypadkiem potwierdzonym, zostały objęte kwarantanną lub nadzorem epidemiologicznym. Sytuacja jest stale monitorowana – zapewniła Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala.

Poinformowała nas, że w piątek w obszarze COVID-19 WSS hospitalizowano 80 osób z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. Siedem osób wymagało wspomagania oddechowego respiratorem, a w izolatorium przebywało sześciu pacjentów. Wtedy już we wspomnianym obszarze znajdowało się aż 105 łóżek.

W poniedziałek hospitalizowanych było już tam 105 osób. - Wszystkie łóżka są zajęte. Jedenaście osób wymaga wspomagania oddechowego respiratorem – informowała rzecznik.

- W związku z trudną sytuacją epidemiczną zawieszono pracę oddziału rehabilitacyjnego. Powstał tam obszar dla pacjentów COVID-19. Ograniczono też pracę w oddziale chirurgii ogólnej i oddziale neurologicznym – podkreśla Magdalena Us.

W międzyrzeckim szpitalu reżim

Na szczęście poprawiła się sytuacja epidemiczna w szpitalu w Międzyrzecu. Marek Zawada, dyrektor SP ZOZ, poinformował nas, że po wcześniejszym zakażeniu koronawirusem SARS-CoV-2 u jednego z pacjentów oddziału wewnętrznego, personel szpitala zachował odpowiedni reżim sanitarny.

- Wszystkie wyniki badań u pracowników oddziału były ujemne. Od poniedziałku oddział wewnętrzny funkcjonuje normalnie – podkreśla dyrektor. Dodaje, że w szpitalu utworzono dodatkowy pięciołóżkowy oddział obserwacyjny, w którym u pacjentów pojawiają się wyniki dodatnie testów na koronawirusa.

Lecznica w Międzyrzecu na oddział chirurgii przejmuje też część bialskich pacjentów, gdyż tak polecił wojewoda.

Koronawirus buszuje w parafii

Niepokojąca jest sytuacja w międzyrzeckich parafiach, gdzie kilku księży zostało zakażonych koronawirusem. Najszerszy zasięg ma ognisko epidemiczne w parafii p.w. św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, określane jako „Chór Kościelny Międzyrzec Podlaski". Jest ono nadal w fazie rozwojowej. W poniedziałek sanepid informował o ośmiu zakażonych tam osobach oraz o 16 poddanych kwarantannie i sześciu w izolacji domowej. Jedna osoba przebywała w izolatorium.

Jeden z chórzystów powiedział nam, że już powrócili z leczenia wikariusz oraz organista. Niestety, zakażeni zostali inni duchowni.

W ogłoszeniach kościelnych tej parafii podano, że ze względu na pozytywne wyniki testów na Covid-19 u duszpasterzy, w piątek i sobotę nie było mszy św. W niedzielę msze odprawiano w kościele, ale nie było ich w kaplicach.

- Zachowajmy spokój, módlmy się za siebie nawzajem i ufajmy w Bożą Opatrzność i opiekę Matki Najświętszej i św. Józefa – apelowali księża.

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna ogłosiła, że sanepid poszukuje osób, które przyjmowały komunię świętą w parafii Świętego Józefa ONMP 9 października o godz. 17. Proszono wiernych o kontakt z PSSE pod numerem tel. 83 344 4160.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że po tym apelu zgłaszali się ludzie, z którymi przeprowadzono wywiady epidemiologiczne. Wierni nie mieli objawów wskazujących na koronawirusa, ale niektórym zalecono kwarantannę.

Powiat parczewski

Po weekendzie w powiecie pojawiło się sześć nowych zakażeń koronawirusem. W sumie jest 38 aktywnych przypadków.

Osobom przebywającym na kwarantannie lub w izolacji gmina Parczew oferuje pomoc w zakupach.

Powiat radzyński

Do tej pory z powodu COVID-19 zmarło sześć osób. Szóstą ofiarą jest 67-letni pacjent szpitala w Radzyniu, który miał choroby współistniejące. Od poniedziałku szpital w Radzyniu oferuje więcej miejsc dla chorych na covid. Jest to już 16 łóżek, w tym jedno respiratorowe, w wydzielonej strefie i z dostępem przez śluzy.

Zakażona część załogi szpitala

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej koronawirus pojawił się wśród personelu. Sanepid potwierdził przypadki zakażenia pracowników, m.in. z oddziału neurologicznego. W środę WSSE wyodrębniła zatem ognisko „Szpital w Białej Podlaskiej", które jeszcze w poniedziałek było w fazie rozwojowej. Odnotowywano nowe przypadki zakażenia wśród pracowników szpitala.

- Respirator i kardiomonitor dostarczyła Agencja Rezerw Materiałowych - powiedział nam Robert Lis, dyrektor szpitala. - W ubiegłym tygodniu rozpoczęliśmy przeprowadzkę oddziału ortopedycznego, pediatrii i reumatologii. Chodzi o taką organizację funkcjonowania szpitala, aby dostęp do świadczeń odbywał się bez zakłóceń.

Od początku pandemii w powiecie radzyńskim mieliśmy 161 przypadków zarażeń COVID-19. 101 osób zostało wyleczonych.

Marek Pietrzela, MM

eprasa.pl 57bc1ac00f

W czerwonej strefie

Nie żyje dwóch kolejnych zakażonych mieszkańców powiatu łęczyńskiego

Właścicielka restauracji: Chyba będziemy szukać zapomogi w MOPS-ie

POW. ŁĘCZYŃSKI: Nie można organizować wesel i innych przyjęć. Zamknięte są siłownie i kluby fitness. Szkoły ponadpodstawowe przeszły w tryb zdalny. Właściciele firm z branży gastronomicznej i fitness załamują ręce - tak żyje się w czerwonej strefie.

W związku ze wzrostem zachorowań na koronawirusa od ostatniej soboty obowiązują nowe obostrzenia dla poszczególnych branż. Ograniczenia są zależne od stref, w jakich znalazły się poszczególne miasta i powiaty.

Powiat łęczyński jest w czerwonej strefie od 3 października. Liczba aktywnych przypadków koronawirusa w poniedziałek, 19 października, w tym powiecie wynosiła 185. Ozdrowieńców jest 178. Na kwarantannie przebywało 178 osób. Do tej pory zmarło tutaj sześcioro zakażonych Covid-19. Wszyscy mieli także inne choroby.

Od minionego poniedziałku szkoły ponadpodstawowe mieszczące się w powiecie łęczyńskim od minionego musiały przejść w tryb zdalny.

Oceny pójdą w dół

Łęczyńscy uczniowie mówią, że taka nauka jest dla nich łatwiejsza, ale ostatecznie tracą, bo w głowie zostaje mniej. Zdalną naukę poznali dobrze w czasie wiosennego lockdownu.

- Zdalne metody nauczania są mniej skuteczne od tych tradycyjnych i wywierają mniejszą presję do nauki na uczniach. Jest w tym paradoks, bo wielu uczniów ceni sobie zdalne nauczanie, ponieważ ich oceny zaczynają być lepsze, co jest spowodowane większym wachlarzem możliwości korzystania z różnych źródeł lub pomocy innych osób podczas rożnego rodzaju sprawdzianów – mówi Michał Offert, uczeń trzeciej klasy liceum w Zespole Szkół im. K. K. Jagiellończyka w Łęcznej.

- Oceny idą w górę, ale wiedza idzie w dół, co będzie miało wpływ na egzaminy końcowe, na których nie będzie można korzystać z takich pomocy – podsumowuje uczeń.

Pracownicy pytają, co dalej

Nowe obostrzenia dotkliwie odczują również firmy z powiatu łęczyńskiego. W restauratorów uderzy szczególnie zakaz organizowania wesel i innych imprez okolicznościowych.

- Chyba zamkniemy firmę i będziemy szukać zapomogi w MOPS-ie, bo cała nasza rodzina utrzymuje się z prowadzenia restauracji – mówi Teresa Barszcz, która wspólnie z mężem prowadzi restaurację Emocja w Łęcznej. W firmie pracują także ich dzieci.

- Cała nasza rodzina utrzymuje się z prowadzenia restauracji. Dodatkowo zatrudniamy dziewięć osób. Co mam im powiedzieć?

- Dodatkowo zatrudniamy dziewięć osób. Nasi pracownicy pytają, co będzie dalej, czy powinni już szukać pracy gdzie indziej. Co mam im powiedzieć? Kiedy możemy pracować, dajemy radę, ale teraz rządzący pakują nam się z butami w prywatne sprawy – dodaje Teresa Barszcz.

„Kobiety z pasją" tylko na facebooku

W tej sytuacji właściciele firm gastronomicznych postawili na catering. Klienci restauracji Country w Łuszczowie-Kolonii sami przyjeżdżają po zamówione posiłki, nawet na domowe obiady.

- Dajemy radę. Przez lato przygotowywałam się do takiej sytuacji, m.in. zabezpieczając margines finansowy. W czasie wiosennego zamknięcia udało nam się utrzymać wszystkich pracowników. Pomogło to, że po ponownym otwarciu zrobił się duży ruch, bo ludzie chcieli zrobić jak najszybciej swoje imprezy. Nieocenione jest też wsparcie ze strony naszych klientów, którzy o wiele więcej zamawiają obecnie na wynos – mówi Grażyna Cieślak, właścicielka Country.

Oprócz prowadzenia swojej firmy integrowała ona w swojej restauracji kobiety z powiatu łęczyńskiego, organizując cykliczne imprezy z cyklu „Kobiety z pasją".

- Niestety przez zagrożenie epidemiologiczne nie spotykamy się. Kontaktujemy się ze sobą za pośrednictwem facebooka. Duża część naszych „Kobiet z pasją" prowadzi własne biznesy, więc teraz, w tych trudnych czasach, jeszcze bardziej jedna drugą wspiera, koleżanki reklamują nawzajem swoje usługi i produkty – mówi Grażyna Cieślak.

Klub fitness miejscem kultu religijnego

W miniony poniedziałek wojewoda lubelski wydał polecenie, by placówki wspierające seniorów czasowo zawiesiły działalność. Dotyczy to m.in. klubów seniora.

Rząd zamknął też baseny, kluby fitness i siłownie. W związku z tą decyzją łęczyński zawodnik i trener MMA Konrad Płaza i właściciel klubu Elita Gym opublikował na swoim facebooku post jednego z klubów MMA: „Na cały okres obostrzeń nasz klub stanie się miejscem kultu religijnego!".

- Prawnik będzie analizował, czy muszę zamykać klub. Jeśli tak, również staniemy się miejscem kultu religijnego. Nie może być tak, że zamyka się nas z dnia na dzień, w żaden sposób nie wspierając - mówi „Wspólnocie" Konrad Płaza.

Już po naszej rozmowie, w miniony piątek wieczorem rząd zgodził się na korzystanie z klubów fitness, siłowni i basenów osobom, które biorą udział w współzawodnictwie sportowym.

Ostatecznie Konrad Płaza poinformował na profilu swojego klubu, że po długich i mozolnych interpretacjach nowych przepisów przez prawników „jednoznacznie zajęcia w naszym klubie nie zostają odwołane ani nawet wstrzymane. Jesteśmy klubem organizującym zajęcia sportowe, prowadzącymi do rywalizacji sportowej, przestrzegamy wszelkich norm sanitarnych".

Jednak w poniedziałek, 19 października, Konrad Płaza nie otworzył swojego klubu na znak solidarności z całą branżą fitness, której przedstawiciele protestowali w stolicy w sobotę, 17 października, przeciwko czasowemu zamknięciu ich działalności.

- Dzięki ćwiczeniom nabywamy odporności i jesteśmy zdrowi. Jeśli ludzie przestaną dbać o siebie, będzie więcej zachorowań

Branża fitness nie zaraża

Protest popiera także Norbert Piskorski, właściciel siłowni Herkules w Łęcznej. - Przecież branża fitness nie zaraża. Jest wręcz przeciwnie: dzięki ćwiczeniom nabywamy odporności i jesteśmy zdrowi. Jeśli ludzie przestaną dbać o siebie, będzie więcej zachorowań – uważa Norbert Piskorski.

- Kolejne zamknięcie oznacza koniec mojej siłowni. Ja na szczęście robię także inne rzeczy, jestem nauczycielem i wynajmuję apartamenty. Ale co mam powiedzieć swoim pracownikom? – pyta właściciel Herkulesa.

Kamil Kulig

Trzy pytania do Artura Wasila, prezesa LW Bogdanka

W ciągu kilku godzin cała zmiana idzie na kwarantannę

Kopalnia w Bogdance jest największym ogniskiem koronawirusa w powiecie łęczyńskim. O to, jak władze kopalni radzą sobie w tych trudnych czasach pytamy Artura Wasila, prezesa spółki Lubelski Węgiel Bogdanka.

Fot. LWB

Artur Wasil, prezes Lubelskiego Węgla Bogdanka

W Jak wygląda obecna sytuacja epidemiologiczna w spółce Lubelski Węgiel Bogdanka?

Artur Wasil: Na obecną chwilę sytuacja w spółce jest pod kontrolą, choć mamy świadomość dużej jej nieprzewidywalności. Widzimy, że w najbliższym otoczeniu jest ona trudna i dynamiczna, przybywa osób chorych zarówno w kopalni, jak i w najbliższym otoczeniu. W powiecie łęczyńskim pojawiają się kolejne źródła zakażeń, trzeba więc się spodziewać, że sytuacja będzie dynamiczna.

W Jakie procedury profilaktyczne w związku z zagrożeniem Covid-19 są obecnie wprowadzone w LW Bogdanka?

- Profilaktyka to element, na który położyliśmy ogromny nacisk od samego początku pandemii. Mierzenie temperatury każdemu pracownikowi przy użyciu kamer termowizyjnych, ruch jednostronny, czy punkty do dezynfekcji to działania, jakie obowiązują od marca. Zgodnie z wewnętrznymi procedurami, izolacji podajemy również pracowników tzw. „drugiego kręgu", czyli osoby, które przebywały w bezpośrednim kontakcie z osobą potencjalnie zakażoną. Już na początku pandemii wyznaczyliśmy miejsca krytyczne. Już wcześniej skorygowaliśmy rozkład czasu pracy pracowników dołowych zmniejszając liczbę osób transportowanych w wyciągach szybowych. Wprowadzona została obowiązkowa jednokierunkowa organizacja ruchu załogi w budynkach cechowni i kompleksach łaziennych. Zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią wszyscy pracownicy poruszają się w maskach ochronnych różnych typów - maski bawełniane wielorazowe, chirurgiczne jednorazowe, przeciwpyłowe P1, P2, P3. Zbudowano kilkadziesiąt dodatkowych, podziemnych punktów mycia rąk i wprowadzono obowiązkową dezynfekcję m.in. urządzeń i sprzętów. Wszystkim pracownikom zapewniono nieograniczony dostęp do preparatów dezynfekcyjnych różnych typów (w tym specjalnych, dostosowanych do warunków pod ziemią). Dodatkowo wprowadzono liczne ograniczenia, minimalizujące ryzyka zakażeń drogą kropelkową, takie jak zakaz witania się poprzez podanie ręki, zakaz spożywania słonecznika i innych nasion, zakaz zażywania tabaki itp.

W W jaki sposób spółka radzi sobie z absencją pracowników spowodowaną zakażeniem lub kwarantanną?

- W ostatnim czasie zdarza się, że ilość osób odsuniętych od pracy ma wpływ na efektywność, jak i na postęp prac, ścian czy chodników. Zdarza się również, że w ciągu kilku godzin cała zmiana zostaje poddana kwarantannie lub izolacji drugiego kręgu. To generuje chwilową dezorganizację, a przez to pewne opóźnienia prac względem planowanych, niemniej jednak kopalnia pracuje normalnie.

OGNISKO W KOPALNI BOGDANKA

liczba osób zakażonych: **141**
w kwarantannie: **544**
w izolacji domowej: **84**
liczba ozdrowieńców: **57**

Ognisko w fazie rozwojowej (dane z 19 października)

Kamil Kulig

eprasa.pl 57bc1ac00f

W czerwonej strefie

Żeby ćwiczyć w klubie, trzeba zostać zawodnikiem

POWIAT PUŁAWSKI: Od ubiegłego poniedziałku przybyło tu prawie 150 nowych przypadków zakażeń koronawirusem. Rekord padł w sobotę, kiedy COVID-19 zdiagnozowano u 74 osób.

Licealiści przed komputer zamiast do klasy

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez sanepid w poniedziałek 19.10. w pow. puławskim było 273 aktywne przypadki koronawirusa. Pod względem liczby zachorowań powiat zajmuje 2 miejsce w województwie - więcej jest tylko w pow. lubelskim i samym Lublinie.

W związku z gwałtownym wzrostem liczby zakażeń od minionej soboty w czerwonej strefie znalazł się także powiat puławski.

Oznacza to, że mieszkańcy nawet w otwartej przestrzeni cały czas muszą nosić maseczki, a od poniedziałku szkoły średnie były zmuszone do przejścia na zdalny system nauczania. - Z dniem 19 października 2020 r. Zespół Szkół nr 2 w Puławach prowadzi kształcenie zdalne, realizując tygodniowy rozkład zajęć dydaktycznych poszczególnych oddziałów zgodny z obowiązującym planem lekcji. Zajęcia praktyczne w ZKZ odbywają się zgodnie z planem nauczania w formie stacjonarnej. W ramach tygodniowego planu zajęć dydaktycznych realizowane są: lekcje przedmiotowe, godziny do dyspozycji wychowawcy, zajęcia rewalidacyjne, zajęcia z pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Zawiesza się czasowo indywidualne programy nauczania, koła zainteresowań i inne zajęcia pozalekcyjne.

Metody pracy zdalnej będą dostosowane do możliwości psychofizycznych uczniów. Czas pracy dla uczniów wynosi 30 minut w danej jednostce lekcyjnej. Nauczyciele w godzinach zgodnych z planem lekcji danego oddziału pozostają w stałej gotowości do kontaktu z uczniem w formie online: dziennik elektroniczny Librus, Ms Teams, e-mail. Nauczyciel zapewnia każdemu uczniowi i rodzicowi możliwość konsultacji poprzez dziennik elektroniczny - komentuje sytuację Krzysztof Szabelski, dyrektor ZS nr 2 w Puławach.

W szkołach podstawowych i przedszkolach póki co zajęcia odbywają się normalnie, choć i tam dają się odczuć skutki epidemii. Chorują m.in. pracownicy placówek, przez co dyrekcja musi głowić się nad tym, jak zorganizować zastępstwa, a uczniowie albo mają skrócone lekcje, albo przychodzą na później.

Przedsiębiorcy znów w kropce

Wątpliwości co do tego, że obostrzenia znów negatywnie odbiją się na działalności hoteli czy domów weselnych nie ma kierownictwo puławskiego hotelu Izabella.

– W sierpniu, wrześniu i nawet jeszcze w październiku, mieliśmy całkiem dobry ruch, a teraz wracamy do stanu z lockdownu. Wszystkie wesela, chrzciny, przyjęcia, rezerwacje sal konferencyjnych, noclegów w październiku i listopadzie są teraz odwoływane. Na pewno znów bardzo mocno odbije się to na naszej działalności. Skoro nie można organizować żadnych imprez ruch będzie niewielki – mówi Marzena Baranowska, dyrektor Izabella Sp. z o.o.

Zgodnie z nowymi wytycznymi działalność muszą zawiesić siłownie i kluby fitness. Jednak jedna z puławskich siłowni znalazła wyjście z sytuacji. Okazuje się, że obostrzenia wcale nie muszą oznaczać z rezygnacji z ćwiczeń.

„Zgodnie z nowymi wytycznymi ministerstwa sportu osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego mogą korzystać z siłowni i centrów fitness. W związku z tym zapraszamy wszystkich chętnych do wstąpienia w szeregi Stowarzyszenia Sportowe Puławy, które daje taką możliwość spełniając cele statutowe. Osoby trenujące sztuki walki nie są objęte zakazem i trenują normalnie. Osoby, które nie przystąpią do stowarzyszenia będą miały po prostu zamrożone karnety od dnia dzisiejszego do odwołania” - informują na swoim profilu na facebooku władze Kuźni Formy w Puławach.

Rządzący podcinają restauracjom skrzydła

Dla lokali gastronomicznych nowe obostrzenia oznaczają ograniczenie działalności. W restauracjach, barach czy kawiarniach goście będą mogli zająć tylko co drugi stolik. Regulacje wprowadzają też nowe dopuszczalne godziny otwarcia lokali – od 6 tylko do 21. Po tej godzinie zgodnie możliwe będą tylko dowozy.

– Już od początku zeszłego tygodnia obserwujemy spadek liczby gości. W nowej sytuacji będzie nam o tyle trudno, że do tej pory w weekendy po 21 mieliśmy naprawdę duże obłożenie, a teraz wygląda to tak jak wygląda. Zmagamy się z przekładaniem rezerwacji na przyjęcia rodzinne, chrzciny, komunie, urodziny. Już pozawierane umowy na rezerwację lokalu aneksujemy na inne terminy. Prężnie rozwijamy dowozy, w obecnej sytuacji chcemy zapewnić jak największy dostęp do naszych dań. Cały czas jednak zapraszamy klientów do restauracji. Utrzymujemy dystans między stolikami i przestrzegamy zasad sanitarnych, nasi goście mogą się czuć bezpiecznie. Z niepewnością patrzymy w przyszłość, nie wiedząc co dalej wymyślą nasi rządzący. Trzymamy również kciuki za branżę fitness, o ile restauracjom nowe obostrzenia podcięły skrzydła, o tyle im zadano po prostu cios w plecy – mówi Mateusz Okomski, menedżer puławskich restauracji Central Park i Pierogarni u Kucharek.

Kamil Wąsik/MP

SYTUACJA EPIDEMIOLOGICZNA W POW. PUŁAWSKIM - STAN NA 19.10.:

273
- liczba aktywnych przypadków na terenie pow. puławskiego

6
- liczba ognisk COVID-19 (w tym 2 w fazie rozwojowej)

Szpital w Łukowie wstrzymuje planowe przyjęcia. Dyrektor: sytuacja na SOR-ze jest trudna

45 łóżek na oddziale zakaźnym i ani jednego wolnego miejsca. To samo w izolatorium. Szpital św. Tadeusza zwiesza planowe przyjęcia. Wróg numer 1 to Covid-19.

Wszystkie ręce na pokład. Ta zasada obowiązuje w ostatnich dniach w wielu szpitalach. Ten w Łukowie decyzją wojewody od 14 października skupia się na walce z pandemią koronawirusa. Jako jeden z dwóch na północnej Lubelszczyźnie obok Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej zawiesza planowe przyjęcia. - Pilne przypadki obsługujemy - informuje Mariusz Furlepa. Szef łukowskiego szpitala apeluje do pacjentów, którzy „mogą poczekać”, aby nie zgłaszali się ani do szpitala, ani Przychodni Specjalistycznej.

Jeżeli chodzi o walkę z COVID na oddziale zakaźnym w Łukowie jest 60 łóżek. Wszystkie są zajęte. Również wszystkie 4 łóżka zajęte są na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Trzy osoby są pod respiratorami. 10 miejsc (wszystkie zajęte) jest również w przyszpitalnym izolatorium, gdzie trafiają pacjenci bez lub skąpoobjawowi.

Mocno obciążony jest Szpitalny Oddział Ratunkowy. Tu trafiają pacjenci z podejrzeniem zakażenia. Tu pobiera się od nich wymazy i w zależności od wyniku testu kieruje dalej. SOR dysponuje obecnie pięcioma łóżkami pod kątek COVID-19. - Sytuacja jest trudna - mówi Mariusz Furlepa. Dyrektor przyznaje, że martwi się o pacjentów z innymi chorobami somatycznymi - niecovidowych. Póki co w łukowskim szpital nie musi zamykać żadnych oddziałów. Najważniejszym jest wewnętrzny, który w razie potrzeby może częściowo obsługiwać pacjentów z koronawirusem.

- Zmniejszyliśmy znacząco liczbę „zwykłych” pacjentów - przyznaje szef św. Tadeusza.

W zaostrzonym reżimie sanitarnym pracuje chirurgia oraz oddział ginekologiczno-położniczy i porodówka. - Tu robimy wszystko, aby zminimalizować ryzyko podczas porodu w kontekście wirusa - mówi Furlepa.

Liczy się każda para rąk do pracy

Dyrektor podkreśla, że w tym trudnym czasie szpital może liczyć na wsparcie. - W ostatnich dniach na nowo zgłosiło chęć pomocy wiele osób. Na stronie szpitala znajduje się zakładka z danymi do przekazywania środków finansowych. Ludzie i firmy wspierają nas. Wszystkim dziękuję - podkreśla Furlepa. Przypomina, że już wcześniej szpital z własnych środków kupił koncentratory tlenu, wynajął kontenery stojące pod przychodniami Nocnej i Świątecznej Pomocy, SOR-em i oddziałem zakaźnym. - Czekamy na cztery kontenery obiecane przez rząd - wyjaśnia. Względy bezpieczeństwa epidemiologicznego zmusiły lecznicę do wstawiania na własny koszt śluz, ścianek na korytarzach i innych pomieszczeniach. - Kupiliśmy fumigatory - jedyne urządzenie zwalczające skutecznie wirusy. Kupujemy następne. Lista zakupów z własnych środków nierefundowanych jest bardzo długa - wylicza Furlepa.

I co najważniejsze. Nie byłoby obrony przed wirusem, gdyby nie postawa lekarzy, pielęgniarek, ratowników i całego personelu. - Dziękuję wszystkim pracownikom za niezwykle odpowiedzialne podejście. Dziękuję im za pracę często ponad normę i pracę pod ogromnym obciążeniem psychicznym. Pacjentów proszę o wyrozumiałość. Pracujemy pod ogromną presją. Często 24 godziny na dobę - kończy Mariusz Furlepa.

Łukasz Prusak

60
łóżek na oddziale zakaźnym jest zajętych

3
osoby z COVID są pod respiratorami

eprasa.pl 57bc1ac00f

Koronawirus zamknął szkołę w Dębicy, w Lubartowie i Brzostówce koniec kwarantanny

POWIAT LUBARTOWSKI:
W szkole w Dębicy w gminie Ostrówek wprowadzono nauczanie zdalne, 24 osoby są objęte kwarantanną. W II LO w Lubartowie i w szkole w Brzostówce w gminie Serniki klasy zakończyły już kwarantanny.

Jacek Garbacz
dyrektor SP w Ostrówku
Do odwołania wstęp do szkoły dla rodziców i opiekunów jest zakazany, oprócz nagłych sytuacji

Od 12 do 16 października w II LO w Lubartowie jedna z klas uczyła się zdalnie. Poinformowała o tym dyrektor szkoły Halina Zdunek w komunikacie na stronie internetowej - Zajęcia odbywają się zdalnie ze względu na stwierdzenie koronawirusa u jednego z uczniów. Jest to przypadek potwierdzony. Kuratorium jest powiadomione - informuje rzecznik Urzędu Miasta Łukasz Chomicki.

W II LO nauczanie hybrydowe, w Brzostówce powrót do normanlności

Grzegorz Gregorowicz, przewodniczący Rady Miasta,poinformował na facebooku, że przebywa na kwarantannie.

- W klasie mojego syna w II LO stwierdzono przypadek koronawirusa. Po konsultacji z Sanepidem skierowano klasę na zdalne nauczanie. W piątek Sanepid zadzwonił do nas, że jako rodzice mamy pozostać w kwarantannie. Czuję się dobrze, czekam niecierpliwie, żebym mógł wrócić w objęcia rzeczywistości. Zadziałał system ochrony zdrowia, jest to potrzebne, żeby powstrzymać ten żywioł - powiedział w rozmowie ze Wspólnotą. Kwarantannę już zakończył, wrócił do normalnego funkcjonowania.

Jak informuje dyrektor Halina Zdunek, w kwarantannie była cała klasa z rodzinami oraz dwoje nauczycieli.

Od poniedziałku w szkole jest prowadzone nauczanie hybrydowe. Klasy II c, II d, II e, II f, II g, II h, II i, II j są objęte nauczaniem zdalnym w tym tygodniu,wszystkie klasy I, klasa II a i klasa II b oraz wszystkie klasy III uczą się stacjonarnie.

- W przyszłym tygodniu nauczaniem zdalnym będą objęte klasy I. Co tydzień będziemy zmieniać klasy, które uczą się zdalnie - mówi zastępca dyrektora Teresa Rojek.

W szkole podstawowej w Brzostówce w gminie Serniki również od 12 do 16 października zajęcia VII klasy odbywały się zdalnie. Powodem był potwierdzony przypadek zarażenia koronawirusem.

- Klasa była w kwarantannie, wróciła już do szkoły. Zajęcia odbywają się normalnie, nie ma nauczania zdalnego - mówi dyrektor Małgorzata Krzewska.

Szkoła w Dębicy zamknięta

W szkole podstawowej w Dębicy w gminie Ostrówek WSSE w Lublinie stwierdziła ognisko koronawirusa w fazie rozwojowej. Według komunikatu z 19 października ognisko w szkole jest w fazie stabilnej. - Liczba osób potwierdzonych w ognisku - 4, liczba osób poddanych kwarantannie - 24, liczba osób poddanych nadzorowi epidemiologicznemu - 52, liczba osób w izolacji domowej - 4 - głosi poniedziałkowy komunikat.

Od 19 do 30 października szkoła prowadzi zajęcia zdalne. Ich plan został już opublikowany na stronie internetowej szkoły.

W innych szkołach w gminie - w Ostrówku i Leszkowicach - wprowadzono całkowity zakaz wstępu rodziców i opiekunów prawnych na teren placówek.

- Mieliśmy strefy wspólne przy szatniach, gdzie jeden rodzic mógł odprowadzić dziecko. Czuwał nad tym pracownik szkoły. Teraz do odwołania wstęp do szkoły dla rodziców i opiekunów jest zakazany, oprócz nagłych sytuacji, które wymagają fizycznego kontaktu z dzieckiem. Wtedy trzeba umówić się przez telefon. Jedna nauczycielka, która pracuje w Dębicy i u nas, była na kwarantannie. Jest zdrowa. Kończy kwarantannę i wraca do pracy - mówi dyrektor SP w Ostrówku Jacek Garbacz.

Marcin Kusyk

Szkoła zamknięta, uczniowie uczą się w domu

POWIAT OPOLSKI:
Do końca października ponad 321 uczniów Szkoły Podstawowej w Chodlu będzie uczyło się zdalnie. Tak zalecił sanepid, po tym jak w placówce pojawiło się ognisko koronawirusa. W Poniatowej wprowadzono nauczanie hybrydowe.

Decyzja o zamknięciu Zespołu Szkoły Podstawowej i Przedszkola Samorządowego w Chodlu zapadła w minioną środę. Podjął ją dyrektor po wcześniejszym uzyskaniu opinii Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Opolu Lubelskim. Wszystkie zajęcia zawieszone zostały do końca października.

Trzy osoby zakażone

To efekt aktualnej sytuacji epidemiologicznej, jaka powstała po wykryciu trzech przypadków Sars-Cov-2 u pracowników szkoły. Zakażeni są dyrektor szkoły, nauczycielka języka polskiego i sekretarka. Jak informuje sanepid, wszystkie te osoby miały możliwość kontaktu z innymi pracownikami i uczniami, w tym z pracownikami Przedszkola. W związku z tym z uwagi na zagrożenie zdrowia uczniów i konieczność przecięcia dróg zakażenia podjęta została decyzja o przejściu na nauczanie zdalne.

Z powodu zakażenia nauczyciela prawie stu uczniów objęto kwarantanną. Na zwolnieniach lekarskich według danych z 14 października przebywało dziesięciu nauczycieli. Powodem absencji w pracy były sezonowe zachorowania.

Do końca października, zgodnie z decyzją sanepidu, nieczynne pozostaje również Przedszkole Samorządowe w Chodlu. 146 dzieci musi pozostać pod opieką rodziców.

Ognisko w szkole w Chodlu jest w fazie rozwojowej. Dobra wiadomość jest taka, że nikt do tej pory nie wymagał hospitalizacji. Osoby zakażone objęte zostały izolacją domową.

Urząd ograniczył obsługę

W środę decyzję o wprowadzeniu czasowych ograniczeń w zakresie bezpośredniej obsługi interesantów w Urzędzie Gminy w Chodlu wprowadził wójt.

Nie oznacza to, że urzędnicy mają wolne. Urząd czynny jest od godz. 7 do 15. Ale kto nie musi iść do urzędu lepiej niech się nie wybiera. Władze zachęcają do załatwiania spraw drogą elektroniczną i telefoniczną. Pisma można wrzucać do wystawionej urny.

- Przyjmujemy również bezpośrednio przy stoliku na parterze budynku, tak jak inne urzędu od początku pandemii – wyjaśnia Przemysław Kowalski, wójt gminy Chodel.

Nauczanie hybrydowe w poniatowskiej podstawówce

W Szkole Podstawowej w Poniatowej zakażona jest nauczycielka wychowania fizycznego.

Pierwszy potwierdzony przypadek Covid-19 w Szkole Podstawowej w Poniatowej. Zakażona jest nauczycielka wychowania fizycznego.

Informacja o pozytywnym wyniku testu na obecność Sars-CoV-2 dotarła do szkoły w po południu czwartek. Dyrektor placówki natychmiast zdecydował o odwołaniu zajęć szkolnych następnego dnia. A od poniedziałku o przejściu na nauczanie hybrydowe, czyli mieszane. Przez tydzień 447 uczniów z klas IV – VIII uczy się zdalnie, w domach. Natomiast 227 uczniów najmłodszych zajęcia ma normalnie, w szkole.

Agnieszka Ciekot

Koronawirus gra ze szkołami w klasy

Chociaż w minionym tygodniu w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych nie było żadnego ogniska epidemicznego, to jednak coraz więcej nauczycieli i uczniów trafiało na kwarantannę.

Sytuacja się komplikuje

W IV LO im. Stanisława Staszica na kwarantannę trafiło dwóch nauczycieli, stąd jedna z klas miała nauczanie zdalne. Podobnie w SP nr 5 - kwarantanna objęła 15 nauczycieli, a uczniowie jednej z klas uczyli się w domach.

W piątek Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik UM Biała Podlaska, poinformowała nas, że w mieście nauczanie zdalne prowadzono w dwóch oddziałach Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi (w SP nr 5 objęło 16 uczniów), w 2 oddziałach SP nr 3 im. M. Konopnickiej (52 uczniów) oraz po jednym oddziale IV LO im. Stanisława Staszica (30 uczniów) i Przedszkola Samorządowego nr 14.

Ponadto Kuratorium Oświaty wykazywało, że do 16 października nauczanie zdalne prowadzono w Technikum nr 1 im. KEN (28 uczniów). Wszystkie wspomniane szkoły zakończyły taką formę kształcenia w piątek. Kuratorium zostało powiadomione, iż w 2 oddziałach bialskiej SP nr 3 im. M. Konopnickiej nauczanie zdalne potrwa do 22. października.

W sanepidzie dowiedzieliśmy się, że sytuacja się skomplikowała m.in. po stwierdzeniu w piątek zakażenia w bialskim I LO. im. J. I. Kraszewskiego dwóch nauczycieli oraz pojedynczego przypadku w jednej ze szkół podstawowych.

Ireneusz Szubarczyk, dyrektor I LO, potwierdził nam, że dwie osoby z kadry pedagogicznej są zakażone.

- Czekamy na dalsze decyzje sanepidu. Na razie zajęcia są prowadzone częściowo w systemie zdalnym i częściowo stacjonarnie. Prawie połowa klas przychodzi na lekcje. Już w wakacje przygotowaliśmy się do zdalnego nauczania – wyjaśnia dyrektor.

Hybryda w żółtej strefie

Od poniedziałku wszystkie szkoły ponadpodstawowe w strefie żółtej obejmującej Białą Podlaską i pow. bialski, przeszły w tryb pracy hybrydowej.

Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik bialskiego UM, poinformowała nas, że podczas piątkowej narady przyjęto wspólne rozwiązania organizacyjne dla wszystkich szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest prezydent miasta.

- Przyjęto dwutygodniowy cykl uczęszczania poszczególnych oddziałów do szkoły. Od 19 do 30 października w trybie stacjonarnym uczą się wskazane przez dyrektorów klasy, które następnie na okres dwóch tygodni przechodzą w tryb nauki zdalnej. Natomiast naukę stacjonarną rozpoczynają klasy przebywające w domu do 30. października. Przyjęto, że powyższe zasady mogą ulec zmianie w technikach i szkołach branżowych, gdzie zajęcia praktyczne mogą odbywać się na innych zasadach – wyjaśniła rzecznik.

Co ciekawe, do soboty względnie spokojnie było w szkołach powiatu bialskiego. Jedynie od 8 do 16 października prowadzono nauczanie zdalne w Zespole Placówek Oświatowych w Piszczacu. Objęło ono 62. uczniów.

- Kwarantanna się zakończyła. Trzy klasy podstawówki oraz oddział pięciolatków wróciły w poniedziałek do szkoły. Kuchnia też podjęła pracę – mówi Adam Bielecki, sekretarz gminy Piszczac. Przypomina też, że ta nadzwyczajna sytuacja powstała, gdy przed zabiegiem operacyjnym jedna z nauczycielek musiała poddać się testowi na koronawirusa i niespodziewanie miała wynik pozytywny.

Niedobrze u studentów

Nadal w fazie rozwojowej znajduje się ognisko w Państwowej Szkole Wyższej w Białej Podlaskiej. Nastąpiło to po stwierdzeniu u 2 studentów pielęgniarstwa i 4 fizjoterapii wyników dodatnich. Grupa pielęgniarstwa i fizjoterapii została skierowana na kształcenie zdalne. Ognisko się rozwinęło i w poniedziałek potwierdzono w nim już 13 przypadków zakażenia; 40 osób poddano kwarantannie i 13 pozostawało w izolacji domowej. Grupa pielęgniarstwa i fizjoterapii została skierowana na kształcenie zdalne.

Zgodnie z nowymi obostrzeniami, w strefie żółtej uczelnie przechodzą na nauczanie hybrydowe, dotyczy to obecnie bialskiej PSW.

Jerzy Szubiela

eprasa.pl 57bc1ac00f

PIERWSZE 25 OSÓB OTRZYMA OD NAS ZESTAWY KOSMETYKÓW

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przyślą do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (potem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.

Pierwsze 25 osób, które przyślą do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis

Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:

(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU VOUCHER o wartości 750 zł

Dzień pierwszy:
* obiad regionalny
*masaż olejkiem rumiankowym
* sauna z degustacją herbatek ziołowych i aromaterapią
*kolacja przy ognisku
*nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

Dzień drugi:
*śniadanie
*warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
*spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
*obiad
* lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztroski wypoczynek, ciekawe doświadczenia i niezwykłe wrażenia

Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

Eklerki (Dorota Komarek)

Ciasto parzone:
200 ml wody, 100 g masła, szczypta soli. Zagotować. Do gotującej się wody wsypać 200 g mąki. Zaparzyć ciasto. Odstawić do wystygnięcia. Do zimnego już ciasta dodać 5 całych jaj, zmiksować aż się gładko połączy. Wyciskać szprycą (rękawem) cukierniczą podłużne ciastka na blachę wyłożoną papierem. Piec w 200 stopniach, jak nabiorą koloru, zmniejszyć do 170 stopni, żeby się „podsuszyły".
RADA: Podczas pieczenia trzeba obserwować kolor, bo czas pieczenia zależy od danego piekarnika.
Krem:
Dwa budynie śmietankowe + 1 łyżka mąki pszennej i 1 łyżka mąki ziemniaczanej. 75 ml mleka – odlać trochę, by wymieszać budyń i mąki. Zagotować i wystudzić.
200 g masła utrzeć z 2 łyżkami cukru pudru na puch. Dodawać po łyżce budyń i ucierać.
Ciasta przekroić na dwie części, szprycą nakładać krem, przykryć drugą częścią, oprószyć cukrem i polać czekoladą wedle uznania. Najlepiej wystawić w chłodne miejsce na około 3-4 godziny.

Muszyński został mężem Natalii

Pamiątkowe zdjęcie wielkiej rodziny Gromu Kąkolewnica, która towarzyszyła kapitanowi oraz Natalii w tym szczególnym dniu

Wychowanek Gromu Kąkolewnica oraz kapitan zespołu zaprosił byłych i wszystkich obecnych zawodników zespołu na swój szczególny dzień. Nie zabrakło również działaczy lidera Klasy Okręgowej. Mateusz Muszyński powiedział sakramentalne „tak" Natalii. Ślub odbył się w Radzyniu Podlaskim w Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Młodszy z bliźniaków swoją miłość do grobowej deski poznał pięć lat temu. - Pierwszą randkę mieliśmy ba lodowisku w Siedlcach - mówi Muszyński.

mp

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:
- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik. Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
- przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

PUSIA
Właścicielka: Monika Roczon, Malinówka

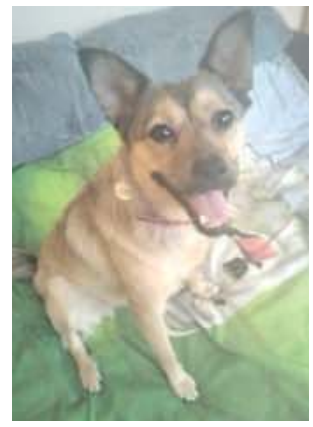

BELA
Właścicielka: Anna Solis, Puławy

KONKURS DLA NARZECZONYCH

Obrączki i romantyczny pobyt w hotelu

To konkurs dedykowany zaręczonym parom. Podzielcie się z nami swoim szczęściem. Wyślijcie nam Wasze zdjęcie z opisem (Wasze imiona i nazwiska, skąd jesteście, data zaręczyn, chętnie przeczytamy też kilka słów o Was). Zdjęcia mogą być z zaręczyn, ale nie muszą. Przyślijcie do nas takie, które najbardziej oddają to, jacy jesteście. Mile widziane fotografie ciekawie zaaranżowane, zrobione z pomysłem - te będą szczególnie punktowane. Zdjęcia par będziemy publikować na bieżąco. Na Wasze zgłoszenia czekamy do końca tego roku. Zwycięzców konkursu ogłosimy w styczniu.

UWAGA!

Opisz zdjęcie: napisz w jakich okolicznościach zostało zrobione, podaj dane osób, które się na nim znalazły i miejscowości, z których pochodzą.

Zgłoszenie przyślij na adres:
biuro@24wspolnota.pl

Dopisz w zgłoszeniu: „Zapoznałam się z treścią z regulaminu". Regulamin dostępny na 24wspolnota.pl

NAGRODY:

3 vouchery o wartości 500 zł każdy
na zakup obrączek ślubnych w salonie w Galerii Vivo w Lublinie (dawne Tarasy Zamkowe) do wykorzystania w roku 2021

NIEWĘGŁOWSKI
JUBILER

Centrum Obrączek Jubiler Niewęgłowski
ul. Zamojska 12, Lublin
www.jubilernieweglowski.pl

Romantyczny pobyt w Hotelu Królewskim:
romantyczna kolacja + bukiet róż + szampan pokój typu de lux z wejściem do strefy spa dla 2 osób ze śniadaniem - do wykorzystania w roku 2021

Hotel Królewski

POBYT W HOTELU FUNDUJE:
Hotel Królewski ul. Turystyczna 14 23-300 Janów Lubelski
tel. +48 15 87 24 999 kom. +48 504 100 979

eprasa.pl 57bc1ac00f

Izabela z Flemingów Czartoryska (1746-1835). Poczet kochanków pani na Puławach (cz. II)

Między pałacem Czartoryskich, zamkiem i ruską ambasadą

W dzieciństwie poznaczona ospą, niespecjalnie zgrabna, Izabela miała zawsze w sobie „to coś" przyciągającego uwagę. Najpierw był to jedynie bajeczny posag, dopiero potem zaś inteligencja i powoli dojrzewająca uroda.

Mąż Adam Kazimierz Czartoryski nie był o żonę specjalnie zazdrosny, więc panowie odważnie okazywali księżnej podziw i sympatię. Romans z królem nie był szczytem marzeń ówczesnych dam. Ot, Ciołek to Ciołek. Co innego ambasador Rosji, Repnin! O, to był dopiero zaszczyt!

Ze Stanisławem Augustem Izabela przyjaźniła się jeszcze kiedy sama była dramatycznie nieatrakcyjnym podlotkiem, a w nim nikt nie widział nawet cienia potencjału na króla Polski. Z czasem poświęcili sobie znacznie więcej uwagi, a kiedy w 1768 w rodzinie księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, poświęcającego żonie niespecjalnie wiele uwagi, przyszła na świat córka, wielu odnajdywało w niej podobieństwo do monarchy.

Manewry nie tylko małżeńskie

Sympatyczne te wszystkie małżeńskie harce, jak się rzekło, nie odbiegały od ówczesnych standardów. Jadący swoją drogą Adam Kazimierz, podrzucający żonę co wieczór na zamek, nie budził ani zdziwienia ani politowania. Sprawa skomplikowała się, kiedy na Izabelę zwrócił uwagę carski ambasador Nikołaj Repnin. Pan Warszawy, pozwalający czasem spod koronek uprzejmego dworaka wychynąć rozmiłowanemu w prostackich hulankach ruskiemu bojarowi i wnukowi Tatarki.

Co zaś najważniejsze, był to człowiek o znacznie większych możliwościach niż król, romans z nim był kwestią poważną, w zasadzie z racji stanu. Izabela wcale początkowo nie była zainteresowana, jednak rychło zostaje uświadomiona, że mimo wszystko, powinna być.

Romans z ambasadorem Rosji był atrakcyjniejszą opcją niż romans z królem Polski

Pierwszym uświadamiającym był zresztą mąż. Stanisław August, jak zwykle, był ciężko przestraszony. Przywykł, że Repnin może mu zabrać i cenniejsze rzeczy niż kochankę, wiele razy już wcześniej i później ruskiemu ambasadorowi dawał się potraktować „per noga". W salonach dziwiono się, że Izabela tak długo stawia opór.

Za Familię i Ojczyznę!

Zaś wszechwładny ambasador w obliczu Izabeli mięknie jak wosk, jest na każde jej skinienie, chwilami niespecjalnie pamięta, po co go w zasadzie Imperatorowa nad Wisłę przysłała. Działa przy tym kompletnie bez wdzięku i wyczucia: wynajmuje cały teatr, żeby móc obejrzeć sztukę tylko w obecności Izabeli nie pomny, że jest akurat Popielec, więc Czartoryska siedzi naburmuszona. „Daje się uwieść" dopiero, kiedy z Moskwy przychodzi polecenie poaresztowania i posekwestrowania dóbr Czartoryskich. O, to sprawa jest poważna! Owinięty wokół paluszka Repnin sabotuje całą operację, lekceważy wszystkie polecenia.

Na drugim froncie Czartoryska widzi, że przez łoże Stasia przewijają się tabuny kobiet, nie może liczyć na wyłączność. Repnin naraża się carowej, trwoni majątek... Izabela zaś nawet potem będzie twierdziła, że wszystko, co uczyniła, było z miłości dla Ojczyzny... Trochę jest w tym kręcenia: przeciw Ojczyźnie właśnie będzie bardziej w tym czasie grzeszyć niż czemukolwiek innemu: to na jej zaproszenie przybywają biskupi Sołtyk i Załuski oraz hetman Rzewuski z synem Sewerynem, by chwilę później na polecenie Repnina porwani jechać kibitką do Kaługi...

O*bowiązkiem moim było własną osobą nagrodzić tak wielkie poświęcenie [...]. Stałam się wkrótce jedynym skarbem, jaki pozostał księciu Repninowi* napisze. Z czasem nabrała do niego przywiązania, koniec końców i w tej parze pojawiło się uczucie. W 1770 rodzi się syn, Adam Jerzy, późniejsza chluba rodu i jeden z najwybitniejszych polskich patriotów XIX wieku. Mąż Izabeli uprzejmie uznaje dziecko, choć podobno w chwili pierwszej pasji chciał wysłać je w koszu pełnym róż do rosyjskiej ambasady.

Urodzonego w 1770 roku syna swojej żony książę Czartoryski chciał, według plotek, w koszu odesłać do rosyjskiej ambasady

Na podbój Europy

Następne kilka lat aktywności zwolnionego z funkcji Repnina, chwilę temu jeszcze jednego z najpotężniejszych ludzi w Rosji, to dość desperackie, uganianie się za Izabelą po całej Europie, w oczekiwaniu choć drobnego gestu życzliwości, spotkania, skradzionej nocy. A przepchać się przez tłum zalotników naprawdę miał trudno.

cdn. Dlaczego o „Pamiętnikach" Duca de Lauzan Stanisław Wasylewski napisze: „najobrzydliwsza książka, jaką kiedykolwiek napisał mężczyzna", a Czartoryscy domagali się zakazu ich drukowania?

Zbigniew Smółko

Portret Izabeli autorstwa Giuseppe Filippo Liberati Marchiego z roku 1777. Pod koniec lat sześćdziesiątych Izabela lawirowała między mężem, królem Stanisławem i carskim ambasadorem Repninem

Mój ulubiony tekst o Izabeli napisał Stanisław Wasylewski, znawca czasów rokoko i kobiet tej słodkiej epoki, wspaniały opowiadacz historii i historyjek. W „Sybilli z Puław" (ze zbioru „Twarz i kobieta", wznowionego ostatnio pod tytułem „Żywoty pań wytwornych") pisze:

„Potomni panegiryści oślinili ją superlatywami. Przenajżywszą istotę zmieniono w nieznośnego manekina. W kusym, wiecznie tym samym kontusiku „Matki Spartanki" pokazywali księżnę Czartoryską narodowi Stanisław hr. Tarnowski, Ludwik hr. Dębicki i pani Duchińska. Naodwrót współcześni jej złośliwych wzięli ją sądzić z pozorów chwili, z momentu i zdrożnego szaleństwa. W jedni i drudzy zubożyli doszczętu bogactwo typu, zatracili nieoceniony styl postaci. Raz potępiana nad miarę, znowu do śmieszności chwalona, jakąż była w istocie - Izabela Czartoryska?".

Polecam. Naprawdę warto

W co i komu wierzyli chasydzi w Łęcznej - Szlomo Jehuda Leib (1778-1843)

Czy w spirytusie są święte iskry?

Chasydzkim liderom cadykom przypisywano szczególną moc nie tylko odczytywania woli bożej, ale również ingerowania w nią. - Bóg wydaje wyroki, ale cadyk może je zmienić - mawiano. Najwybitniejszym na Lubelszczyźnie był Jasnowidz z Lublina, w Łęcznej nauczał jego uczeń Szlomo Jehuda Lejb.

Widzący był imponującym, przystojnym, wysokim mężczyzną. Najwyższy obdarzył go błogosławieństwem przebiegania rozumem świata aż do jego granic, co było obciążeniem nad miarę. Dlatego Horowitz ograniczał się tylko do rozpoznawania tego, co siedzi w głębi duszy ludzkiej: patrzył delikwentowi na czoło i wiedział wszystko... Dużo uwagi poświęcał magii, studiował Kabałę, był mistykiem poszukującym bezpośredniego kontaktu z Bogiem. Nie odmówię sobie tu podkreślenia, że jednym z jego ciekawszych poglądów był ten, że w święte, mistyczne iskry są m.in. w spirytusie i rolą męża bożego jest je wydobyć na zewnątrz. W efekcie niektóre formy modlitwy, a zwłaszcza świętowania na lubelskim dworze miały charakter dość specyficzny. Piękną książkę o sporze Widzącego z jego najzdolniejszym uczniem, Świętym Żydem z Przysuchy, napisał wybitny niemiecki filozof Martin Buber. Widzący umarł w 1814 roku, powiadano, że było to efektem jego, podjętych razem z innymi wybitnymi cadykami Magidem z Kozienic i Mendlem z Rymanowa, modłów mających przyspieszyć przyjście na świat Mesjasza: wojny napoleońskie zinterpretowali jako wojnę Goga z Magogiem (w której Napoleon był tym złym...) i zaczęli domagać się od nieba zbyt wiele i rychło pomarli... Choć złe języki mówiły, że to nie demony wyciągnęły go przez ciasne okienko i rzuciły o ziemię z dwóch pięter, ale sam wypadł na skutek przedawkowania „świętych iskier". Dumać o tym można na lubelskim cmentarzu, gdzie zachował się grobowiec. I uczniem właśnie Jasnowidza z Lublina był łęczyński Szlomo Jehuda Leib.

W następnym numerze: Ilu Żydów w Łęcznej wierzyło Lejbowi? Spór między chasydami a tradycjonalistami...

Zbigniew Smółko

Fot. teatr nn.

Cmentarz żydowski w Lublinie, macewa nad grobem Widzącego z Lublina, nauczyciela cadyka z Łęcznej. Obecnie odnowiona i zabezpieczona

Z mądrości Szlomo Lejba Łęcznera
(za „Opowieściami chasydów" Martina Bubera)

Niestały i płochy

Kiedy rabbi Szlomo Lejb, który przez pewien czas uczył się w Lublinie i w Rymanowie, przyłączył się do Jehudiego (cadyka z Przysuchy - przyp. ZS), ów powiedział mu: „Najskuteczniejsza pokuta to być niestałym i płochym". Rabbi Szlomo lejb postanowił wtedy w głębi duszy, że będzie niestały i płochy.

W wiele lat później pewien mieszkający w Łęcznej chasyd przybył do rabbiego Mendla z Kocka (znanego z ponurego usposobienia - przyp. ZS). Rabbi Mendel zapytał: „Czy widziałeś rabbiego z Łęcznej?". „Zanim tu przyjechałem – odparł chasyd – byłem u niego, aby się pożegnać". „No cóż – pytał dalej rabbi kocki – czy jest wesół?" „Tak" – odrzekł chasyd. „Tak, tak – powiedział melancholijnie rabbi kocki – kto jest najpierw niestały i płochy, ten później jest wesół".

eprasa.pl 57bc1ac00f

ROZMOWA Ze Zbigniewem Bartnikiem, prezesem Lubelskiego Związku Piłki Nożnej

Wydarzenia sportowe bez kibiców. Czy dogramy ligi?

Wydarzenia sportowe odbywać się będą bez udziału publiczności. Ponadto zostaje zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni. Trenerzy piłkarskich klubów boją się, że rozgrywki w najbliższej przyszłości zostaną zawieszone. W najgorszym przypadku może dojść do zakończenia rozgrywek. Trudno spodziewać się, by sytuacja z koronawirusem uspokoiła się.

W którą stronę zmierzają rozgrywki piłkarskie?
- W złym kierunku. Wszystko okaże się po kolejce, która została rozegrana w miniony weekend. Zostały wprowadzone nowe zasady, mecze odbywały się bez udziału publiczności. Jeśli zmniejszy się liczba zakażeń, będzie to dobry sygnał. Aż boję się co się stanie, jeśli pojawi się wzrost zachorowań. Z pewnością sytuacja będzie dynamiczna i jakieś decyzje zostaną podjęte w ciągu najbliższych kilkunastu czy kilkudziesięciu godzin.

W klubach Ekstraklasy, I i II ligi zawodnicy przechodzą badania i jest coraz więcej przypadków...
- Niestety. Co chwila słyszy się o jednej, dwóch, pięciu czy kilkunastu zachorowań na poziomie centralnym. To zły znak. Stosowane są przełożenia meczów dla bezpieczeństwa na wniosek przede wszystkim drużyn młodzieżowych, aby nie spowodować dodatkowych kłopotów.

Czesi poszli krok dalej...
- Dokładnie. Wszystkie wydarzenia sportowe są zawieszone do 3 listopada. Z obserwacji i zapytań do innych wojewódzkich związków wiem, że pojawia się coraz większa ilość przekładania meczów drużyn seniorskich. Jednym z warunków, dla których chciałoby się, żeby rozgrywki się toczyły jest chęć wyłonienia wygranych lig czy spadkowiczów. Nie mamy informacji, by pojawiły się przypadki zachorowań u sędziów. W wielu klubach są symptomy lub zakażenia.

- Jestem optymistą, jeśli chodzi o rozegranie minimum 50 procent spotkań w rozgrywkach. Wówczas byłaby szansa na zweryfikowanie rozgrywek

Pamiętajmy o tym, że młodzi ludzie w większości przechodzą chorobę bezobjawowo...
- Tego nie chcę pokazywać, bo jeśli zrobilibyśmy wszystkim graczom testy, byłoby z pewnością nieciekawie.

Zapytam się o Pana prywatne zdanie. Nie prezesa, a zwykłego obywatela i kibica piłki nożnej...
- Jestem optymistą, jeśli chodzi o rozegranie minimum 50 procent spotkań w rozgrywkach. Wówczas byłaby szansa na zweryfikowanie rozgrywek. Mielibyśmy ekipy, które w przyszłym sezonie zagrają w wyższej klasie rozgrywkowej oraz drużyny, które będą musiały pogodzić się z degradacją. Gdyby do tego nie doszło, rozgrywki musiałby zostać uznane za nieodbyte.

I to pojawiłby się problem...
- Dokładnie. W drugim przypadku, o którym mówię, pojawiłyby się problemy z rozliczeniem dotacji z Urzędów Miasta czy Urzędu Gminy danego klubu. Wiem, że władze miejskie czy gminne idą klubom na rękę. Najważniejsze jest zdrowie. Pamiętajmy o tym.

Co jeszcze może się zdarzyć?
- Najgorsze jest taka sytuacja, gdzie przykładowo trzecia liga rozegra połowę spotkań, a czwarta tego nie zrobiła. To spowodowałoby największe perypetie w wyłanianiu drużyn danej klasy rozgrywkowej na następny sezon.

mp

ROZMOWA Z Tomaszem Bednarukiem, trenerem Lewartu Lubartów

Boję się drugiego lockdownu

Dokończymy granie?
- Będzie bardzo ciężko. Podejrzewam, że może być różnie. Rozmawiałem z kilkoma trenerami i szykuje się drugi lockdown. Wszystko może zostać wstrzymane. Najważniejsze jest zdrowie. Granie w piłkę schodzi na dalszy plan. Jeśli będą decyzje o zawieszeniu rozgrywek, trzeba będzie je uszanować.

Do tego jeszcze daleka droga?
- Mam nadzieję, że nie zostaniemy zamknięci i będziemy mogli zagrać jeszcze kilka kolejek w tym roku, chociaż wydaje się, że sytuacja jest dynamiczna. W miniony weekend graliśmy bez udziału publiczności. Wierzę, że to pomoże i nie będzie wzrostu zachorowalności w kraju. We czwartek byłem na zawodach szkolnych, a od poniedziałku uczę zdalnie. Nie sądziłem, że wydarzy się to tak szybko. Z rozgrywkami może być podobnie. Każdy dzień może przynieść zmiany in minus dla sportu.

Mamy połowę października, więc jeszcze miesiąc z hakiem grania...
- To bardzo dużo czasu. Pamiętajmy, że październik i listopad to miesiące dużej liczby zachorowań na grypę czy przeziębień. W poprzednim sezonie rozegraliśmy połowę sezonu, więc można było podjąć się weryfikacji rozgrywek. Teraz do 50 procent jeszcze daleko. Boję się, że nie dokończymy rundy.

mp

ROZMOWA Z Dariuszem Solnicą, trenerem Orląt Łuków

Nie dogramy rozgrywek

Będziemy emocjonować się rozgrywkami do końca jesieni?
- Chciałbym to wiedzieć. Wszyscy chcielibyśmy grać jak najdłużej, ale musimy patrzeć na sytuację w kraju, która jest nieciekawa. Podejrzewam, że wkrótce mogą być jakieś ruchy. Zapewne nie będą pozytywne dla piłki nożnej. Musimy się z tym liczyć.

A może władze pociągną rozgrywki na „siłę"?
- Nie wierzę w to. Jeśli sytuacja będzie na takim samym poziomie co teraz lub jeszcze gorsza, rząd powie „stop" i tyle.

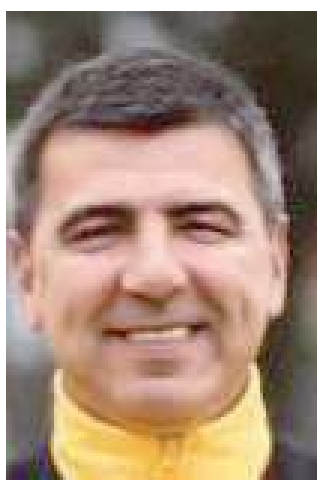

Wasza sytuacja w tabeli nie jest ciekawa...
- Chcemy grać, bo w tym momencie mamy małe szanse na utrzymanie. Dopóki jest możliwość trzeba grać i punktować.

W Ekstraklasie, I i II lidze są zarażenia...
- Dokładnie. We czwartek gruchnęła wiadomość o 27 chorych w Zagłębiu Sosnowiec. Pamiętajmy, iż w tych rozgrywkach trzymany jest rygor sanitarny. Na naszym poziomie? Nikt nie robi testów, a wszyscy jedziemy jednym autokarem, przebieramy się w szatniach. Sądzę, że gdyby wszyscy zostali przebadani, w większości ekip pojawiły się wyniki dodatnie.

Dogramy do końca roku?
- Uważam, że nie. Za chwilę rozpoczną się drastyczne ruchy. Zacznie się od niższych klas rozgrywkowych. To raczej nieuniknione.

mp

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Naprawdę nie zawali się świat

Czy rozgrywki zostaną dokończone?
- Uważam, że nie zagramy wszystkich spotkań przewidzianych do końca roku kalendarzowego. Obym się mylił.

Żeby liga była zaliczona, potrzeba rozegrać połowę kolejek. Dla Was byłaby to niekorzystna decyzja...
- Każdy o coś walczy. Jedni o awans, drudzy o uniknięcie degradacji, trzeci o prestiż, a kolejni o wywalczenie 20 punktów. Wszyscy mają swoje priorytety.
Przerwanie rozgrywek byłoby ciosem dla wszystkich, społeczeństwa. Huragan nie byłby poszkodowany więcej niż inni. Prezesi, zarządy szukają środków na funkcjonowanie klubów. Urzędy wykładają pieniądze, by się promować i budować silne drużyny dla swoich miast czy miejscowości.

To smutne...
- Dokładnie, ale trzeba patrzeć na tragedie dziejące się w kraju. Musimy pamiętać o powadze sytuacji, z którą się mierzymy. W tym momencie moje dywagacje są niepotrzebne.

Dlaczego?
- Gramy w czwartej lidze, czyli na piątym poziomie rozgrywkowym. Naprawdę nie zawali się świat, jeśli nie będziemy mogli grać. Pamiętajmy, że zdrowie i życie jest najważniejsze.

mp

eprasa.pl 57bc1ac00f

III liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Wisła Puławy 0:4 (0:2). Opór trwał czterdzieści minut

Wisła równym krokiem do II ligi, w Orlętach próba zmiany

Nawet powrót Patryka Szymali nie odmienił Orląt. Osłabiona kadrowo drużyna dowodzona pierwszy raz przez Jacka Fiedenia skutecznie broniła się przez prawie całą pierwszą połowę, ale potem musiała opuścić gardę. Dwa gole Adriana Paluchowskiego rozstrzygnęły losy meczu.

Do przerwy goście prowadzili grę, ale ich ataki były dość schematyczne. Dobrze spisywali się stoperzy Orląt, w nielicznych atakach gospodarzy najgroźniejszy był Maciej Wojczuk. Dopiero w 40 minucie, po nieporozumieniu Karola Rycaja z Bartoszem Idzikowskim strzałem głową Paluchowski otworzył wynik. Chwilę potem ten sam zawodnik podwyższył z bliska, choć część obserwatorów była zdania, że sędzia powinien odgwizdać spalonego.

Drugą połowę Orlęta zaczęły z większym animuszem, wykonywały kilka rzutów rożnych ale Wisła przeczekała napór i zadała kolejne ciosy. Po perfekcyjnie wykonanym przez Bartłomieja Bartosiaka rzucie wolnym piłkę głową musnął Bartosz Ciborowski (ex Orlęta) i podwyższył wynik. W 74 minucie dobrze akcję Dariusza Brągiela wykończył Tomasz Zając. Wynik mógł być wyższy, bo w 68 minucie Bartosz Klebaniuk fantastycznie obronił strzał Bartosiaka, a w końcówce Mateusz Pielach zmarnował karnego, podyktowanego za faul Klebaniuka na Zającu.

Warto zwrócić uwagę, ze trener Mariusz Pawlak w końcówce dał szansę ligowego debiutu 15-letniemu Marcelowi Kąkolowi.

Kolejnym rywalem Orląt (miejmy nadzieję, że mecze będą się odbywać...) w niedzielę o godz. 14 w Sieniawie będzie Sokół. Jest to dla biało-zielonych zawsze niewygodny rywal, przyjmujący gości na niewielkim boisku i dobrze przygotowany taktycznie. W poniedziałek treningi po kontuzji wznowi Szymon Kamiński, być może do dyspozycji będą też Kacper Wiatrak, Piotr Kuźma i Arkadiusz Korolczuk. Dłużej potrwa kuracja i rekonwalescencja Arkadiusza Kota, choć ten gracz wiele razy już kibiców zaskakiwał szybkimi powrotami do zdrowia.

20 października o godz. 18:00 Wisła Puławy zmierzy się na własnym boisku z Lewartem Lubartów w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Zwycięzca zagra w półfinale, w którym są już: Granit Bychawa oraz Stal Kraśnik. Czwartym półfinalistą będzie lepszy z pary: Błękit Cyców - Avia Świdnik.

mp

Fot.A. Kułak

Po półtoramiesięcznej przerwie do gry w Orlętach wrócił Patryk Szymala (z prawej). Trener Fiedeń rządy w szatni rozpoczął od odwieszenia zawodnika. Na razie na ramię bocznego obrońcy nie wróciła kapitańska opaska, którą nosił w sobotę Radosław Kursa. Mimo pewnych obaw zawodnik wytrzymał cały mecz kondycyjnie, przerwa w grze nie wpłynęła też na umiejętności

NASTĘPNA KOLEJKA
TYPUJE Rafał Kiczuk, zawodnik Wisły
Wisła P. - Cracovia II 3:0
Lewart - Wólczanka 2:2
Wisła S. - Podlasie 1:1
Sokół - Orlęta 1:1
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 3:1

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – WISŁA PUŁAWY 0:4 (0:2)
Bramki: Paluchowski (42, 45), Kiczuk (59), Zając (74).
Orlęta: Klebaniuk – Nowosadko, Kursa, Idzikowski, Szymala, Wojczuk, Albertin, Kobiałka, Kalita (76 Syryjczyk), Rycaj, Baniulis (70 Bożym).
Wisła: Owczarzak – Cheba, Skałecki (70 Piotrowski), Kiczuk, Pielach, Cyfert, Kuban, Bartosiak (82 Kąkol), W. Puton (20 Brągiel), Drozdowicz (70 Zając), Paluchowski (82 Rutkiewicz).
Sędziował: Sebastian Godek (Rzeszów).

OKIEM TRENERA

Fot.orlęta-spomlek facebook

Jacek Fiedeń

Nowa miotła jeszcze nie zadziałała

- Było mało czasu na zmianę czegokolwiek, odbyliśmy cztery treningi i to w mocno zdekompletowanym składzie. Postanowiłem o przywróceniu do gry Patryka Szymali, w mojej ocenie jego winy nie były tak wielkie, żeby karać go tak surowo. Jeszcze uczę się tej drużyny, uważam, że robienie wielkich zmian czasem może wręcz zaskoczyć, ale mogę powiedzieć, że np. Rafał Wojczuk już nie będzie grał jako skrzydłowy. Wisła wygrała zasłużenie, to jest na dzień dzisiejszy drużyna z zupełnie innym potencjałem, zbudowana z zawodników ze stażem w wyższych ligach, ich rezerwowi mieliby u nas pewne miejsce w składzie. Do pewnego momentu graliśmy z nimi równo, ale potem kilka błędów zadecydowało o wyniku

ROZMOWA Z Adrianem Paluchowskim, napastnikiem Wisły Puławy

Nie składam broni

W Jak podsumujesz spotkanie?
- To był mecz do strzelania pierwszej bramki. Od początku mieliśmy zdecydowaną przewagę i pełną kontrolą. Kwestią było otwarcie wyniku. Później było z górki.

W W Radzyniu zdobyłeś swoją 12 i 13 bramkę w sezonie...
- Tak miało być. Mówiłem w niedawnym wywiadzie, że moje gole będą dawać nam punkty.

W Macie 12 wygraną...
- Każdym zwycięstwem przybliżamy się do naszego celu. Inne zespoły gubią punkty. Nie koncentrujemy się na tabeli. Chcieli zwyciężać w każdym kolejnym spotkaniu. Do końca mamy pięć meczów tej rundy i całą wiosenną, o ile się oczywiście odbędzie. Musimy zachować koncentrację do samego końca.

W Wśród najskuteczniejszych trzeciej ligi masz o jednego gola mnie od Michała Fidziukiewicza...
- Mam nadzieję, że powalczę o koronę. Napastnik Stali Stalowa Wola prowadzi. Nie składam broni i rywalizacja o tytuł tego najlepszego będzie z pewnością ciekawa.

W W sobotę powalczycie z Cracovią II...
- Zapowiada się fajny mecz przy sztucznym oświetleniu. Zrobimy wszystko, żeby odnotować kolejną wygraną.

mp

ROZMOWA Z Rafałem Kiczukiem, zawodnikiem Wisły Puławy

Zrobiliśmy kroczek w kierunku awansu

W Musiałeś strzelić?
- Wolałbym strzelić komuś innemu, ale bramka jak każda inna cieszy, bo to zawsze jakiś plus do statystyk indywidualnych. Przede wszystkim dołożyłem cegiełkę do zwycięstwa całej drużyny i to jest najważniejsze.

W Jak ocenisz spotkanie?
- Jeżeli chodzi o spotkanie to byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem i widać to było na boisku, aczkolwiek mocno trzymam kciuki za Orlęta w następnych meczach i liczę, że będą wygrywali!

W Czułeś się dziwnie na boisku w Radzyniu?
- Był to troszkę inny mecz niż wszystkie, bo grałem przeciwko drużynie, w której niedawno występowałem. Mam tam kilku bardzo dobrych kolegów i zawsze to inaczej się gra.

W Jak ocenisz Orlęta?
- Personalnie są naprawdę dobrym zespołem, ale ostatnio mieli kilka problemów. Mam nadzieję, że od następnego meczu pójdą w górę tabeli. Tego im życzę!

W Wisła awansuje do drugiej ligi?
- Zrobiliśmy kolejny kroczek w kierunku awansu i ta droga będziemy podążali. Robimy swoje i wierzę, że uda się to zrobić. Innego scenariusza nie widzę.

W Trudno było nie cieszyć się z gola?
- Starałem się nie okazywać nie wiadomo jakiej radości, natomiast teraz jestem zawodnikiem Wisły i zrobię wszystko, abyśmy wygrywali w każdym meczu, niezależnie czy będziemy grali z Orlętami czy z innym zespołem.

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Orlęta - Wisła P. 0:4Bramki: Paluchowski 42`, 45+1`, Kiczuk 58`, Zając 74`.
Podlasie - Siarka 3:2
Bramki: Kocoł 57`, 72`, 90` (k) - Gajewski 34`, Kargulewicz 45`.
KSZO - Lewart 2:0
Bramki: Chrzanowski 88` (k), Mąka 90+5`.
Avia - Wisła S. 2:2
Bramki: Białek 17`, Szpak 70` - Kmiotek 50` (k), Bełczowski 65`.
Jutrzenka - Chełm. 0:1
Bramka: Myśliwiecki 36`.
Korona II - Hetman 1:1
Bramki: Konstantyn 82` - Myszka 19`.
Sokół - Podhale 2:1
Bramki: Grasza 20`, King 44` - Dynarek 48` (k).
Cracovia II - Łagów 2:0
Bramki: Wiśniewski 58`, Vinicius 80`.
Stal St. - Stal K. 2:0
Bramki: Fidziukiewicz 6`, 20`.
Wólczanka - Wisłoka 2:1
Bramki: Bała 45`, Olejarska 57` - Siedlik 79`.
KS Wiązownica - pauza

MECZ ZALEGŁY
Jutrzenka - Stal St. 3:2
Bramki: K. Kozieł 61`, Pietrzyk 71`, B. Kozieł 85` - Waszkiewicz 32`, Fidziukiewicz 56`.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	15	38	40:17
2.	Sokół Sieniawa	15	31	29:10
3.	Wólczanka W. Pełk.	14	29	37:20
4.	Wisła Sandomierz	14	29	25:13
5.	Stal Stalowa Wola	14	26	29:16
6.	ŁKS Łagów	15	25	24:19
7.	Avia Świdnik	14	24	35:15
8.	Siarka Tarnobrzeg	14	21	22:16
9.	Podhale Nowy Targ	13	21	21:15
10.	KSZO Ostrowiec Św.	14	19	22:16
11.	Chełmianka Chełm	14	18	15;19
12.	Wisłoka Dębica	14	16	13:17
13.	Cracovia II Kraków	15	15	14:17
14.	Lewart Lubartów	14	15	17:18
15.	Orlęta Radzyń Podl.	15	15	14:32
16.	Stal Kraśnik	15	15	16:25
17.	Podlasie Biała P.	13	14	20:35
18.	Korona II Kielce	13	13	22:26
19.	Jutrzenka Giebułtów	13	12	12:34
20.	KS Wiązownica	14	11	14:34
21.	Hetman Zamość	14	4	11:38

NASTĘPNE KOLEJKI
(24/25.10): Lewart - Wólczanka (sob., godz. 14:00), Wisła P. - Cracovia II (sob., godz. 18:00), Wisła S. - Podlasie (niedz., godz. 14:00), Sokół - Orlęta (niedz., godz. 14:00), Podhale - Hetman, Chełmianka - Korona II, Wisłoka - Jutrzenka, Siarka - KSZO, KS Wiązownica - Avia, ŁKS Łagów - Stal St., Stal K. - pauza.
(31.10., sobota): Podlasie - KS Wiązownica (godz. 13:00), Orlęta - Podhale (godz. 13:00), Jutrzenka - Lewart (godz. 11:00), Stal St. - Wisła P. (godz. 18:00), Avia - Stal K., KSZO - Wisła S., Wólczanka - Siarka, Korona - Wisłoka, Hetman - Chełmianka, Cracovia - Sokół, ŁKS Łagów - pauza.
MECZE ZALEGŁE: (21.10., godz. 15:00): Podhale - Podlasie, (21.10): Jutrzenka - Korona II.

eprasa.pl 57bc1ac00f

PIŁKA NOŻNA Powtórka z 1999 roku. „Kocołek" wiceliderem wszechczasów Podlasia wśród najskuteczniejszych

Ale powrót Podlasia! Kocoł z hat-trickiem

Czwarta wygrana bialczan. Wspaniały debiut Rafała Borysiuka. 21 lat temu był podobny mecz. Przed zespołem środowy wyjazd do Podhala Nowy Targ i weekendowe starcie w Sandomierzu z Wisłą.

Za chwilę Kamil Kocoł zdobędzie trzecią bramkę, która dała wygraną z Siarką

Przed tygodniem mecz AZS-u Podlasie z Siarką wspominał trener bramkarzy Krzysztof Domanowski. W 1999 roku bialczanie wygrali 3:2 po golach zdobytych w drugiej połowie. Do przerwy rywale prowadzili 2:0. Na tamtym meczu był Rafał Borysiuk, w roli widza. W sobotę właśnie przeciwko „Siarze" debiutował w roli pierwszego szkoleniowca. 37-latek poprowadził Podlasie do zwycięstwa. - Ostatnio Cezary Hince wrzucał na „fejsa" wycinek z gazety z tego spotkania. Oglądałem tamto spotkanie. Fajnie, że w pierwszym meczu w roli trenera Podlasia udało się powtórzyć historię - mówi Rafał Borysiuk.

Opiekun bialczan przyznał, iż w przerwie spotkania mówił swoim zawodnikom, że starcie nie skończy się porażką. - Do przerwy wyglądaliśmy dobrze. Lepiej operowaliśmy piłką, chociaż Siarka miała więcej sytuacji. Mieli kilku bardzo rosłych zawodników. Gola straciliśmy po rożnym. Rywal nawet nie wyskakiwał do głowy. Nie musiał - dodaje.

Popularny „Borys" przyznaje, że po przerwie jego zespół zagrał koncert. - Takie zwycięstwa cieszą najbardziej. W dodatku strzeliliśmy gola w ostatniej minucie. Szczerze, to nie widziałem czy bieg w kierunku „Kocołka", czy do szatni. Widziałem wielką wiarę i chłopaków. Sami się mobilizowali. Czuli, że nie grali złego meczu - śmieje się 37-latek.

Borysiuk po wielu latach mógł zaśpiewać piosenkę Podlasia, która brzmi w szatni po zwycięstwie. - Mówiłem chłopakom przed meczem, że chciałbym to uczynić i tak się stało. Było przyjemnie śpiewać. Wróciłem po wielu latach do Białej Podlaskiej - przyznaje.

Bialczanie wrócili do gry w 57 minucie, kiedy to Mariusz Chmielewski zabrał się z piłką, wstrzelił futbolówkę w pole karne. Bramkarz zdołał odbić piłkę, jednak z dobitką Kocoła nie miał szans. W 72 minucie był remis. Dużą rolę odegrał Mateusz Golba, który pojawił się na boisku chwilę wcześniej. Ponownie „Kocołek" dopełnił formalności. W ostatniej minucie jeden z graczy gości zagrał ręką, a 26-letni Kamil Kocoł trafił z karnego. - Trudno wyobrazić sobie zespół bez tego zawodnika. To wielka wartość Podlasia, klasa sama w sobie. Kiedyś chciałem zabrać go do Orląt Radzyń Podlaski. To jeden z lepszych zawodników w tej lidze. Siarce sprawia bardzo dużo problemów - kończy Borysiuk.

Przerwa „Maria"

W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę obejrzał Mariusz Chmielewski. 21-latek został nadepnięty przez Bartosza Sulkowskiego i w odwecie kopnął rywala.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA – SIARKA TARNOBRZEG 3:2 (0:2)

Bramki: Kocoł 57`, 72`, 90` (k) - Gajewski 34`, Kargulewicz 45`.

Podlasie: Krasowski - Szabaciuk, Andrzejuk, Nieścieruk, Skrodziuk, Zabielski (70` Golba), Mierzwiński (53` Martynek), Kosieradzki, Dmitruk (87` Ramotowski), Kocoł, Chmielewski.

Siarka: Kowal - Bury, Józefiak, Bierzało, Sulkowski - Janeczko, Duda, Wolski (70` Tabor), Rogala (79` Mróz), Kargulewicz, Gajewski (65` Bałdyga).

Żółte kartki: Skrodziuk - Bury, Gajewski, Wolski, Sulkowski.

Czerwona kartka: Chmielewski 90+3`, za kopnięcie przeciwnika.

Sędziował: Kluk (Zamość).

Debiut syna kolegi

W samej końcówce na boisku pojawił się Norbert Ramotowski, który trenował w juniorach Podlasia. Co ciekawe, to syn Emila, czyli rówieśnika Rafała Borysiuka.

mp

ROZMOWA Z Kamilem Kocołem, pomocnikiem Podlasia Biała Podlaska

Mam chrapkę na trzeciego hat-tricka

W Czytałeś ostatnią „Wspólnotę"?
- Jak co tydzień. Trener bramkarzy Krzysztof Domanowski wspomniał o meczu sprzed 21 lat. Teraz scenariusz był niemal identyczny. Przegrywaliśmy do przerwy różnicą dwóch goli, a potrafiliśmy odwrócić losy spotkania. Piękna sprawa.

W Ty zostałeś bohaterem...
- Cieszę się z drugiego hat-tricka w sezonie, a przede wszystkim z kompletu punktów. Wróciliśmy z dalekiej podróży. Mam dwa mecze z trzema bramkami i apetyt rośnie. Postaram się o kolejnego.

W Były nerwy przy rzucie karnym?
- Może nie wielkie ciśnienie, ale serce zabiło mocniej. Uderzyłem tam gdzie chciałem i po rękach bramkarza wpadła do siatki.

W Pokazaliście charakter...
- Podobnie było z Wólczanką, ale tam straciliśmy gola na 3:3 w ostatniej minucie. Teraz uśmiechnęło się szczęście.

W No i szkoleniowiec zaliczył super debiut...
- Chcieliśmy rozpocząć współpracę od trzech punktów. Rafał Borysiuk w debiucie wygrał i to jest najważniejsze. Jest z nami od kilku dni, ale już teraz mogę powiedzieć, że współpraca będzie owocna. Dobrze się dogadujemy.

W Szkoleniowiec powiedział, iż jesteś jednym z najlepszych zawodników w tej lidze na swojej pozycji...
- Miło słyszeć takie słowa. Będę chciał udowadniać, co mecz swoją przydatność. Szkoleniowiec również grał w środku pola i jego zdanie jest bardzo cenne.

W Szczególna dedykacja?
- Całej drużynie, rodzinie oraz kibicom, którzy nie mogli obserwować naszego spotkania na żywo.

W Przed Wami Podhale i Wisła Sandomierz na wyjeździe...
- W Nowym Targu jeszcze nie wygraliśmy. Powalczymy w obu spotkaniach. Siarka również miała być progiem nie do przeskoczenia. W tej lidze wszystko jest możliwe i z każdym można powalczyć.

mp

„Kocołek" wicekrólem strzelców

Trzy bramki Kamila Kocoła były jego kolejnymi golami dla Podlasia. Obecnie jego statystyki mówią, iż w barwach bialskiego klubu zaliczył 47 trafień w meczach ligowych.

Hat-trickiem z Siarką przeskoczył wśród najskuteczniejszych: Marka Piotrowicza i Dariusza Semeniuka, którzy mieli po 45 goli. 26-latek zapowiada, iż będzie gonił lidera - Przemysława Kurkowskiego, który w latach 2000-2005 zdobył dla naszego klubu 55 bramek. Co ciekawe, „Kocołek" dawno zostawił w tyle obecnego trenera Podlasia - Rafała Borysiuka, którego licznik zatrzymał się na 38 golach.

mp

Za styl nie dają punktów. Lewart przegrał

Lubartowianie byli lepsi od ekipy z Ostrowca Świętokrzyskiego, lecz nie umieli tego potwierdzić strzelaniem goli. KSZO w samej końcówce wykorzystało jedną szansę i triumfowało nad podopiecznymi Tomasza Bednaruka.

W 87 minucie Tomasz Bersona przedarł się lewą stroną boiska i został sfaulowany w polu karnym przez Michała Budzyńskiego. Arbiter bez wahania wskazał na jedenasty metr, a do piłki poszedł Jakub Chrzanowski i nie dał szans golkiperowi Lewartu. Gol Mateusza Mąki w doliczonym czasie gry był już konsekwencją odkrycia się beniaminka i tego, że przy rzucie wolnym w pole karne powędrowali wszyscy gracze drużyny gości włącznie z bramkarzem Jakubem Długoszem.

- Rzut karny? Bardzo problematyczny. Był delikatny kontakt biodrami obu zawodników, ale sędzia dał się nabrać. Gracz gospodarzy symulował nieprzepisowe zagranie na staw skokowy. Uczulaliśmy chłopaków przed zachowaniem w polu karnym, gdyż zespół z Ostrowca w tym sezonie miał wiele rzutów karnych. Na nasze nieszczęście, to się sprawdziło - mówi opiekun lubartowian.

Drugie trafienie to kontra po rzucie rożnym Lewartu. - Poszliśmy wszyscy. Nie było czego bronić. Chcieliśmy wyrównać. Piłka została wybita i gracz miejscowych trafił do pustej bramki. Nawet nie wznawialiśmy gry. Sędzia zakończył spotkanie - dodaje.

Do rzutu karnego groźniejsi byli podopieczni Tomasza Bednaruka, choć ogólnie rzecz biorąc, okazjom stworzonym przez oba zespoły daleko było do miana stuprocentowych. Z pierwszej połowy z kronikarskiego obowiązku odnotujemy niecelny strzał z 3 minuty Grzegorza Fularskiego oraz dwie akcje prawą stroną boiska Filipa Michałowa – za pierwszym razem sytuację uratował ofiarnym wślizgiem Konrad Zaklika, a za drugim razem arbiter liniowy uniósł chorągiewkę sygnalizując spalonego.

- Możemy tylko żałować, że nic nie zdobyliśmy. Byliśmy lepsi. Mieliśmy kilka bardzo dobrych sytuacji. Szwankowało wykończenie. Po przerwie mieliśmy trzy wyśmienite okazje. Strzelał Grzesiek Fularski, Filip Michałów. Rozmawiałem z trenerem gospodarzy - Tadeuszem Krawcem, z którym razem studiowałem i przyznał, iż to nam należały się punkty. Zaprezentowaliśmy się pozytywnie, a pamiętajmy, iż nie mogli zagrać: Konrad Szczotka i Dawid Pożak. Zastąpili ich: Łukasz Najda i Filip Michałów. Spisali się znakomicie - mówi Bednaruk.

KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI – LEWART LUBARTÓW 2:0 (0:0)

Bramki: Chrzanowski 88` (k), Mąka 90+5`.

KSZO: Lipiec – Kraśniewski, Majewski, Dwórzyński, M. Kaczmarek (53 Głaz), P. Kaczmarek (81 Persona), Zaklika, Trochim (61Mężyk), Szydłowski (81 Chudyba), Stanisławski (61 Mąka), Chrzanowski.

Lewart: Długosz – Niewęgłowski, Budzyński, Zbiciak, Świech, Michałów, Maksymiuk, Buczek, Najda (79 Żelisko), Fularski (67 Aftyka), Nowak.

Żółte kartki: Majewski, Zaklika, Persona – Najda, Aftyka.

Sędziował: Pachołek (Lubaczów).

NASTĘPNA KOLEJKA TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Wisła P. - Cracovia II 3:1
Lewart - Wólczanka 1:0
Wisła S. - Podlasie 2:1
Sokół - Orlęta 3:0
MECZ ZALEGŁY
Podhale - Podlasie 2:1

mp

Puchar we wtorek

20 października o godz. 18:00 Wisła Puławy zmierzy się na własnym boisku z Lewartem Lubartów w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Zwycięzca zagra w półfinale, w który są już: Granit Bychawa oraz Stal Kraśnik. Czwartym półfinalistą będzie lepszy z pary: Błękit Cyców - Avia Świdnik.

mp

eprasa.pl 57bc1ac00f

Bizon rozbity. Opolanin wywiózł bagaż

To nie był udany dzień dla Bizona Jeleniec. Opolanin triumfował w Łukowie aż 6:0. Drugiego w sezonie hat-tricka zanotował Dominik Banach, a ponadto trafienia zaliczyli: Daniel Szewc, Kamil Król i Andrzej Fliszkiewicz.

Piłkarze Opolanina odnotowali najwyższą wygraną w sezonie. W Łukowie rozbili aż 6:0 Bizon Jeleniec

1 sierpnia Opolanin na inaugurację wygrał 4:0 z Orlętami w Łukowie. 17 października opolanie rozbili aż 6:0 Bizon, również w Łukowie, gdzie swoje mecze rozgrywa zespół z Jeleńca. W obu starciach bohaterem był Dominik Banach. W dwóch meczach niespełna 18-letni zawodnik skompletował hat-tricka.

Banach otworzył wynik zawodów. W 24 minucie wykorzystał długie podanie Dawida Siudego i w starciu biegowym jako pierwszy włożył nogę, uprzedzając Włodzimierza Lisiewicza. 10 minut później ten sam gracz ponownie dostał długą piłkę, tym razem od Daniela Dudy i z prawej strony pola karnego. Dominik przelobował bramkarza gospodarzy.

Po zmianie stron miejscowi próbowali zmniejszyć straty, lecz brakowało wykończenia. Opolanin długo nie mógł „zamknąć" meczu. Dopiero w ostatnim kwadransie niebiesko-biali dopięli swego. Po akcji prawą stron Mateusz Matysiak podał do Bartosza Konecznego, a ten wyłożył piłkę Danielowi Szewcowi, który z bliska dopełnił formalności. Po chwili było 4:0. Błąd w defensywie wykorzystał Szewc. Grający trener Opolanina dograł do Kamila Króla, który uderzył do pustej bramki.

Mało? Dominik Banach podszedł do rzutu wolnego z 17 metrów i uderzył idealnie nad murem, tuż w okolicach okienka. Kropkę nad „i" postawił Andrzej Fliszkiewicz. Asystent trenera, kierownik drużyny, żywa legenda Opolanina z ostrego kąta skierował piłkę do siatki. Asystował Dominik Banach.

- Wiedzieliśmy, że rywale zagrają w dużym osłabieniu. Nie mówiłem o wszystkich ubytkach drużynie, by był odpowiedni poziom koncentracji. Spotkanie ułożyło się po naszej myśli. W pierwszej połowie zdobyliśmy dwie bramki i mieliśmy mecz pod kontrolą. Po przerwie długo nie mogliśmy podwyższyć, żeby „zamknąć" starcie. Bizon próbował dojść do głosu i było groźnie. Końcówka to wreszcie trzeci gol, który rozwiązał worek z bramkami. Poszła „lawina" - mówi Daniel Szewc.

Grający trener Opolanina przyznaje, że trzy punkty cieszą, ale też żałował Bizona. - To mocny zespół, który w optymalnym zestawieniu byłby dużo groźniejszy. Wykorzystaliśmy ich niedyspozycję i mamy triumf, po raz drugi w sezonie na boisku w Łukowie. W sumie zdobyliśmy tutaj komplet punktów, strzeliliśmy dziesięć goli, nie tracąc żadnego - dodaje.

To był bolesny debiut dla Łukasza Hassa. Szkoleniowiec Bizona objął funkcję po niedzielnym starciu z Włodawianką Włodawa po Rafale Borysiuku, który przeniósł się do rodzinnej Białej Podlaskiej, by poprowadzić Podlasie.

W pierwszym spotkaniu musiał mierzyć się nie tylko z mocnym rywalem, ale brakami w składzie. Z Opolaninem nie mogło zagrać pięciu podstawowych zawodników. Za kartki „wisieli": Łukasz Samociuk, Piotr Madejski oraz Michał Botwina, obowiązki zawodowe zatrzymały Kamila Boguckiego, zaś Jakub Bulak ma problemy zdrowotne.

- Mecz nam się nie ułożył. Mieliśmy swoje okazje. Niezłych nie wykorzystali: Jakub Dołęga, Łukasz Olek, który był kapitanem w zastępstwie Michała Botwiny. Szkoda, ale nie załamujemy się. Za mną pierwszy tydzień pracy z zespołem. Poznałem chłopców i wiem, że w zespole drzemie duży potencjał sportowy. Mimo takiej przegranej, wierzę, że będzie dobrze. Chłopcy muszą uwierzyć w siebie - mówi Łukasz Hass, szkoleniowiec Bizona.

Debiuty, minuty

W spotkaniu z Opolaninem po raz pierwszy w wyjściowym składzie jako środkowy obrońca zagrał Mateusz Gajda. Szansę w większym wymiarze czasowym otrzymał Sławomir Grzela, zaś debiut w IV lidze zaliczyli: Arkadiusz Piotrowski, Marcin Rybka oraz Rafał Goławski, który jest prawonożny, a wystąpił jako lewy obrońca.

Bizon Jeleniec - Opolanin Opole Lubelskie
0:6 (0:2)

Bramki: D. Banach 24`, 34`, 84`, Szewc 78`, Król 81`, Fliszkiewicz 86`.

Bizon: Lisiewicz - Daniel Osiak, Kania, Gajda (66` Piotrowski), Goławski, Olek, A. Osiak (83` Grzela), Gliniak (78` Rybka), Dołęga, Rosłoń, Borkowski.

Opolanin: Adamczyk - Sałasiński, Siudy, Leziak, Lutsyk, D. Banach, Matysiak (84` Pałka), Duda (84` M. Banach), Wesołowski (74` Koneczny), Szewc (81` Fliszkiewicz), Król (84` H. Drozd).

Żółta kartka: Borkowski - Leziak.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanina

Opolanin - Start 2:0
Orlęta - Powiślak 2:2
Górnik II - Sparta 3:1
Lublinianka - Lutnia 2:2
Huragan - Włodawianka 3:1
POM Iskra - Bizon 3:1
MECZ ZALEGŁY
Opolanin - Orlęta 2:0

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI
Bizon - Opolanin 0:6
Lutnia - Huragan 0:2
Start - Orlęta 1:4
Włodaw. - POM Iskra 1:2
Sparta - Lublin. 1:0
Powiślak - Górnik II - przeł (27.10., godz. 14:30)

NASTĘPNE KOLEJKI
(24/25.10): Opolanin - Start (sob., godz. 12:00), Orlęta - Powiślak (sob., godz. 14:00), Lublinianka - Lutnia (sob., godz. 11:00), Huragan - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Bizon (sob., godz. 13:00), Górnik II - Sparta (niedz., godz. 11:00).
(31.10., sobota): POM Iskra - Opolanin (godz. 13:00), Bizon - Huragan (godz. 13:00), Lutnia - Górnik II (godz. 14:00), Sparta - Orlęta (godz. 13:00), Włodawianka - Lublinianka.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Huragan Międz. Podl.	13	31	31:9
2.	Lublinianka Lublin	13	22	21:16
3.	Opolanin Opole Lub.	12	22	27:20
4.	Włodawianka Włodawa	13	21	28:16
5.	Lutnia Piszczac	13	20	17:19
6.	Powiślak Końskowola	11	20	27:18
7.	POM Iskra Piotrowice	13	18	20:18
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	13	15	8:25
9.	Górnik II Łęczna	11	14	14:13
10.	Bizon Jeleniec	13	11	15:25
11.	Start Krasnystaw	13	9	12:22
12.	Orlęta Łuków	12	8	13:32

MECZE ZALEGŁE (21.10., godz. 15:45): Opolanin - Orlęta, (03.11., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI
Huczwa - Gryf 6:0
Łada - Kryształ 0:1
Grom - Unia B. 3:2
Świdnicz. - Kłos - przeł.
Tomasovia - Unia H. - przeł.
Granit - Victoria 1:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tomasovia Tom. Lub.	12	34	47:4
2.	Victoria Żmudź	13	29	20:7
3.	Świdniczanka Świdnik	12	23	34:15
4.	Grom Różaniec	13	22	25:13
5.	Granit Bychawa	13	21	20:13
6.	Huczwa Tyszowce	13	20	27:20
7.	Kryształ Werbkowice	13	19	18:13
8.	Gryf Gmina Zamość	13	17	13:24
9.	Unia Hrubieszów	12	14	11:17
10.	Kłos Gmina Chełm	12	11	10:23
11.	Unia Białopole	13	3	16:43
12.	Łada Biłgoraj	13	3	4:53

NASTĘPNE KOLEJKI
(24/25.10): Gryf - Granit, Victoria - Tomasovia, Unia H. - Świdniczanka, Kłos - Grom, Unia B. - Łada, Kryształ - Huczwa.
(31.10): Kryształ - Gryf, Huczwa - Unia B., Łada - Kłos, Grom - Unia H., Świdniczanka - Victoria, Tomasovia - Granit.

mp

ROZMOWA Z Dominikiem Banachem, zawodnikiem Opolanina Opole Lubelskie

Hat-trick mojej Nikoli

Pokochałeś boisko w Łukowie?
- (śmiech - przyp. red.) Fajnie się tam gra. Samo usytuowanie stadionu jest bardzo przyjemne. Do tego jest bardzo miękkie i gracze o słabszych warunkach fizycznych czują się zdecydowanie lepiej.

Fajnie byłoby grać tam co tydzień?
- Wolę nasz stadion w Opolu Lubelskim, ale na długo zapamiętam łukowską nawierzchnię.

Pamiętasz mecz inauguracyjny?
- Oczywiście. Wygraliśmy 4:0 z Orlętami, a ja zaliczyłem hat-tricka. Koledzy mówili w szatni, bym powtórzył ten wyczyn. Zrobiłem to. Udało się.

Dominik Banach gościł na boisku w Łukowie i w dwóch spotkaniach zdobył sześć goli

Seria jest niesamowita...
- Moim zdaniem to zbieg okoliczności, ale bardzo przyjemny. Sądziliśmy, że przeciwnik postawi większe wymagania. Mieli duże ubytki w składzie i to wykorzystaliśmy. Na początku gospodarze stawiali jeszcze opór. Później poszło.

Komu dedykujesz drugiego hat-tricka w życiu?
- Mojej dziewczynie Nikoli, z którą jestem od ponad półtora roku. Moja ukochana pochodzi z Wandalina.

Przed Wami mecze z Orlętami Łuków i Startem Krasnystaw...
- Postawiliśmy sobie cel zdobycia kompletu punktów. Gramy u siebie i chcemy zwyciężać.

Jaką gazetę kupisz we wtorek?
- Jak co tydzień „Wspólnotę".

mp

Czy Powiślak zagra z Górnikiem II?

W weekend miał odbyć się mecz Powiślaka z rezerwami łęcznian. Piłkarze nie wyszli na boisko.

- Wszystkiemu winna jest pogoda i obfite opady deszczu. Dzień przed spotkaniem na murawie było bardzo dużo wody. Stały kałuże i wykluczone było granie. Przez cały tydzień trenowaliśmy na Orliku lub na bocznej płycie. Nie było szans, żeby zagrać na głównej nawierzchni. Wierzę, że zagramy 27 października o godz. 14:30 - mówi Artur Suszek, prezes Powiślaka.

- Dostaliśmy informację, iż boisko nie nadaje się do gry. Trzeba się z tym pogodzić, jednak był czas, by przykładowo wynająć boisko sztuczne w Puławach lub zagrać u nas - dodaje Sławomir Pogonowski, trener Górnika II Łęczna.

Co ciekawe, oba zespoły nie zagrały ze sobą jeszcze ani razu w tym sezonie. Mecz z pierwszej rundy był przekładany aż cztery razy. Początkowo miał odbyć się 8 sierpnia, następnie 9 września, kolejno 21 i 28 października. Teraz wiadomo, że bój ma dojść do skutku 3 listopada o godz. 16:00. Ma dojść...

mp

eprasa.pl 57bc1ac00f

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : PIOTRKOWIANIN

31 : 30

(15 : 18)

MINUTA	WYNIK	BRAMKA
3	0:1	Tórz
3	1:1	Dawydzik
4	1:2	Sobut
4	2:2	Przybylski
4	2:3	Sobut
5	3:3 K	Gumiński
5	3:4	Pacześny
6	4:4	Jurecki
7	4:5	Tórz
8	5:5	Jurecki
8	5:6	Pacześny
9	6:6	Dawydzik
14	6:7	Sobut
15	7:7	Jurecki
16	7:8	Matyjasik
17	7:8 k	Swat
18	7:9	Surosz
20	7:10	Sobut
20	8:10	Rogulski
21	8:11	Surosz
21	9:11	Akimenko
22	10:11	Akimenko
23	10:12	Jędraszczyk
23	11:10 K	Gumiński
24	11:13	Matyjasik
25	11:14	Matyjasik
25	12:14	Rogulski
26	13:14	Gumiński
27	13:15 K	Matyjasik
29	13:16 K	Matyjasik
29	14:16	Szyba
30	14:17	Jędraszczyk
29	15:17	Szyba
30	15:18	Sobut
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	16:18	Akimenko
34	17:18	Kowalczyk
34	18:18	Przybylski
36	18:19	Moosiołek
37	19:19	Akimenko
38	19:20	Sobut
39	19:21	Swat
41	19:22	Swat
41	19:23	Kowalczyk
42	20:23	Gumiński
43	20:24 K	Matyjasik
43	21:24	Jurecki
45	21:25	Surosz
45	21:26	Surosz
47	21:27	Surosz
47	22:27	Jurecki
48	23:27	Jurecki
49	24:27	Rogulski
50	24:28 K	Matyjasik
52	24:29	Mosiołek
52	25:29	Podsiadło
53	26:29	Podsiadło
55	27:29	Szyba
56	27:30	Sobut
56	28:30	Dawydzik
57	29:30	Akimenko
59	30:30	Podsiadło
60	31:30	Szyba
KONIEC MECZU		

PIŁKA RĘCZNA Pierwsze prowadzenie puławian na 4 sekundy przed końcem. Przed naszymi wyjazdy do Kalisza i Głogowa

Azoty wyszarpały zwycięstwo

Michał Jurecki był najskuteczniejszym graczem Azotów. „Dzidziuś" w starciu braci pokonał Bartosza Jureckiego, który jest starszym graczem naszego zawodnika

Końcówka spotkania należała do Azotów. Jeszcze w 47. minucie Piotrkowianin prowadził 27:21

Męczarnie lidera. Azoty Puławy dopiero w końcówce wygrywają minimalnie z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski 31:30.

Mało kto spodziewał się, że meczu lidera rozgrywek i przedostatniej drużyny w tabeli mogą być takie emocje. A jednak. Grające na własnym parkiecie Azoty-Puławy dopiero w ostatniej minucie przechyliły szalę wygranej z Piotrkowianinem na swoją stronę.

Pierwszy kwadrans czwartkowego pojedynku to wymiana ciosów. Wynik otworzyli w trzeciej minucie goście, za sprawa skutecznego rzutu Marcina Tórza. Chwilę później odpowiedział Dawid Dawydzik i taka wymiana ciosów – gol za gol – toczyła się do 15. minuty. Od stanu po siedem przewagę uzyskali goście. Trzy gole z rzędu, autorstwa Marcina Matyjasika, Filipa Surosza i Grzegorza Sobuta – dały przyjezdnym prowadzenie 10:7. Uskrzydleni takim wynikiem goście utrzymywali przewagę i zakończyli pierwszą odsłonę wygraną 18:15.

Po zmianie stron niewiele się zmieniało. Miejscowi wciąż grali wolno, pasywnie i „bez zęba" w obronie. Co prawda po czterech minutach i golu powracającego po kontuzji Rafała Przybylskiego puławianie doprowadzili do remisu, ale już w 41. minucie tracili do rywali aż cztery gole (19:23). Kiedy sześć minut później trzy z rzędu trafienia Surosza wysforowały gości na sześciobramkowe prowadzenie (21:27), widmo porażki lidera rozgrywek zaczęło nabierać realnych kształtów. Nie wiadomo jak potoczyłyby się losy tego meczu, gdyby nie przypomniał o swoim talencie najmłodszy bramkarz Azotów-Puławy – Wojciech Borucki. To właśnie udane interwencje wychowanka puławskiego klubu dały starszym kolegom z pola impuls do walki.

W ostatnich ośmiu minutach puławianie skorzystali z udanych interwencji Boruckiego i ze stanu 25:29 doprowadzili do remisu po 30. Wydaje się, że w ostatnich minutach goście wyczekiwali na zakończenie gry i zagrali zbyt pasywnie w ataku. Również ostatnia akcja przyjezdnych nie przyniosła podopiecznym Bartosza Jureckiego gola i swoją szansę na wygranie meczu otrzymali puławianie. Trener Lars Walther poprosił o czas, ustawił ostatnią akcję, którą celnym rzutem zakończył Michał Szyba, dając miejscowym minimalne, wywalczone z niezwykłym trudem zwycięstwo.

Azoty Puławy – Piotrkowianin 31:30 (15:18)

Azoty: Bogdanov, Borucki – Jurecki 6, Akimenko 5, Szyba 4, Gumiński 4, Podsiadło 3, Rogulski 3, Dawydzik 3, Przybylski 2, Kowalczyk 1, Łangowski.
Piotrkowianin: Ligarzewski, Kot 1 – Matyjasik 7, Sobut 7, Surosz 5, Jędraszczyk 2, Swat 2, Mosiołek 2, Tórz 2, Pacześny 2, Kaźmierczak.
Upomnienia: Podsiadło, Gumiński, Dawydzik - Kaźmierczak, Surosz.
Kary: 8. min. (Dawydzik x2, Kowalczyk, Jurecki) - 6. min. (Mosiołek, Surosz, Kaźmierczak).
Sędziowali: Kierczak (Pielgrzymowice), Wrona (Kraków).
Widzów: 100.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Azoty - Piotrkow. 31:30
Stal - Kalisz 23:23, k. 3:5
Vive - Gwardia 39:24
Wybrzeże - Chrobry - przeł.
Orlen - Zagłębie - przeł.
Górnik - GA Tarnów - przeł.
Pogoń - MMTS - przeł.

MECZ 5. KOLEJKI
Zagłębie - Stal 30:30, k. 3:4

TABELA PGNiG SUPERLIGI			
Łomża Vive Kielce	4	12	141:95
Azoty Puławy	**4**	**12**	**141:102**
Pogoń Szczecin	4	9	106:106
Energa MKS Kalisz	4	7	111:106
Orlen Wisła Płock	3	6	78:66
Górnik Zabrze	4	6	107:104
Zagłębie Lubin	4	6	121:119
Gwardia Opole	4	6	117:134
Chrobry Głogów	3	5	91:94
MMTS Kwidzyn	3	3	84:93
Stal Mielec	5	3	130:140
GA Tarnów	4	3	91:120
Piotrkowianin	4	2	119:131
Wybrzeże Gdańsk	4	1	100:127

NASTĘPNE KOLEJKI
(24.10., godz. 13:00): Chrobry - Azoty, Piotrkowianin - Stal, MKS Kalisz - Orlen, GA Tarnów - Wybrzeże, Gwardia - Pogoń, MMTS Kwidzyn - Górnik, Zagłębie - Vive.
(28.10., godz. 17:00): Azoty - Zagłębie, Pogoń - Górnik, Stal - Gwardia, Wybrzeże - Piotrkowianin, Chrobry - MKS Kalisz, Orlen - MMTS, Vive - GA Tarnów.
MECZE ZALEGŁE (21.10., godz. 18:30): MKS Kalisz - Azoty.

mp

Gladiator w rękach właściciela

Dawid Dawydzik został uznany za najlepszego obrotowego minionego sezonu

Dawid Dawydzik miał otrzymać swoją statuetkę po pierwszym domowym meczu, jednak tuż po zakończonym starciu z MMTS-em Kwidzyn musiał... odwiedzić SOR. Na szczęście szybko uporał się z urazem palca i zagrał już w kolejnym ligowym meczu.

Po czwartkowym pojedynku z Piotrkowianinem, prezes Azotów-Puławy Jerzy Witaszek oficjalnie przekazał statuetkę Dawidowi, który został wyróżniony w kategorii najlepszego obrotowego sezonu 2019/2020!

mp

Trzech naszych w kadrze

Mateusz Zembrzycki, Dawid Dawydzik oraz Rafał Przybylski znaleźli się wśród powołanych do reprezentacji kraju.

Biało-czerwoni" zagrają 5 listopada na wyjeździe (w Celje) ze Słowenią oraz 8 listopada w Płocku z Holandią. Będą to mecze w ramach eliminacji do mistrzostw Europy 2022.

Zgrupowanie rozpocznie się 29 października w Płocku. W sumie powołano 24 zawodników, dziesięciu pozostaje w rezerwie. Część zawodników przyjedzie trochę później, przed pierwszym wspólnym treningiem wszyscy będą przebadania na koronawirusa. Trenerem współpracującym jest asystent Larsa Walthera - Michał Skórski.

POWOŁANI
Adamski Kacper – MKS Kalisz Sp. z o.o.
Chrapkowski Piotr – S.C. Magdeburg (GER)
Czuwara Jan – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.
Daszek Michał – SPR Wisła Płock S.A.
Dawydzik Dawid – KS Azoty-Puławy S.A.
Działakiewicz Szymon – KPR GO S.A.
Fedeńczak Dawid – KS Handball Sportowa S.A.
Gębala Maciej – SC DHfK Lipsk (GER)
Gębala Tomasz – KS VIVE Handball Kielce S.A.
Kornecki Mateusz – KS VIVE Handball Kielce S.A.
Krajewski Przemysław – SPR Wisła Płock S.A.
Majdziński Maciej – Bergischer HC (GER)
Morawski Adam – SPR Wisła Płock S.A.
Moryto Arkadiusz – KS VIVE Handball Kielce S.A.
Olejniczak Michał – KS VIVE Handball Kielce S.A.
Ossowski Arkadiusz – MMTS Kwidzyn S.A.
Paczkowski Paweł – Mieszkow Brześć (BLR)
Pilitowski Maciej – MKS Kalisz Sp. z o.o.
Sićko Szymon – KS VIVE Handball Kielce S.A.
Syprzak Kamil – Paris Saint Germain (FRA)
Walczak Patryk – Vardar Skopje (MKD)
Wyszomirski Piotr – Grundfos Tatabánya KC (HUN)
Zarzycki Maciej – KPR GO S.A.
Zembrzycki Mateusz – KS Azoty-Puławy S.A.

Rezerwowi
Bondzior Krystian – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.
Klimków Jan – KPR GO S.A.
Kondratiuk Adrian – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.
Milewski Michał – KPR GO S.A.
Piechowski Mateusz – CB Ademar León (ESP)
Potoczny Michał – MMTS Kwidzyn S.A.
Przybylski Rafał – KS Azoty-Puławy S.A.
Przytuła Damian – MMTS Kwidzyn S.A.
Skrzyniarz Jakub – Górnik Zabrze Piłka Ręczna S.A.
Zakreta Łukasz – MKS Kalisz Sp. z o.o.

mp

eprasa.pl 57bc1ac00f

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

W urzędzie spotkać można jedynie skarbnik. I to też nie każdego dnia

Burmistrz zakażony. Gmina zarządzana zdalnie

Covid-19 pozbawił czasowo gminę Opole Lubelskie władz. Chory jest nie tylko zastępca burmistrza, ale i sam burmistrz. - Nie ma żadnego paraliżu – zapewniają włodarze gminy.

13 października u burmistrza Opola Lubelskiego potwierdzony został dodatni wynik testu na obecność koronawirusa.

- Spodziewałem się tego ze względu na to, że Waldek (przyp.red. – zastępca burmistrza) miał dodatni wynik i wystąpiły u mnie objawy takie, jak przy dobrej infekcji grypowej, czyli gorączka, ból głowy, osłabienie organizmu – przyznał w czwartek w rozmowie ze Wspólnotą burmistrz Opola Lubelskiego, Sławomir Plis, który kilka dni wcześniej objęty został kwarantanną w związku z wykrytym zakażeniem u swojego zastępcy.

Sławomir Plis w pracy nie pokaże się do 21 października. Jego zastępca też nie pracuje już od ponad tygodnia. Z informacji przekazanych przez rzecznika magistratu wynika, że wciąż przebywa w domu i czuje się dobrze. Ale nie wiadomo, kiedy wróci do pracy. Wszystko zależy od stanu zdrowia.

- Spodziewałem się tego ze względu na to, że Waldek miał dodatni wynik i wystąpiły u mnie objawy takie, jak przy dobrej infekcji grypowej, czyli gorączka, ból głowy, osłabienie organizmu - mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego

Do pracy w urzędzie w ubiegłym tygodniu nie przychodziła również sekretarz gminy. Izabela Zarzycka pracowała zdalnie w związku z tym, że i ona została skierowana przez sanepid na obowiązkową kwarantannę. Miała na niej przebywać do 17 października.

W magistracie spotkać można jedynie skarbnik gminy. I to też nie każdego dnia. Dorota Bełżek pracuje tak, jak pozostali pracownicy - w systemie rotacyjnym, czyli jednego dnia w urzędzie, kolejnego dnia zdalnie.

Pomimo tego, że w magistracie, póki co, nie ma władz, to jak zapewnia rzecznik, urząd funkcjonuje normalnie z zachowaniem szczególnego reżimu sanitarnego. I wszystkie sprawy można załatwiać stacjonarnie.

Burmistrz Opola Lubelskiego zapewnia, że nie ma problemów z podejmowaniem decyzji.

- Cały czas jestem w kontakcie telefonicznym z panią sekretarz i jak trzeba coś ustalić, to tak robimy – zapewnia Plis.

Sekretarz gminy była jedyną osobą z kierownictwa urzędu, która nie przebywała na zwolnieniu lekarskim i mogła podpisywać dokumenty. Z upoważnienia burmistrza mogą to robić również poszczególni kierownicy wydziałów.

- Nie ma żadnego paraliżu i urząd pozostaje otwarty – zapewnia Krzysztof Ryczek, rzecznik Urzędu Miejskiego w Opolu Lubelskim, który w związku z zaistniałą sytuacją odradza wizyty w urzędzie w ciągu najbliższych kilku dni, aby nie generować dodatkowego, niepotrzebnego ryzyka. Zachęca do załatwiania spraw drogą telefoniczną lub mailową.

Urząd Miejski w Opolu Lubelskim jest jednym z czterech aktywnych ognisk Sars-Cov -2 w powiecie opolskim. Koronawirus potwierdzony został u czterech urzędników. Nikt nie wymagał hospitalizacji. Wszyscy przebywają w izolacji domowej. Pod koniec tygodnia trzech pracowników przebywało na kwarantannie i pracowało zdalnie.

- Pozostali pracują rotacyjnie w systemie zdalnym tak, aby stale w każdym wydziale była zapewniona obsługa petentów – przyznaje Ryczek.

Agnieszka Ciekot

Nieliczni zdali poprawkową maturę

Na 30 zdających tylko jedenastu uczniom udało się zaliczyć maturę w terminie poprawkowym.

Uczniowie mieli możliwość poprawienia wyników we wrześniu.

Do egzaminu poprawkowego mogli przystąpić tylko ci, którzy nie zdali egzaminu pisemnego z jednego przedmiotu – polskiego, matematyki lub języka obcego.

W Liceum Ogólnokształcącym w Opolu Lubelskim maturę poprawiało siedmiu uczniów. Jedna osoba zdawała egzamin z języka polskiego, sześć z matematyki.

- Egzamin zdało pięciu uczniów, dwóch nie poprawiło wyniku – mówi Michał Wojewoda, p.o. dyrektora Liceum.

Maturę zaliczoną ma uczennica zdająca poprawkę z polskiego oraz czterech uczniów z matematyki.

W Zespole Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim w tym roku do poprawki uprawnione były 22 osoby.

- Niestety, nie wszyscy absolwenci skorzystali z możliwości przystąpienia do egzaminu w sesji poprawkowej - przyznaje Aneta Rak, zastępca dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu lubelskim.

Ostatecznie do egzaminu przystąpiło 15 uczniów. Trzynastu poprawiało egzamin z matematyki, dwóch z języka angielskiego.

- Świadectwo maturalne we wrześniu uzyskało trzy osoby, dwie zdały matematykę i jedna język angielski - dodaje.

Jak podkreśla dyrektor Rak, priorytetem dla młodzieży uczącej się w ich szkole są egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie. A tegoroczni absolwenci poradzili sobie z tym wyzwaniem bardzo dobrze. W większości zawodów zdawalność wyniosła powyżej 90 procent.

W Zespole Szkół w Chodlu w pierwszym terminie matury nie zdał nikt.

- Jedna osoba miała możliwość przystąpienia do matury poprawkowej z języka angielskiego. Nie poprawiła wyniku – mówi dyrektor szkoły Agnieszka Maj.

W Poniatowej zdało tylko trzech z siedmiu uczniów, którzy przystąpili do sesji poprawkowej. Uprawnionych było w sumie ośmiu. Maturę z języka angielskiego za drugim podejściem zdało dwóch uczniów z liceum i jeden uczeń z technikum.

- Niestety z matematyki naszym uczniom zabrakło jednego punktu, aby poprawić egzamin maturalny – przyznaje Tatiana Lasota-Rodzik, dyrektor Zespołu Szkół w Poniatowej.

AC

Kto dostał pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

Pożyczka na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla mikroprzedsiębiorcy (art. 15zzd)

Lp. Nazwa wnioskodawcy Kwota wypłat

1649. ELŻBIETA KWAŚNIAK 5 000,00
1650. Fryzjerstwo Męskie Tomasz Adamczyk 5 000,00
1651. NESTON PROJEKT DOMINIK SŁOTWIŃSKI 5 000,00
1652. MEDIKAS Usługi Terapeutyczne Krzysztof Kasperski 5 000,00
1653. TOMASZ ZABORSKI TRANSPORT OSOBOWY 5 000,00
1654. Kosmetyka Profesjonalna Urszula Stępniak 5 000,00
1655. RAFALSKA BARBARA SKLEP „JUNIOR" 5 000,00
1656. ZUZANNA PAWLAK 5 000,00
1657. Przedsiębiorstwo Usługowe Bernadyna Dubil 5 000,00
1658. Moto-art Marlena Sawicka 5 000,00
1659. Helena Talaga 5 000,00
1660. Biuro Rachunkowe Joanna Stasiak 5 000,00
1661. PAULINA KWIECIEŃ 5 000,00
1662. SKLEP WIELOBRANŻOWY ANIA ANNA MACIĄG-BOGACZ 5 000,00
1663. Artur Długosz 5 000,00
1664. gabinet psychologiczny Agnieszka Piłat 5 000,00
1665. MC Pro Małgorzata Czarnecka 5 000,00
1666. MOTOKLIMA PRZEMYSŁAW KUKIER 5 000,00
1667. Michał Pietrawski 5 000,00
1668. Rafał Pietrawski 5 000,00
1669. Hubert Szkutnicki 5 000,00
1670. Rafał Depta 5 000,00
1671. CEZARY KĘPIŃSKI TRANSPORT CIĘŻAROWY 5 000,00
1672. Zakład Fryzjerski PASJA Katarzyna Kurowska 5 000,00
1673. mgr. Goliszek Magdalena - Usługi Rehabilitacyjne 5 000,00
1674. FH MARKOLA GRZEGORZ WINIARZ 5 000,00
1675. ETNUSZKO 2018 DARIUSZ CHOJNACKI 5 000,00
1676. PPUH. „AUTO - CEMEX" Andrzej Daniel Ceglarski 5 000,00
1677. Mobile Bear Bartosz Bańczerowski 5 000,00
1678. Agent Ubezpieczeniowy Zbigniew Grabczak 5 000,00
1679. Anna Czępińska 5 000,00
1680. Patrycja Kilian 5 000,00
1681. „ViCar" Witold Czarnota 5 000,00
1682. TOMASZ MARCZYK OSK 5 000,00
1683. Monika Barwiak Studio Urody Strażacka 5 000,00
1684. JANUSZ BRZOZA 5 000,00
1685. GT OWOCE TOMASZ GIZA 5 000,00
1686. Zakład Ślusarsko-Spawalniczy „HANYS" Piotr Ślązak 5 000,00
1687. Adam Jaruga Pracownia Złotnicza 5 000,00
1688. Przewoz osob Adam Grzywa 5 000,00
1689. Andrzej Adamczyk - P.P.H.U. „ALFA" 5 000,00
1690. Pracownia Jubilerska Andrzej Jaruga 5 000,00
1691. Przedsiebiorstwo Usługowe Hubert Niedziałek 5 000,00
1692. Krzysztof Świrkosz 5 000,00
1693. RRAM SP. Z O.O. 5 000,00
1694. KRAMIK Artykuły Spożywczo - Przemysłowe Elżbieta Cholewa 5 000,00
1695. Usługi Geodezyjne GEOMAP Łukasz Piątek 5 000,00
1696. KWIACIARNIA „MARZENIE" MAŁGORZATA GAZDA 5 000,00
1697. P.U.H. PABLO Paweł Wałaszkiewicz 5 000,00
1698. Usługi informatyczne Hubert Kuzioła 5 000,00
1699. MJD TRANSPORT DUDA MARIUSZ 5 000,00
1700. AURA s.c.Jolanta Kędziora, Agnieszka Chmiel 5 000,00
1701. DELEKTROM MICHAŁ NOSEWICZ 5 000,00
1702. ITLOGY Adam Brankiewicz 5 000,00
1703. „MARTEK" SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY ANETA SIEDLISKA 5 000,00
1704. Krzysztof Bartosiak 5 000,00
1705. Kotowska Maria w Opolu Lub. 5 000,00
1706. „ADGAZ" Sp. j. Dorota Zaręba, Joanna Zaręba-Kotowska 5 000,00
1707. „TALENT" Grzegorz Walencik Kolonia Głusko Duże 5 000,00
1708. KUCHTA ANDRZEJ 5 000,00
1709. WOŚ BAETA 5 000,00
1710. CMYK Krzysztof Jakubusek 5 000,00
1711. USŁUGI KOMPUTEROWE I BIUROWE Urszula Woś 5 000,00
1712. Galicja Express Agnieszka Jędrej-Czopek 5 000,00
1713. TADEUSZ JĘDREJ 5 000,00
1714. P.H.U GAMMA Aneta Pietras 5 000,00
1715. HANDEL ARTYKUŁAMI TECHNICZNYMI „DANAR" JÓZEF PLIS 5 000,00
1716. ELEKTROBUD SYLWESTER KWIETNIEWSKI 5 000,00
1717. Świątkowski Edward Sklep Spożywczy w Opolu Lubelskim 5 000,00
1718. COUDER Konrad Czyżewski 5 000,00
1719. JADWIGA I LUCJAN ZIAREK S.C. HANDEL I USŁUGI 5 000,00
1720. Mirosław Wosik PHU „SADPOL" 5 000,00
1721. TANIE UBRANIE TYTZ TOMASZ 5 000,00
1722. DECCO-BRUK Mateusz Lipa 5 000,00
1723. SIEDLISKI ROBERT PHU „ROB-ROL" 5 000,00
1724. HANDEL DETALICZNY JERZY ZABOROWSKI 5 000,00
1725. DANIEL Usługi Remontowo-Budowlane Szkutnik Daniel 5 000,00
1726. Bertrans Krzysztof Bernadzki 5 000,00
1727. Paweł Wielgos Hard Pc 5 000,00
1728. AGENCJA HANDLOWA WITOLD JAKUBCZYK 5 000,00
1729. „BIMAR" MAŁGORZATA BIGOS 5 000,00
1730. FHU TRANS-KRUP KRUPA SP. J. 5 000,00
1731. Handel i Usługi Transportowe Andrzej Czyżewski 5 000,00
1732. BIURO RACHUNKOWE „PROFIT" AGATA TAMA 5 000,00
1733. MARIUSZ BIGOS-USŁUGI PRZEWOZOWE 5 000,00
1734. Węgrzyn Monika 5 000,00
1735. ADASZEWSKI ANDRZEJ 5 000,00
1736. P.P.U.H. „STYL" Szkutnik Krystyna w Opolu Lubelskim 5 000,00
1737. AUTO AGRO COMPLEX KRZYSZTOF GAJOWY 5 000,00
1738. Usługi Biurowe Pośrednictwo Kredytowe Jadwiga Nowak 5 000,00
1739. PSTRĄG PUSTELNIA Pyć Sebastian 5 000,00
1740. P.H.GODEX ANDRZEJ GODZISZEWSKI w spadku 5 000,00
1741. GPD Dachy Dariusz Jurak 5 000,00
1742. Tęczowy Raj Joanna Kwietniewska 5 000,00
1743. INGEL Sp. z o.o. 5 000,00
1744. PAWEŁ WIRACKI 5 000,00
1745. „APA" Agnieszka Pinkiewicz w Nietrzebie 5 000,00
1746. ROKA BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH KAROLINA SKALIŃSKA 5 000,00
1747. BIURO RACHUNKOWE ELA-TAX I.Saran, J. Furdal s.c. 5 000,00
1748. BIURO RACHUNKOWE DORADCA BARBARA SOCHALSKA 5 000,00
1749. Kancelaria Notarialna Notariusz Paweł Piekoś 5 000,00
1750. BIURO RACHUNKOWE TAX DARIUSZ SZAFRAN 5 000,00
1751. Świątkowska Teresa Dom Handlowy Opole Lubelskie 5 000,00
1752. FHU Magdalena Kowalska 5 000,00
1753. BIURO RACHUNKOWE JOLANTA KĘDZIORA 5 000,00
1754. PRZEWÓZ OSÓB HENRYK TARKOWSKI 5 000,00
1755. Sklep Spożywczo-Przemysłowy Wójcicka Danuta 5 000,00
1756. „AUTO-MAR" KATARZYNA KAUPKE 5 000,00

eprasa.pl 57bc1ac00f

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Nałęczów

Gmina Wąwolnica

Okrągły jubileusz

Gm. Nałęczów: Są razem od 50 lat na dobre i na złe

Fot. Rafał Bieliński

Pary, które uczestniczyły w Nałęczowskim Ośrodku Kultury odebrały medale od burmistrza Nałęczowa Wiesława Pardyki

Niejedna osoba może im pozazdrościć takiego stażu. Choć wzięli ślub ponad pół wiek temu, nadal tworzą szczęśliwe małżeństwa. 31 par z gminy Nałęczów otrzymało medale za długoletnie pożycie małżeńskie, które w imieniu Prezydenta RP wręczył Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Wydarzenie zaplanowane na 30 września w Nałęczowskim Ośrodku Kultury udało się przeprowadzić bez żadnych komplikacji, ale na miejscu goście musieli przestrzegać zasad sanitarnych. Udział wzięło 31 par. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymują małżeństwa, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim. Odznaczenie jest nadawane przez Prezydenta RP. Wyróżnionym pogratulował burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka. Mieszkańcy gminy otrzymali medale prosto z rąk włodarza, a także drobne upominki. Jak przyznaje burmistrz, tym razem było o wiele więcej par w porównaniu z poprzednią imprezą. Na scenie wystąpiła Kapela Nałęczowska oraz członkowie Teatru „Młodzi Duchem", którzy czytali fragment „Balladyny" Juliusza Słowackiego.

Dominik Kęsik

Fot. Rafał Bieliński

Nie zabrakło występów artystycznych dla zaproszonych gości. W NOKu-u pojawiła się m.in. Kapela Nałęczowska

Jubilaci, którzy otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:

1. Kazimiera i Hieronim Borys
2. Teresa i Andrzej Brząkała
3. Marianna i Stanisław Bukała
4. Janina i Józef Czerniec
5. Halina i Roman Górniak
6. Anna i Bogdan Gugała
7. Zofia i Witold Kamola
8. Marianna i Stefan Kisielewscy
9. Teresa i Stanisław Kupińscy
10. Danuta i Jan Kuzioła
11. Teresa i Tadeusz Ląkocy
12. Anna i Mieczysław Litwińscy
13. Henryka i Roman Łuszczyńscy
14. Halina i Stefan Mastalerz
15. Janina i Stanisław Muciek
16. Janina i Lech Nowak
17. Alina i Witold Pardyka
18. Barbara i Stanisław Pawlińscy
19. Krystyna i Edmund Rusek
20. Teodora i Jan Rojek
21. Maria i Henryk Rzeźnik
22. Monika i Czesław Szyszko
23. Krystyna i Zbigniew Stępień
24. Anna i Edward Szmatuła
25. Irena i Eugeniusz Tarkowscy
26. Janina i Tadeusz Wojczuk
27. Teresa i Aleksander Wrzesińscy
28. Kazimiera i Zygmunt Wójtowicz
29. Alicja i Jerzy Wywiórka
30. Jadwiga i Krzysztof Zubrzyccy
31. Teresa i Kazimierz Żeleźniak

Fot. Urząd Miejski w Nałęczowie

W gminnie Nałęczów Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymało 31 par, które są w związku małżeńskim już od 50 lat

Mieszkańcy gminy Wąwolnica zdecydowali, na co wydadzą fundusz sołecki

Z końcem września zakończyły się wszystkie zebrania wiejskie dla 18 miejscowości z gm. Wąwolnica, podczas których mieszkańcy zdecydowali, na co przeznaczą fundusz sołecki. Wśród wybranych zadań znajdują się m.in. remonty dróg, czy organizacja festynów.

Anna Piłat,
sołtys Rąblowa

Jednogłośnie stwierdziliśmy, że całą kwotę funduszu sołeckiego na rok 2021 przeznaczymy na budowę oświetlenia przy drodze gminnej. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze

Tym razem pula funduszu sołeckiego okazała się o wiele większa niż rok temu. To ponad 370 tys. zł, co w porównaniu z 2020 r. daje wzrost o 37 tys. zł.

Kto dostanie maksymalną kwotę, a kto najniższą?

Już po raz kolejny najwięcej funduszy przypadnie Wąwolnicy - blisko 45 tys. zł. Jak przyznaje sołtys wsi, jest sporo rzeczy do wykonania.

- Nasza miejscowości przeznaczy ponad 22 tys. zł na zakup materiałów budowlanych dla remizy strażackiej. Około 15 tys. zł pójdzie na remont dróg gminnych. Za 6 tys. zł chcielibyśmy kupić lustra drogowe, ponieważ w Wąwolnicy mamy kilka skrzyżowań, gdzie w niektórych miejscach nic nie widać, ale musimy mieć zgodę od Zarządu Dróg Powiatowych i Wojewódzkich - opowiada Bartłomiej Siwiec, sołtys Wąwolnicy.

Remont dróg czy odnowa i malowanie przystanku nie ominie również mieszkańców Celejowa. W tym sołectwie fundusz na 2021 rok wyniesie 37,7 tys. zł. Z kolei Zarzeka dostanie 34,7 tys. zł. Jedynie 11,3 tys. zł na zakup spawarki (migomatu) i odśnieżarki trafi do Stanisławki. Część sołectw planuje utworzenie oświetlenia na terenie swoich wiosek.

- To był jedyny pomysł mieszkańców Rąblowa. Jednogłośnie stwierdziliśmy, że całą kwotę funduszu sołeckiego na rok 2021 przeznaczymy na budowę oświetlenia przy drodze gminnej. Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze, a niestety w niektórych częściach wsi nadal nie ma lamp. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na dokończenie budowy oświetlenia na odcinku, który został zaczęty w obecnym roku. Nie mamy również żadnego oświetlenia wzdłuż drogi powiatowej prowadzącej na sąsiednią wieś - Grabówki. Liczymy na to, że co roku będziemy otrzymywać fundusz sołecki i dzięki niemu uda nam się doświetlić wszystkie drogi znajdujące się w naszej miejscowości - informuje Anna Piłat, sołtys Rąblowa.

Dominik Kęsik

Sołectwo	Wysokość Funduszu Sołeckiego	Przeznaczenie
Bartłomiejowice	16 044,21 zł	Remont drogi (Glinianki)
Celejów	37 721,92 zł	Porządkowanie terenu wokół świetlicy wiejskiej, ostatki Celejowskie, wyłożenie folią i żwirowanie wokół przystanku, tabliczki informacyjne w kierunku posesji o określonych numerach, rury na przepuście na łące, remont ścieżki do świetlicy, odnowa i malowanie przystanku, bieżące remonty dróg
Grabówki	13 249,99 zł	Remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, remonty dróg
Huta	14 647,10 zł	Remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, remont drogi
Karmanowice	28 798,45 zł	Projekt chodnika, festyn rodzinny i opłatek wiejski, remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, bieżące remonty dróg
Kębło	20 415,80 zł	Energia elektryczna w świetlicy, dzień dziecka, Mikołajki, bieżące remonty dróg, projekt oświetlenia ulicznego
Łąki	15 458,32 zł	Droga na górze, droga z płyt, bieżące remonty dróg
Łopatki	27 536,55 zł	Płyty JOMB do transformatora, uporządkowanie terenu, droga przez las, tłuczeń na pozostałe drogi
Łopatki - Kolonia	11 988,09 zł	Zakup i montaż wiaty przystankowej
Mareczki	11 988,09 zł	Remont drogi
Rąblów	15 232,98 zł	Budowa oświetlenia drogowego w msc. Rąblów
Rogalów	21 452,37 zł	Bieżące remonty dróg
Stanisławka	14 151,35 zł	Zakup spawarki (migomatu) i odśnieżarki
Wąwolnica	45 068 zł	Remont i doposażenie świetlicy wiejskiej, zakup i montaż luster drogowych, bieżące remonty dróg
Wąwolnica - Kolonia	11 312,07 zł	Bieżące remonty dróg
Zarzeka	11 717,68 zł	Budowa oświetlenia drogowego, bieżące remonty dróg, wyposażenie świetlicy wiejskiej, porządkowanie terenów gminnych, festyn, zakup strojów dla KGW Zarzeczanki, lustro drogowe
Zawada	18 477,88 zł	Zakup tłucznia i płyt na bieżące remonty dróg
Zgórzyńskie	12 078,22 zł	Bieżące remonty dróg

eprasa.pl 57bc1ac00f

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Wilków | Gmina Karczmiska | Gmina Łaziska | Gmina Józefów nad Wisłą

Zdaniem radnych opozycyjnych, forma i treść apelu są nie do przyjęcia

Karczmiscy radni PSL przeciwko „Piątce dla zwierząt”

Zamiast do prezydenta RP trafił do kosza. Mowa o apelu Rady Gminy Karczmiska do Andrzeja Dudy o zawetowanie Ustawy „Piątka dla zwierząt”.

Z inicjatywą wystosowania apelu do głowy państwa wyszła grupa karczmiskich radnych reprezentujących PSL. To na ich wniosek zwołana została w czwartek sesja nadzwyczajna poświęcona kontrowersyjnemu projektowi Ustawy o ochronie praw zwierząt. Autorzy apelu chcieli, aby cała Rada Gminy wyraziła w ten sposób swój sprzeciw wobec zmian, jakie zamierza przeprowadzić PiS i większość parlamentarna w ramach tak zwanej „Piątki dla zwierząt”. Ale szyki ludowcom pokrzyżowała opozycja.

„Sprzeczne z interesem polskiego rolnictwa”

Zdaniem autorów apelu „Piątka dla zwierząt” jest sprzeczna z interesem polskiego rolnictwa. W związku z tym chcieli wezwać prezydenta, aby opowiedział się po stronie rolników i zawetował ustawę, która w środowisku wiejskim wywołała oburzenie i obawy.

- „Tak zwana „Piątka dla zwierząt” została odebrana wśród rolników i ich rodzin jako akt oskarżenia wobec ich ciężkiej pracy, a przecież polscy gospodarze najlepiej wiedzą, jak dbać o swoje zwierzęta i jak poprawić ich dobrostan” - zwracają uwagę autorzy apelu.

I wytykają wady projektowi ustawy. Ich zdaniem proponowane przepisy uderzają bezpośrednio w podstawowe wolności obywatelskie, ograniczają swobodę prowadzenia działalności gospodarczej, a w praktyce nakładają embargo na polskie rolnictwo.

- „Szczególny niepokój w tym kontekście budzi fakt, iż rząd z dnia na dzień bez konsultacji i odpowiedniego vacatio legis chce wprowadzić zmiany, które szkodzą interesowi polskiej wsi, a z której zyski będą czerpać jedynie zagraniczne firmy” – twierdzą.

Inicjatorzy apelu sprzeciwiają się wprowadzeniu zakazu uboju rytualnego na eksport. Uważają za sprzeczną z Konstytucją RP propozycję dającą uprawnienia organizacjom ekologicznym do samowolnej kontroli gospodarstw rolnych oraz domostw w zakresie przestrzegania dobrostanu zwierząt i podejmowania decyzji o ich odbieraniu na zasadzie uznaniowości.

- Nie tylko to uderza w rolników hodujących trzodę, bydło, zwierzęta futerkowe. To uderza w każdego producenta - czy zbóż, czy warzyw – przekonywała na sesji Justyna Wciseł, radna Rady Gminy Karczmiska, która nie miała wątpliwości, że o takiej treści apel powinien zostać skierowany do prezydenta.

„Wstrzymajmy się z tym apelem”

Wątpliwości za to mieli radni opozycyjni. Ich zdaniem w takiej formie apel jest nie do przyjęcia.

- Nie jestem przeciwna temu apelowi. Będziemy apelować, ale w tej chwili nie wiemy, jaką formę będzie miała ta ustawa. Więc wydaje mi się, że na teraz możemy się wstrzymać z tym apelem – postulowała radna Alicja Bełcik i pytała inicjatorów, czy mają projekt ustawy i czy znają poprawki, jakie zgłosił Senat. Konkretna odpowiedź nie padła.

Jak głosowali radni w sprawie apelu Rady Gminy Karczmiska do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zawetowanie ustawy „Piątka dla zwierząt”?

ZA: Krzysztof Karaś, Roman Lipniewski, Grzegorz Rodzik, Michał Walencik, Justyna Wciseł

PRZECIW: Agata Ceglarska, Bożena Drążewska, Janina Janicka, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny, Ryszard Tracz

WSTRZYMUJĘ SIĘ: Alicja Bełcik

NIEOBECNI: Wiesław Cholewa, Marcin Jarosz, Agnieszka Siedliska

Podobnego zdania był przewodniczący Rady Gminy Karczmiska. Jego zdaniem, żeby głosować nad apelem, trzeba wiedzieć, za czym się głosuje.

- Senat wzniósł szereg poprawek. Sam dokładnie nie wiem, co jest w tych poprawkach. Ta ustawa nie leży jeszcze na biurku prezydenta. Nie zakończyła się jeszcze procedura legislacyjna. Czy nie powinniśmy poczekać i wsłuchać się w głos ekspertów – pytał Jacek Nowaczek, przewodniczący RG, który nie wykluczał podjęcia w przyszłości kroków w kwestach wskazanych w apelu. Nie krył jednak, że będzie głosował przeciwko apelowi.

Co ostro skomentowali radni PSL.

- Głosując przeciw, jesteśmy przeciw rolnikowi polskiemu – stwierdził radny Michał Walencik.

- Zagłosuję przeciwko formie i treści tego apelu. Nie chcę, żeby ktoś próbował wmawiać mi, że ja głosuję przeciwko polskiemu rolnikowi. Absolutnie nie – ripostował Nowaczek, zarzucając Walencikowi manipulację.

- Niech pan nie odwraca kota ogonem – skomentował z kolei wypowiedź Nowaczka radny Roman Lipniewski.

Ostatecznie w głosowaniu apel do prezydenta został odrzucony. Za jego wystosowaniem opowiedziało się pięciu radnych, sześciu było przeciwko, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Agnieszka Ciekot

Chodnik na ostatniej prostej

Do grupy producenckiej Józefów Sad bezpiecznie będzie można dojść. Budowa nowego chodnika przy ulicy Urzędowskiej dobiega końca.

Inwestycję realizuje Zarząd Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim, bo to przy drodze powiatowej wybudowany został nowy 322-metrowy odcinek chodnika. O jego wykonanie zabiegał radny miejski z Józefowa nad Wisłą, Stefan Socha.

Władze powiatu przyznają, że chodnik był bardzo potrzebny w tym miejscu, z uwagi na duże natężenie ruchu pieszego. Codziennie trasę tę pokonują osoby podążające do pracy w przetwórni.

Koszt sięgnął 115 tys.zł. Inwestycję finansują wspólnie powiat i gmina Józefów nad Wisłą.

Jeszcze w tym roku powiat planuje wybudować chodnik w Wilkowie, który powstać ma na odcinku 650 m. W piątek minął termin składania ofert. Najniższa zaproponowana cena - jak podał starosta - wynosi 220 tys.zł.

(ja)

Państwo Rybakowie są już pół wieku razem

W gminie Łaziska jest kilka par małżeńskich, które 50 lat temu stanęły na ślubnym kobiercu. Ale nie wszyscy chcieli świętować Złote Gody. Wyjątkiem są Krystyna i Jan Rybakowie.

Kilka dni temu państwo Rybakowie z Łazisk zostali odznaczeni medalem za długoletnie pożycie małżeńskie. Taki medal przyznał im prezydent RP Andrzej Duda.

- Mieliśmy około ośmiu par, z każdą kontaktowałem się, większość jednak podziękowała, nie chciała wnioskować o taki medal – przyznaje Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, do którego jubilaci mogą składać wnioski o nadanie odznaczenia. Wójt przekazuje wnioski do wojewody, a wojewoda występuje do prezydenta o nadanie odznaczeń państwowych.

W imieniu głowy państwa medale Krystynie i Janowi Rybakom wręczał wójt. Uroczystość odbyła się w ich domu. Obok odznaczeń pojawiły się również kwiaty i łzy wzruszenia.

Pan Jan przyznaje, że recepta na udane małżeństwo nie jest ani prosta, ani łatwa.

- Różnie to w życiu bywa. Raz jest lepiej, raz gorzej. Nie raz pod górkę. Trzeba się szanować, to wtedy wychodzi się dobrze. Myślę, że najważniejszą rzeczą jest zrozumienie. Jak małżonkowie rozumieją się, to wówczas w ich małżeństwie będzie wszystko układało się dobrze – przyznaje.

Do życzeń składanych przez wójta dołącza się również nasza redakcja. Życzymy Państwu radości, miłości i dużo zdrowia!

(ac)

Fot.UG Łaziska/FB

Medal wręczał pani Krystynie w imieniu prezydent RP Andrzeja Dudy wójt gminy Łaziska Karol Grzęda

Fot.UG Łaziska/FB

Żeby dostać prezydenckie odznaczenie trzeba w zgodzie i miłości przeżyć razem pół wieku

eprasa.pl 57bc1ac00f

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Gmina Poniatowa

Gmina Chodel

Jeszcze więcej będzie zieleni i atrakcji dla najmłodszych

W parku na razie nie odpoczniesz

Naturalistyczny plac aktywnego wypoczynku, ścieżka dydaktyczna, a na niej tematyczne rabaty. To i wiele innych nowości pojawi się już niebawem w parku miejskim w Poniatowej.

Położony nad stawami park przechodzi rewitalizację. Prace finansuje Unia Europejska, w ramach projektu Poniatowa – stawy pełne energii. Gminie udało się pozyskać dofinansowanie na przeprowadzenie metamorfozy parku. Ich koszt to ponad 1,7 mln zł.

Robotnicy rozebrali już stare chodniki. Aktualnie wytyczają oraz budują nowe alejki parkowe i nową instalację teletechniczną. Wzdłuż zbiornika wodnego pojawi się ścieżka dla pieszych i rowerzystów. Przewidziany jest też remont schodów prowadzących do parku i budowa głównego placu parkowego.

To właśnie ten plac ma stać się główną atrakcją obiektu. Stanie na nim naturalistyczny plac aktywnego wypoczynku.

- Plac składać będzie się z zestawu do wspinania i mostu wiszącego, który zamontowany zostanie na nowoczesnej nawierzchni bezpiecznej EPDM – zdradza Lidia Kuna, kierownik wydziału inwestycji w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim.

W parku stanie też infokiosk. Odwiedzający będą mieli dostęp do sieci WiFi. Będą mogli korzystać z przewodników audio ułatwiających poruszanie się po parku, które opisywać będą również nową ścieżkę dydaktyczną.

- Ścieżka będzie miała 260 m długości, będzie biegła przez centralną część parku i znajdować się na niej będzie siedem rabat tematycznych - dodaje.

Każda poświęcona innym roślinom. Swoje rabaty będą miały m.in. dęby szypułkowe, krzewy liściaste, łąka kwietna, rośliny okrywowe, cebulowe i cieniolubne oraz róże.

I na tym nie koniec. Uzupełnieniem będą ławki, kosze na śmieci, pergole, stoliki, drogowskazy oraz tablice informacyjne. Kompleksową przebudowę przejdzie również fontanna parkowa.

- W parku wykonane zostaną lampy oświetleniowe z panelem fotowoltaicznym i punkty kamerowe będące częścią systemu zliczania osób odwiedzających parki oraz kamery obrotowe do obserwacji terenu – zapowiada Kuna.

Aktualnie zakończono roboty budowlane związane z rozbiórką starych chodników oraz zmianą lokalizacji części oświetlenia w parku i budową nowej instalacji teletechnicznej. - Trwają prace związane z wytyczeniem i budową nowych alejek parkowych - informuje magistrat

Władze miasta zapewniają, że park zostanie udostępniony mieszkańcom jeszcze w tym roku. Jak tylko zakończą się wszystkie zaplanowane prace. Póki co jest zamknięty. Tak zdecydował kierownik budowy.

- Niezależnie od powstałego ogrodzenia mieszkańcy i tak nie mogliby korzystać z parku, gdyż wszystkie alejki, ścieżki piesze w obrębie inwestycji zostały całkowicie rozebrane – mówi Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

Roboty wykonuje lubelska firma LS COMLEX. Zakończyć mają się do końca października.

Agnieszka Ciekot

Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej

- Niezależnie od powstałego ogrodzenia mieszkańcy i tak nie mogliby korzystać z parku, gdyż wszystkie alejki, ścieżki piesze w obrębie inwestycji zostały całkowicie rozebrane

Marcin Górecki doceniony za zdjęcie pasieki

Mieszkaniec Poniatowej znalazł się w gronie laureatów konkursu fotograficznego „Kierunek lubelskie krajobrazy". Jego zdjęcie „Wschód słońca nad pasieką" zdobyło pierwsze miejsce.

fot. Marcin Górecki

Fotografia Marcina Góreckiego była jedną ze 190 prac zgłoszonych w kategorii Lubelskie pszczoły i pasieki

Fotografia Marcina Góreckiego była jedną ze 190 prac zgłoszonych w kategorii Lubelskie pszczoły i pasieki. W sumie do konkursu nadesłanych zostało 677 fotografii wykonanych przez 191 osób.

Zwycięzcy wybierani byli w czterech kategoriach: Poleski Park Narodowy, Roztoczański Park Narodowy, Lubelskie Parki Krajobrazowe oraz Lubelskie pszczoły i pasieki. Organizatorem konkursu i fundatorem nagród był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Dla laureatów przewidziano karty zakupowe. Za zajęcie pierwszego miejsca nagroda wynosi dwa tys.zł.

(ac)

Cmentarz już z toaletą

Osoby odwiedzające cmentarz komunalny w Poniatowej nie będą miały już problemu z załatwieniem swojej potrzeby fizjologicznej.

To efekt interpelacji, jaką do burmistrza złożyła miejska radna.

- Cmentarz znajduje się w oddaleniu od miasta, w związku z czym zachodzi potrzeba zainstalowania takiego urządzenia – zwracała uwagę Aleksandra Szlachetka, radna Rady Miejskiej w Poniatowej.

Na załatwienie sprawy długo nie trzeba było czekać. GPGK zakupiło przenośne WC i ustawiło je w starej części cmentarza, od ulicy Lubelskiej. Stało się to na początku października.

Do tej pory na poniatowskiej nekropolii nie było stacjonarnej toalety. Pojawiała się jedynie czasowo.

- W tej chwili jest jedna sztuka. Bliżej Święta Zmarłych stanie jeszcze jedna toaleta, też od ul. Opolskiej, po nowszej stronie cmentarza. Każdego roku w okresie Świąt Zmarłych na naszym cmentarzu znajdują się toalety przenośne – zaznacza Inga Olender z Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Poniatowej.

Osoby odwiedzające cmentarz mogą korzystać z toalet za darmo.

(ac)

Ponad 1,4 mln zł na uatrakcyjnienie miasta

Kolejne pieniądze płyną do gminy Poniatowa. Unia Europejska dofinansuje przedsięwzięcie inwestycyjne związane ze znajdującymi się w centrum miasta stawami.

Gmina Poniatowa załapała się na ponad 1,4 mln zł dofinansowania na realizację projektu związanego z rewitalizacją oraz udostępnieniem atrakcji turystycznych przy zbiornikach wodnych. Całe przedsięwzięcie opiewa na ponad 1,8 mln zł.

W jego ramach zostanie wybudowany parking przy kąpielisku miejskim, nowe kąpielisko i dwa pomosty pływające. Oznakowane będą również cenne przyrodniczo i kulturowo miejsca znajdujące się na terenie gminy.

Burmistrz Poniatowej podpisał już z marszałkiem umowę o wsparciu finansowym.

(ja)

eprasa.pl 57bc1ac00f

PIŁKA NOŻNA – LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Stal skończyła w dziewiątkę

W zeszłym tygodniu Stal Poniatowa wypunktowała na wyjeździe Tęczę Bełżyce. W ostatnią niedzielę podopieczni Adriana Kowalskiego spisali się jednak słabiej i ulegli na własnym boisku rezerwom Avii Świdnik 1:3.

Fot. Dominik Smagała

Rafał Kucharczyk (po prawej) otworzył wynik meczu z Avią II Świdnik. Potem jednak dość pechowo sprokurował rzut karny po przypadkowym zagraniu ręką we własnym polu karnym

Nierówna forma

Podopieczni Adriana Kowalskiego od początku sezonu grają w kartkę. Najlepiej świadczył o tym ich bilans przed meczem z rezerwami Avii – sześć wygranych i pięć porażek. Bardzo często zdarzało się, że po zwycięskim spotkaniu ekipa z Poniatowa przegrywała w następnej kolejce. Niestety, nie inaczej było i tym razem.

Do przerwy na remis

Stal dobrze weszła w mecz ze wzmocnioną kilkoma graczami z pierwszej drużyny Avią II Świdnik. W tym gronie znaleźli się m.in. Eryk Ceglarz, Dawid Wójcik i Sebastian Plesz. W 21. min. Hubert Poleszak dośrodkował z rzutu wolnego, a piłkę uderzeniem głową skierował do siatki doświadczony Rafał Kucharczyk. Kwadrans później jednak poważny błąd popełnił 17-letni Jakub Tadewicz. Młody obrońca najpierw nie trafił w piłkę, a chwilę później sfaulował rywala znajdującego się w sytuacji sam na sam z Rybarczykiem i obejrzał za to czerwoną kartkę. Grający w przewadze goście jeszcze przed przerwą zdołali doprowadzić do wyrównania. Po dośrodkowaniu z bocznej strefy boiska jeden z defensorów Stali wybił piłkę w okolice szesnastki, ale doszedł do niej Miłosz Kura, który silnym strzałem pokonał bramkarza z Poniatowej.

Kolejna czerwona kartka

Druga połowa od początku nie układała się po myśli zawodników Stali. 10 minut po zmianie stron dośrodkowana w pole karne piłka musnęła rękę Kucharczyka, a sędzia podjął decyzję o podyktowaniu jedenastki, którą na gola zamienili przyjezdni. Autorem bramki był Patryk Borkowski. Gospodarze mieli potem dwie okazje do wyrównania, ale nie potrafili ich wykorzystać. Jedną z nich miał po strzale z dystansu wprowadzony w drugiej połowie Piotr Stalęga, a druga miała miejsce po stałym fragmencie gry. Losy meczu właściwie rozstrzygnęły się po nieco ponad godzinie gry, kiedy niepotrzebną drugą żółtą kartkę obejrzał Paweł Pikuła, który nie zgadzał się z decyzją sędziego. Mimo gry w przewadze dwóch zawodników rezerwy Avii stać było jeszcze na zdobycie tylko jednej bramki więcej. Po składnej akcji piłkę do siatki kwadrans przed końcem spotkania skierował Dawid Wójcik, ustalając tym samym wynik meczu.

Stal Poniatowa – Avia II Świdnik
1:3 (1:1)

Bramki: Kucharczyk 21` – 43`, 55`(k), 75`.
Stal: Rybarczyk – Pikuła, Tadewicz, Wawer, Kucharczyk, Parada (58` Stalęga), Żyszkiewicz (81` Gąsiorowski), Radziejewski, Poleszak, Góral (73` Olchawski), Tkaczyk (58` Łubkowski).
Avia II: Nowak - Kępka, Borkowski, Kur, Plesz, Pogorzałek, Kura, Chabros, Wójcik, Rzeźnik, Ceglarz, Wojciechowski. Ponadto grali: Wójcik, Ważny, Malinowski.
Czerwona kartka: Tadewicz 35` (za faul), Pikuła 63` (za drugą żółtą).

(kuba)

Kolejne rezerwy

W najbliższą niedzielę o godz. 11:00 podopieczni Adriana Kowalskiego zmierzą się na wyjeździe z rezerwami Wisły. Zawodnicy z Puław w ostatni weekend pauzowali, ponieważ ich mecz z Motorem II został odwołany. Piłkarze Wisły II także mają problem z utrzymaniem równej formy w tym sezonie, co ma związek przede wszystkim z ilością graczy przesuwanych do rezerw z kadry lidera III ligi. 25 października będą oni jednak mogli liczyć na wzmocnienia, ponieważ pierwszy zespół swój mecz rozgrywa dzień wcześniej na własnym boisku.

TYP RAFAŁA KUCHARCZYKA

Wisła II Puławy – Stal Poniatowa 0:2

Fot. Dominik Smagała

Rafał Kucharczyk,
zawodnik Stali

Błędy i brak odpowiedzialności

Do 35. min. mecz był raczej wyrównany. Zdobyłem otwierającą bramkę, ale z racji wyniku jest to marne pocieszenie. Przed przerwą Tadewicz obejrzał czerwoną kartkę i to skomplikowało naszą sytuację. Rywale zaraz po tym doprowadzili do wyrównania. Na początku drugiej odsłony piłka trafiła mnie w rękę, a bardzo skrupulatny tego dnia sędzia podyktował rzut karny dla Avii i zrobiło się 1:2. Od tego momentu było nam zdecydowanie ciężej. Mimo gry w osłabieniu mądrze się broniliśmy i próbowaliśmy kontratakować. W 63 min. Paweł Pikuła dał jednak pretekst sędziemu i obejrzał drugą żółtą kartkę. Nie było łatwo nam grać w dziewiątkę. Potem rywale już dominowali na boisku, ale nie mieli zbyt wielu okazji do zdobycia kolejnych bramek. O naszej porażce w niedzielę zadecydowały przede wszystkim indywidualne błędy i brak odpowiedzialności w niektórych sytuacjach. To wszystko zadecydowało o tym, że nie dało się w tym meczu wywalczyć czegoś więcej

A KLASA

Cztery wygrane i dwie porażki

Ostatnia kolejka A klasy była dość udana w wykonaniu zespołów z powiatu opolskiego. Większość spotkań zakończyła się zwycięstwami naszych drużyn.

Ważne zwycięstwo w ostatniej kolejce A klasy odnieśli gracze LZS Poniatowa Wieś, którzy po zaciętym spotkaniu pokonali u siebie Perłę Borzechów 2:1. Dzięki wygranej utrzymali oni kontakt ze ścisłą czołówką. Goście wyszli na prowadzenie kwadrans przed końcem meczu, ale w ostatnich kilku minutach gospodarze zdobyli dwa gole i to właśnie oni mogli cieszyć się ostatecznie ze zdobycia kompletu punktów. Ze swojej postawy mogą być też zadowoleni gracze LKS Elżbieta, którzy rozbili na własnym boisku LKS Potok Wielki, wygrywając aż 5:1. Hat-trickiem popisał się w tym starciu Łukasz Markowski, a po jednym trafieniu dorzucili Denys Braslavets i Arkadiusz Prościński. Zwycięstwo cieszy, tym bardziej że od 55. min. gospodarze musieli radzić sobie w dziesiątkę po tym, jak czerwoną kartkę obejrzał bramkarz Kacper Hojda. Zastąpić musiał go nominalny gracz z pola – Konrad Superson. Sporych emocji dostarczyło też starcie Sygnału z Płomieniem Trzydnik Duży. Ostatecznie lepsi okazali się gracze z Chodla, którzy wygrali z ostatnim zespołem w lidze 3:2. Dwie bramki dla przyjezdnych zdobył Michał Kulik, a raz na listę strzelców wpisał się Damian Janik. Na trudnym terenie w Gołębiu wygrali natomiast piłkarze Wodniaka. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył kwadrans przed końcem Marcin Dajos. Rozczarowani ze swojej postawy mogą być za to zawodnicy Wisły Józefów, którzy przegrali w Kowalinie 2:7 oraz piłkarze Wilków, którzy ulegli LKS Skrobów 2:3. Co ciekawe, goście zdobyli w tym meczu dwa gole bezpośrednio z rzutów rożnych.

WYNIKI 11. KOLEJKI

GRUPA I
Krzemień – Gościeradów 3:5
Kowalin – Józefów 7:2
Elżbieta – Potok 5:1
Lublin – Wilkołaz 4:1
Poniatowa Wieś – Perła 2:1
Płomień – Chodel 2:3
Annopol – Popkowice 7:2
Stal II – Stok 4:1

NASTĘPNA KOLEJKA (24/25.10): Gościeradów – Stok, Popkowice – Stal II, Chodel – Annopol (nd, 14), Perła – Płomień, Wilkołaz – Poniatowa Wieś (nd, 14:30), Potok – Lublin, Józefów – Elżbieta (nd, 11), Krzemień – Kowalin.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Sygnał Lublin	11	30	44:14
2	Wisła Annopol	11	30	56:16
3	Stok Zakrzówek	11	24	34:20
4	LKS Kowalin	11	22	34:26
5	Poniatowa Wieś	11	21	33:25
6	Ruch Popkowice	11	21	37:25
7	Perła Borzechów	11	21	38:19
8	LKS Gościeradów	10	19	29:25
9	LKS Potok Wielki	11	16	20:24
10	Stal II Kraśnik	10	15	22:30
11	Iskra Krzemień	11	12	29:30
12	LKS Elżbieta	11	12	24:43
13	Sygnał Chodel	11	9	17:42
14	Wisła Józefów	11	3	16:53
15	Unia Wilkołaz	11	3	16:30
16	Płomień	11	1	8:36

GRUPA II
Serokomla – Amator 6:4
Skrobów – Wilki 3:2
Gołąb – Wodniak 0:1
Kadet – Żyrzyniak 1:1
Orły – Draco 2:4
Góra Puławska – Bogucin 2:0
Michów – Wawel 2:1
Gabaryty – Drzewce 0:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drzewce	11	33	60:3
2.	Żyrzyniak	11	28	33:10
3.	Hetman Gołąb	11	24	39:14
4.	Serokomla Janowiec	11	21	31:21
5.	Draco Kowala	11	20	29:39
6.	BKS Bogucin	11	19	25:19
7.	Wodniak	11	19	25:21
8.	Amator	11	18	39:25
9.	KS Góra Puławska	11	18	21:17
10.	LKS Skrobów	11	12	34:39
11.	Kadet Lisów	11	11	17:36
12.	Wawel Wąwolnica	11	9	13:22
13.	Wilki Wilków	11	8	17:36
14.	GLKS Michów	11	7	18:36
15.	Gabaryty Dęblin	11	5	8:31
16.	Orły Kazimierz	11	5	12:42

NASTĘPNA KOLEJKA (24/25.10): Amator – Wawel, Bogucin – Michów, Draco – Góra Puławska, Żyrzyniak – Orły, Wodniak – Kadet (nd, 11), Wilki – Gołąb (nd, 11), Gabaryty – Skrobów, Serokomla – Drzewce.

(kuba)

eprasa.pl 57bc1ac00f